

Uwaga,
informujemy państwa, że numer telefonu 69 25 989 jest nieaktualny. Nowe numery telefonów redakcji "Kuriera" to:
58 44 149 oraz
52 43 987

KURIER ATEŃSKI

czwartek 12.4
środa 18.4
2001 roku

253 (637)

24 strony
400 drch.
1,17 euro.

ukazuje się od 1988 roku

Ustawa Imigracyjna została przegłosowana, teraz czekamy na termin legalizacji

Coś ruszyło do przodu!

A więc wreszcie Parlament przegłosował Ustawę Imigracyjną!

Stało się tydzień temu, we środę 4 kwietnia wieczorem. Teraz oczekujemy, aż jej tekst zostanie wydrukowany w Dzienniku Ustaw i oznaczać to będzie jej wejście w życie. Oczekujemy, iż stanie się to najpóźniej po Świętach Wielkanocnych, natomiast, jak nas poinformowano, sama legalizacja czyli druga szansa dla imigrantów, którzy nie posiadają jeszcze pozwolenia na pobyt i pracę w Grecji, rozpocznie się nieco później, miesiąc po terminie wydrukowania ustawy, a więc prawdopodobnie gdzieś w połowie maja.

Dzieje się tak ponieważ (co było do przewidzenia) urzędy nie są do tej procedury gotowe. Legalizacją mają się zająć nie urzędy OAED, lecz Oddziały dla Imigrantów, które powołane zostaną przy urzędach miejskich oraz gminnych. To do nich właśnie, odpowiednio do miejsca zamieszkania trzeba się będzie zgłaszać. Tymże urzędem będzie także stopniowo oddawać OAED swoje obowiązki względem imigrantów, którzy już posiadają tam swoje teckki oraz Zielone Karty czy ich Zapewnienia.

Nowa ustawa jest ostro krytykowana przez wiele środowisk, choć na nasze szczęście najbardziej kontrowersyjne zapisy zostały poprawione. Tak czy inaczej imigranci będą teraz mieli przed sobą o wiele więcej trudności, by zapewnić sobie Karty o nieograniczonym limicie ważności, będą uiszczać opłaty za wydanie tychże dokumentów, lepsze niż dotychczas będą natomiast np. warunki łączenia rodziny.

Dziś należy już zaznaczyć, że z chwilą wejścia w życie ustawy (a więc jej wydrukowania w Dzienniku Ustaw) automatycznie zostanie przedłużona ważność tych Zielonych Kart, których ważność dobiega końca do dn. 31.12.01 o następne 6 miesięcy. Te, których ważność dobiega końca po tej dacie, będą odnawiane zgodnie z nową procedurą. To samo dotyczy i innych poleceń na pobyt (adnia paramonis).

dozkończenie na stronie 2

WESOLYCH

ŚWIAT



rys. Marcin Wojtczak

Kochani,

Tu, w kraju błękitu morza, słońca, oliwki i pomarańczę.

Strudzeni, zapracowani, zabiegani.

Na kilka dni porzucimy wszystko:

będziemy myśleć o tajemnicy Śmierci i Śmartwychwstania

! o nadziei odradzającego się życia.

Porzucicie wszystko, co Was gnębi.

niech Wasze serca wypełni radość!

- Życzymy Wam tego z całej siły!

A więc:

Wesołych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych i

WESOŁEGO ALLELUJA!!!

Jak wysłać pieniądze do domu
w ciągu kilku minut

**WESTERN | MONEY
UNION | TRANSFER®**

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

Łatwy sposób przesłania pieniędzy
Western Union umożliwi Ci wysłanie lub przyjęcie
pieniędzy z zagranicy
czytaj strona 13!!!

Wracają „z tarczą”

*Podwójne
zwycięstwo 4:3,
odniosły nasze
reprezentacje
Orłów
Górskiego i
aktorów w
starciu z
greckimi
kolegami*

strona 10,11



foto: Andrzej Sowiński

Coś ruszyło do przodu!

dokończenie ze strony 1

Pozytywnym dla nas rozwiązaniem jest postanowienie, iż osoby, które zgłoszą się do drugiej legalizacji a ich podania zostaną przyjęte, jak również członkowie ich rodzin, do czasu upłynięcia terminu wydania pozwolenia na pobyt, nie będą mogły być wydalone z Grecji, jak również fakt, iż z drugiej szansy będą mogli skorzystać zarówno ci, którzy starali się o Zieloną Kartę, lecz jej nie dostali, jak i ci, którzy odwoływali się do Komisji z art.5 Dekretów Prezydencjonalnych z powodów humanitarnych, a także osoby, które do pierwszej

legalizacji nie podeszły w ogóle, nie ważne z jakiego powodu.

Ustawę będziemy Państwu przedstawiać szczegółowo w następnych wydaniach Kuriera.

Dziś piszemy szerzej o jej zapisach mówiących o dokumentach potrzebnych, by imigrant mógł złożyć podanie podczas zbliżającej się legalizacji.

Przypominamy, iż możliwość legalizacji dotyczy tych osób, które przebywać będą na terenie Grecji co najmniej od roku w momencie wejścia w życie ustawy i mogą to udokumentować (za pomocą określonych dokumentów).

Zaznaczamy, że numery artykułów ustawy po wydrukowaniu jej w DZ. Ust. mogą jeszcze ulec zmianie, podobnie, jak i zapis dotyczący trwania składania podań.

Zgodnie z art. 65, roz. 14 projektu ustawy o wjeździe, pobycie i uzyskaniu greckiego obywatelstwa o tzw. zieloną kartę mogą ubiegać się osoby:

- posiadające nieważne zielone i białe karty oraz osoby posiadające nieważne pozwolenie pobytu (άρθρο παραμονής),
- osoby oczekujące na decyzję Komisji O. A. E. D.,
- osoby mogące udowodnić legalny lub nielegalny pobyt na terytorium Grecji na rok przed wejściem w życie niniejszej Ustawy

Poza miejscowościami do 20 tys. mieszkańców, gdzie wystarczą odpowiednie poświadczenie szefa lokalnego zarządu roczny pobyt w Grecji musimy udokumentować odpowiednimi dokumentami.

Potrzebne nam będą dokumenty:

- podanie i 2 zdjęcia,
- potwierdzona fotokopia paszportu lub innego dokumentu podróży, lub aktu urodzenia, lub dowodu osobistego,

- w przypadku posiadaczy nieważnych zielonych i białych kart – oryginał zielonej, czy białej karty lub nieważnego pozwolenia pobytu,

- w przypadku niemożliwości udowodnienia rocznego pobytu wyżej wymienionymi dokumentami, możliwe jest przedstawienie rachunków ΔΕΗ, ΟΤΕ, Ε.Υ.Δ.Α.Π lub rachunków telefonii komórkowej lub umów ubezpieczeniowych, czyli dokumentów mogących udowodnić rok pobytu w Grecji przed wejściem w życie niniejszej Ustawy.

W ciągu omawianego rocznego pobytu należy posiadać przynajmniej 250 dni ubezpieczenia.

Dokumenty należy składać w Urzędach Miejskich lub Powiatowych.

Osoby, które oczekują na decyzję Komisji O. A. E. Δ. składają dokumenty do OAEU-u wraz z rezygnacją z dalszego prowadzenia sprawy w Komisji, w ciągu 2-ech miesięcy od daty obowiązywania niniejszej Ustawy.

Nowa ustawa zasadnicza wchodzi w życie

Nowelizacja Konstytucji zakończona

Proces nowelizacji greckiej ustawy zasadniczej rozpoczęły w dniu 17 stycznia br. został zakończony w zeszłym tygodniu, w piątek 6-go kwietnia. Obywatele greccy zapoznawać się będą teraz ze nowelizowanymi tekstem najważniejszego w ich państwie aktu prawnego.

Każda zmiana ma swoich zwolenników i przeciwników, co dopiero zmiany tak ważne, dotyczące podstawowych wartości życia państwowego. Dlatego nie dziwi wcale fakt, że podczas prawie 3-miesięcznej dyskusji nad kształtem nowelizowanej konstytucji toczył się niejednolity spór parlamentarny. Dyskusje trwały również na łamach prasy, a niejednokrotnie wychodziły także na grecką ulicę – fakt już nas nie dziwiący a świadczący przecież o bardzo dużym społecznym i politycznym zaangażowaniu mieszkańców tego kraju.

Mimo sporów trwających do ostatniej chwili „kurtyna jednak zapadła” i oto już VII Parlament Ustawodawczy przyjął po burzliwym głosowaniu nowy kształt Konstytucji Republiki Grecji.

Po raz pierwszy, przynajmniej od czasu historycznej zmiany ustrojowej w 1974, poprawki konstytucyjne wprowadzane były w Grecji w klimacie zgody, jaka panowała w tej materii pomiędzy partią rządzącą a jej główną opozycją. Należy to podkreślić, gdyż charakterystycznym faktem jest, że dwie poprzednie nowelizacje ustawy zasadniczej przeprowadzone w Grecji w roku 1975 (za rządów premiera Konstantinosa Karamanlisa) oraz w latach 1985-86 (za rządów premiera Andreasa Papandreou) były w zasadzie procesami jednopartyjnymi. Panujący podczas obrad nad nowym kształtem konstytucji klimat wzajemnego przyzwolenia nie przyniósł jednak bardziej wymiernych efektów w postaci radykalnych propozycji. Takie zgłoszone jednak były ze strony naukowców – specjalistów od prawa konstytucyjnego oraz ze strony czynników społecznych i partii lewicowych. Ta nowelizacja przejdzie więc do historii pod hasłem wzajemnego przyzwolenia i zgody panującej pomiędzy politycznymi przeciwnikami Pasokiem i Nową Demokracją, ale także pod hasłem przekonania świata naukowego oraz partii lewicowych, że nie odpowiada ona wyzwaniom XXI wieku. Od początku była ona krytykowana jako mało odważna i zbyt „ugodowa”.

Podczas ostatniego piątkowego głosowania w akcie politycznego protestu posłowie lewicy, a więc KKE oraz Koalicji Lewicy opuścili Parlament. Nowelizacja objęła w efekcie końcowym 83 artykuły konstytucyjnej.

Ateńczycy ruszają na wyspy i prowincje



Tylko do Wielkiego Poniedziałku aż 200.000 Ateńczyków zdążyło opuścić stolicę udając się do wiosek i miejscowości w Grecji lądowej a blisko 60.000 przez port w Pireusie ruszyło ku celom na wyspach. Powietrzną drogą każdego dnia na wczasy poza miastem udawało się aż 20.000 następnym podróżników. Można więc się spodziewać, iż tego roku rekordowa ilość mieszkańców opuści Ateny, by spędzić Święta Wielkanocne w miejscu urodzenia, wśród rodziny czy też po prostu miejscowościach wypoczynkowych kraju. W porównaniu z rokiem 2000 będzie to przynajmniej 15% wzrost a więc należy się także spodziewać licznych problemów komunikacyjnych.

11 kwietnia podróżujący nie liczyli już na zakupienie biletu na prom, autobus czy pociąg, natomiast firma lotnicza Olimpiaki ogłosiła wprowadzenie dodatkowych lotów na niektórych, popularnych trasach.

Największych korków samochodowych spodziewano się na trasie Ateny – Korynt.

Ale Grecy spędzają także Paschę za granicą. Ulubionym miejscem wielkanocnego wypoczynku jest Poli, czyli Konstantynopol. Co roku liczba osób podróżujących w tym okresie zagranicę wzrasta o kolejne 15-20%. Poza tradycyjną Wielkanocą w stolicy Wschodniego Chrześcijaństwa – Konstantynopolu, ulubionymi celami podróży są dziś miejsca bliskie np. Kapadocja w Turcji, oraz Praga, Egipt, Włochy i Paryż.

Ziemia drży...

Grecja północna nieustannie drży w ostatnich dniach. Trzy wstrząsy o sile 3,4 - 4,5 oraz 3,7 stopni w skali Richtera zanotowano w niedzielę rano. Wystąpiły one na północnym Peloponezie, 10 km od miejscowości Aigion. Nie było żadnych wypadków, nie zanotowano także zniszczeń. Wstrząsy odczuwalne były także po drugiej stronie Zatoki Korynckiej i zaniepokoiły sejsmologów, którzy zauważyli, że w tej okolicy od dawna panował niepokojący spokój. Enkielados faktycznie dał o sobie znać. W poniedziałek rano (około godz. 8.30) silne trzęsienie ziemi miało miejsce na granicy Grecji z Albanią z epicentrum w okolicy miejscowości Konista. Zagrzmiąło z siłą 5,7 Richtera, na szczęście tu także nie było wypadków, zwłaszcza dzięki temu, że tereny te prawie zupełnie wyludnione. Profesor Walisilis Papazakos z Salonickiego Instytutu Geofizycznego był bardzo powściągliwy komentując te ostatnie wydarzenia sejsmiczne. Rów tektoniczny, który dał te wstrząsy jest znany z przeszłości i powodował już trzęsienia ziemi o sile do 6,7 R (w 1911 roku) oraz nieco później (w 1919 i 1920r.) o sile 6,3 R.

Trzęsienia ziemi na Peloponezie i w Koinity nie miały jednak ze sobą związku – twierdzą naukowcy, którzy przypominają, że są to zjawiska jak najbardziej dla Grecji naturalne, jako że znajdujemy się w jednym z najbardziej czynnych sejsmicznie regionów Europy.

Jak by dziś głosowali?

Ostatnie badania opinii publicznej opublikowane przez niedzielne wydanie gazety „Eleftherotipija” niepokoją decydentów. Jak się okazuje, Grecy zapytani, na kogo najchętniej by dziś oddali głos, częściej wskazują na opozycyjną partię Nowa Demokracja, niż rządzącą Pasok (30,2 i 26,3%). Nowa Demokracja prowadzi z różnicą 4%, niewielką

wprawdzie, ale od dawna nie notowaną. Zieloni prawdopodobnie zmęczyli rodaków wewnętrznymi sporami i aby utrzymać się przy władzy, będą musieli wprowadzić partyjną dyscyplinę.

Na trzecim miejscu z blisko 13% poparciem znalazło się nowe ugrupowanie powołane przez prezydenta Aten Dimitrisa Awramopulosa – Ruch Wolnych Obywateli, którzy bez wątpienia będą z pompą świętować tak znaczny sukces. Niektórzy obserwatorzy mówią wręcz, że RWO może złamać dwupartyjny system na greckiej scenie politycznej. Parlamentarna lewicowa opozycja – Komunistyczna Partia Grecji i Koalicja Lewicy zyskały odpowiednio po 4,4% i 2,8% poparcia i może to świadczyć iż w Grecji nastąpił początek ich końca wskutek zmęczenia lewicową, populistyczną retoryką.

Grecka Pascha

W tym roku greckie i zachodnio-chrześcijańskie obchody Świąt Zmartwychwstania Pańskiego zbiegają się w czasie. Następnym razem kalendarz świąteczny pozwoli nam przeżyć Święta wspólnie w 2004 roku.

Wielkanoc w Grecji wygląda zupełnie inaczej niż na zachodzie Europy, to powrót do korzeni, do rodzinnej wsi, pod maleńką cerkiew. To także święto patriotyczne. Dla Greka nie ma świąt ważniejszych od Świąt Wielkanocnych „Christos Anesti” czyli „Chrystus Zmartwychwstał” - to pozdrowienie, jakim witają się wszyscy w dni świąteczne. Nawet niewierzący powrócą w te dni blisko kościoła.

Większość Greków wyjedzie na wieś zaopatrując się obowiązkowo w baranka, którego w pierwszy dzień Świąt upieczą na długim ruszcu w obecności wszystkich zaproszonych mężczyzn – głowa rodziny.

Grecy mają także zwyczaj surowo pościć, jeśli nie przez cały okres Postu to przynajmniej w Wielki Tydzień. Ci, którzy nigdy nie zachodzą do cerkwi, w Wielkim Tygodniu z pewnością zajrzą np. występując fragmentu długich psalmów w Wielki Czwartek. W Wielki Piątek Grecy wyjdą z procesjami na ulice miast. Będą nieść długo przygotowywane Epitafia – zrobione z kwiatów imponujące, Groby Pańskie. W sobotę wieczorem przygotowywać się będą do Rezurekcyj. Przed dwunastą w nocy wszyscy pójdą choćby na chwilę do cerkwi, zaopatrzeni koniecznie w długie świece. Kiedy pop oznajmi zgromadzonym tłumom przez megafon, że: „Pan Zmartwychwstał” zrobi się zamieszanie: wszyscy podważą sobie będą ogień, dookoła zaczną latać petardy, rozdzwonią się dzwony kościołów. Zaním jeszcze skończy się liturgia, wszyscy będą składać sobie

wylewne życzenia po powrocie do domu zjedzą nocną wierzecę – na którą przygotowuje się wcześniej magieritsa – zupę z jelit jagnięcia, upieczony w domu, świąteczny chleb ozdobiony jajkami, no i oczywiście jajka – pisanki, zabarwione obowiązkowo na kolor czerwony. Dzień Paschy to najhuczniejsza zabawa roku. To pieczenie baranka przy dźwiękach ludowej muzyki a potem wielka obfita uczta zakończona szalonym tańcem. Stukanie się dwoma końcami jajek, żeby przenieść się, że właściciel tego, które się nie stłukło będzie najszcześniejszy aż do następnych świąt.

Szczególnie warto przyrzeć się malowniczym wielkopiątkowym procesjom, warto zobaczyć Rezurekcyj w Leonidio, gdzie na wieś o Zmartwychwstańtu mieszkańcy wypuszczają setki papierowych balonów w niebo. Na wyspie Syros z pewnością te Świąta będą szczególnie manifestacją braterstwa pomiędzy lokalnymi katolikami i prawosławnymi.

KURIER ATENSKI		IMN	
<small>WŁAŚCIEL: INTERNATIONAL MEDIA NETWORK Ltd</small>		<small>ΔΙΟΙΚΗΣΙΑ: ΔΙΕΘΝΕΣ ΔΙΚΤΥΟ ΜΕΣΩ Ε.Π.Ε.</small>	
<small>WYDAWCA: Theodoros Benakis</small>		<small>ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μπελαβίτης</small>	
<small>DYREKTOR: Andrzej Jenczelski</small>		<small>ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Αντζέλι Γιαννιτσάκου</small>	
<small>REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonhard</small>		<small>ΑΡΧΙΕΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λεονάρδου</small>	
<small>REDAKCIJA: Andrzej Sokulski, Beata Zolkiewicz-Siakantans</small>		<small>ΕΥΝΟΥΧΙΑ: Μαργαρίτα Κοβιλιάρη</small>	
<small>WSPÓLPRACA: Magdalena Kowalewska</small>		<small>ΑΝΤΑΠΟΚΡΙΣΕΙΣ: Μπαρμπάρα Σόμπρι (Βορσβία)</small>	
<small>Service Inf. Polska Agencya Prasowa (pap)</small>		<small>Διεύθυνση Αλληλεπικοινωνίας</small>	
<small>ADRES KORESPONDENT: Barbara Szober (W-wa)</small>		<small>Kurier Atenski, Μεγαρία 42, Αθήνα 115 24</small>	
<small>STALY KORESPONDENT: Barbara Szober (W-wa)</small>		<small>Σύναξη τηλ 52 44148 - tel/fax 5343987</small>	
<small>Kurier Atenski, Μεγαρία 42, 115 24 Ateny</small>		<small>e-mail: kurier@hol.gr</small>	
<small>REDAKCIJA: tel: 52 44148 - tel/fax: 5243987</small>		<small>ISSN 1107-0358</small>	
<small>e-mail: kurier@hol.gr</small>		<small>ISSN 1107-0358</small>	

Kiedy oba Kościoły spojrzą sobie w twarz...

Ojcowie jezuici prowadzący przy ul. Michał Voda Ośrodek Kulturalny KEO są otwarci na różne wyznania, naukę, wiedzę i punkty widzenia. Dlatego też wykłady, wystąpienia konferencji i inne imprezy o charakterze intelektualnym, naukowych czy duchowym, prowadzone przez ten żywy i tętniący aktywnością punkt Aten powinny wzbudzać znacznie większy ferment, niż to się dotąd dzieje. To miejsce ma bowiem wyjątkowych gospodarzy i gości starannie dobrane, wyjątkowe osobowości, zmuszając do myślenia, poszukiwania, wskazując drogi.

Jest już wieloletnią tradycją, że KEO pozwala wypowiedzieć się tym wartościowym intelektualistom, którzy w innych miejscach natrafiają na jakies bariery czy cenzurę. Tak było właśnie w czasach junty wojskowej, kiedy myśl demokratyczna pozostawała w podziemi, ale jest tak i dziś, kiedy greckie media i centra w większości unikają tematów trudnych, „nieopłacalnych”, mało popularnych, niezgodnych z populistyczną demagogią, czy wręcz uważanych za niebezpieczne. Czym będzie pielgrzymka Ojca Świętego do Grecji - kraju, w którym swobody wyznaniowe bywają ciągle w wielu płaszczyznach gwałcone i gdzie konieczny jest rozdział państwa od kościoła? Takie pytanie zadawali sobie uczestnicy podczas zorganizowanej przez KEO i Kurier Ateński dyskusji, która miała miejsce w sali pod Kościołem pw. Chrystusa Zbawiciela w piątek dnia 4 kwietnia br.

Na nasze zaproszenie odpowiedzieli zabierając tego wieczoru głos politycy i dziennikarze greccy, którzy postrzegają tę oczekiwaną pielgrzymkę Papieża jako szansę dla Grecji, jako wydarzenie, które powinno być witane z radością przez grecki Kościół i władze, nie zaś kłopot, zagrożenie



czy coś, czego znaczenie można by pomniejszyć.

Pani **Mirsin Zorba** – posłanka do Parlamentu Europejskiego – charakterystycznie zauważyła, że perspektywa pielgrzymki Ojca Świętego do Aten już dziś sprawia, iż wszyscy zaczynają tu sobie zadawać pytania, których dotąd nie zadawano. Przede wszystkim pytania dotyczące wolności religijnych w Grecji, która od 1992 roku jest „najlepszym klientem trybunału Europejskiego”, gdyż najczęściej w UE podlega się ten kraj do odpowiedzialności za gwałcenie praw wyznawców różnych religii, innych niż prawosławie. „Byłoby mi smutno, gdyby jedyną przesłanką tej pielgrzymki było wyrażeniem lęku przed dechrystianizacją Europy” – mówiła

pani Zorba odnosząc się do zapowiedzi wspólnego wystąpienia Jana Pawła II i arcybiskupa Aten, Chrystodulos. – „nie powinno się na tym zakończyć” – mówiła.

Pan **Theodoros Skilakakis** – przedstawiciel partii Liberalów mówił, że wiary nie wolno szerzyć przemocą i że najgorszą rzeczą jest wzbudzanie nienawiści powołując się na różnice wiary. Mówił o takich doświadczeniach historycznych kościoła prawosławnego w tym kraju i wskazywał, że jest przecież w Grecji także tradycja pozytywnego dialogu pomiędzy wyznaniami i dziś ku niej trzeba się zwrócić. Jego zdaniem wizyta Jana Pawła w Grecji będzie miała także ogromne znaczenie względem sytuacji żyjących tu imigrantów.

Trzeba powiedzieć sobie jasno, że w Grecji wolność sumienia nie jest w pełni respektowana – przekonywał pan

Nikos Bistis – przedstawiciel Forum Odnawiającej i Ekologicznej Lewicy, który sam siebie określa raczej jako „spadkobiercę wartości rewolucji francuskiej” niż wiernego uważy, że ta wizyta, dla dobra Grecji, powinna przebiec w normalnej, zdrowej atmosferze. Wydaje się jednak, że w świetle oficjalnej demagogii, wynikającej z braku rozdziału pomiędzy kościołem i państwem, Papież wydaje się większym wrogiem kraju, niż nawet Turcy, gdyż usposabia „niewierny zachód”. Tymczasem Grecy muszą się ostatecznie oswoić z faktem, że są Europejczykami. Jego zdaniem wszystko zaczęło się w Grecji od wprowadzenia ustawy zabraniającej przekonywania do zmiany wiary, która to ustawa doprowadziła do nadużywania prawa względem wyznawców wszelkich innych religii i wyznań niż religia państwowa w Grecji - prawosławie.

Kategoryczny w swoich wypowiedziach był pan **Athanasios Papan-dropulos** – Przewodniczący Związku Redaktorów Prasy Periodycznej, który przypominał, że dziś katolicy w Grecji mają ograniczone prawa i są dyskryminowani w przypadku zatrudnienia

w szkolnictwie, wojsku, sądownictwie i innych zawodach sfery publicznej. Tymczasem zaś prawosławni Grecy mają pełne prawa w każdym kraju UE. „Powinniśmy się zastanowić. Jeśli nie chcemy tego natychmiast zmienić, to trzeba się zdecydować na opuszczenie UE!” – mówił dodając, że jest to zjawisko skandaliczne, jeśli wziąć pod uwagę iż np. partia Nowa Demokracja jest finansowana przez europejskich katolików, ponieważ czerpie od nich fundusze jako ugrupowanie chrześcijańsko-demokratyczne. Wzywał też do szacunku dla innych, zwłaszcza tych będących w mniejszości.

Dziennikarz, pan **Richardos Someritis** przypominał o tym, że demokracja to nie taki układ, gdzie większość decyduje o mniejszości, że w demokracji nikt nie ma prawa decydować za innego w co będzie wierzył. Tymczasem jednak takie właśnie przekonanie dziś panuje – przekonywał – przypominając, iż oficjalny stosunek prawosławnych do innowierców – jako tych „mniej Greków” jest nie do przyjęcia w kraju, gdzie tyle jest na cmentarzach bohaterów innych wyznań, którzy oddali zań swe życie.

Pan Someritis zauważył też charakterystycznie, że jeśli Grecja dziś tak zapewnia, iż gwarantuje bezpieczeństwo podczas igrzysk olimpijskich, to jak może odmawiać katolikom Mszy Św. Z Papieżem na stadionie Olimpijskim wymagając się „warunkami bezpieczeństwa”? – to jakiś absurd – mówił dziennikarz.

Podczas dyskusji padły liczne pytania, przedstawiciele greckiej lewicy pytali co czują katolicy przed przyjazdem Papieża i co to będzie dla nas znaczyć, pytano przedstawicieli arcybiskupa katolickiego Aten o przygotowania i program. Głos zabierali zakonnicy i osoby z parafii. Dyskusja wiernych i agnostyków, katolików, prawosławnych, wierzących i niewierzących – osób, które łączą właściwie tylko wzajemna życzliwość i radośne, pełne nadziei oczekiwanie na Jana Pawła II – była żywa, jak rzadko się obserwuje. Spotkanie prowadził p. Dimitris Lewandis, zastępca przewodniczącego KEO i Teodoros Benakis, wydawca Kuriera.

amI

Prowincjonalny Kościół



śmieliby wprowadzać kierując się chociażby szacunkiem do samej istoty Kościoła. Arcybiskup Chrystodulos został obwiniony więc o nadmierne aspiracje i próby wyróżniania się wśród duchowych przywódców prawosławia. Jednakże Patriarchat Ekumeniczny, jak zapewnia Bartolomeusz, nie ma zamiaru dostosowywania się do prób modyfikacji stosunków kościelnych, jakie próbuje wprowadzać Chrystodulos. Aby stosunki pomiędzy Fanarem a Kościołem Greckim mogły znów wrócić do równowagi arcybiskup Chrystodulos musiałby przede wszystkim zaprzestać swych natarć na osobę Patriarchy, natarć, które świadczą jedynie o „kościelnym prowincjonalizmie” charakteryzującym obecną władzę zwierzchnią Kościoła Greckiego.

Z tego też względu Patriarchat postanowił przegwałcić wszelkie swe dotychczasowe milczenie w sprawie problemów narastających pomiędzy Fanarem a Chrystodulosem. Jednym z nich jest wymaganie arcybiskupa Chrystodulos, by jego imię wymieniane było podczas liturgii odprowadzanych w cerkwiach Grecji Północnej i Dodekanazu – co, czego ta liturgia formalnie nie przewiduje, gdyż obszar ten podlega Patriarchatowi.

Kolejnym problematycznym zachowaniem arcybiskupa Chrystodulos, o którym informował Bartolomeusz było uniemożliwienie swoim przeciwnikom podpisania Karty - pewnego dokumentu przygotowanego w Salonikach przez przedstawicieli wszystkich religii. Karta zostanie więc



podpisana dopiero w przyszłym tygodniu w Strasburgu.

Odnosnie oczekiwanej wizyty Jana Pawła II w Atenach Patriarcha Bartolomeusz bardzo krytycznie osądził reakcje określonych kręgów kościelnych podkreślając, że istnieje realne niebezpieczeństwo, iż Kościół Grecki postrzegany będzie w świecie jako fundamentalistyczny. Przyznał jednak, że dialog prawosławia greckiego z Watykanem jest utrudniony przez papieski upór w sprawie Kościoła Unickiego. Jednakże równocześnie podkreślał, że odmawianie i utrudnianie wizyty głowy Kościoła Katolickiego w Grecji jest absolutnie nie na miejscu. Nikomu nie należy odmawiać prawa do odwiedzenia swych wierznych, tym bardziej, gdy są oni mniejszością, tak jak ma to miejsce w tym właśnie wypadku.

Stosunki pomiędzy Patriarchatem Ekumenicznym i Kościołem Greckim od dawna nie układają się dobrze, teraz jednak doszło chyba do swobodnego apogeu w tej dziedzinie. Patriarcha Ekumeniczny Kościoła Prawosławnego Bartolomeusz przemawiając do greckich dziennikarzy akredytowanych w Brukseli podczas ich wizyty w Niedzielę Palmową w Fanarze – siedzibie Patriarchatu w Konstantynopolu, użył wyjątkowo ostrożeń słów i sformułowań.

Patriarcha Bartolomeusz stwierdził, że istota zaburzonych stosunków pomiędzy Patriarchatem a Kościołem Greckim leży w „różnicach w filozofii i w mentalności”, jakie panują między obydwoma obrodkami. Arcybiskup Chrystodulos według Patriarchy Bartolomeusza pragnie takich zmian, jakich jego poprzednicy nigdy nie

Grecka rodzina – coraz mniejsza

EKKE - Narodowe Centrum Badań Społecznych udostępniło niedawno wyniki ankiety poświęconej przemianom w najmniejszej komórce społecznej greckiego społeczeństwa – czyli rodzinie.

Jak się okazuje, w greckich rodzinach przychodzi na świat coraz mniej dzieci i tu kraj ten zdobywa na terenie UE smutny rekord. Rośnie ilość rozwodów i będzie ona wzrastać, jeśli wyciągnąć wnioski z rysujących się perspektyw: i tak na przykład w ciągu 3 lat, kiedy prowadzone były badania, aż 9,7% kobiet w wieku 25-29 lat wzięło rozwód podczas, gdy w przedziale wiekowym 45-49 r.ż. tylko 2,4% zdecydowało się na taki krok.

Może nie powinno to dziwić, skoro Grecja prowadzi w UE jeśli chodzi o zrzućanie wszystkich prac domowych na kobiety. Prawie 100% zapytanych odpowiada tu, że prace domowe wykonywane są wyłącznie przez kobiety.

Greki nie są zbyt rewolucyjni, jeśli chodzi o metody regulowania poczęć. Jak przed 40 laty odpowiadają w 45%. Ze stosują w tym celu „stosunki przerywane”, a 40% prezerwatywę. W związku z powyższym niemiernie wysoki jest tu wskaźnik przerwanych ciąży. Tylko w trakcie prowadzenia badań tego zabiegu dokonano aż 7,8% badanych kobiet w wieku między 25i29 r.ż. oraz 17,5% między 35 i 39 r.ż. Od 40 lat Grecy rozpoczynają przeciętnie swe życie seksualne w podobnym przedziale wiekowym. Wynosi on 17 r.ż. dla chłopców do 19 r.ż. dla dziewcząt. Średnia ilość dzieci w greckich rodzinach wynosi dziś 1,29 dziecka na każdą kobietę podczas gdy jeszcze w 1983 roku było to 2,2 dzieci.

Największym zagrożeniem, jakie widzą przed sobą dziś greckie rodziny jest bezrobocie. To powoduje, że młodzi ludzie pobierają się coraz później, obawiając się, że przyjęcie na świat dzieci uniemożliwi im karierę.

Jeśli w latach 80. tych średnio dziecko dla kobiet podczas zawarcia związku małżeńskiego wynosiło 2,2 lata, to dziś przesuwa się do 2,6 roku życia. PO przyjęciu na świat dziecka wiele kobiet ostatecznie rezygnuje z dalszej pracy zawodowej.

Niedziela Palmowa - dniem poświęconym młodzieży

8.4 Warszawa (PAP) - W Niedzielę Palmową Kościół obchodził święto uroczystego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, kapłani zaś święcili przyniesione przez wiernych do świątyni palmy i gałązki oliwne. Od 16 lat Kościół tego dnia obchodzi Dzień Młodzieży.

Katolikom obchody Niedzieli Palmowej przypominają wjazd triumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy, do której przybył jako Mesjasz Król. Mimo entuzjazmu tłumów wiedział, że czeka go odrzucenie i śmierć.

Na pamiątkę tego wydarzenia, już od IV wieku odbywają się w tym dniu uroczyste procesje, a od wieku XI powszechny jest zwyczaj święcenia zielonych gałązek, czyli wielkanocnych palm, które są symbolem chwały Chrystusa. Niedziela Palmowa jest też początkiem Wielkiego Tygodnia, którego punktem kulminacyjnym jest Triduum Paschalne. W Watykanie na Placu Świętego Piotra papież Jan Paweł II poświęcił liście palm i gałązki oliwne. W uroczystościach uczestniczyło co najmniej 30 tys. wiernych, w tym bardzo dużo młodych ludzi.

W homilii papież zaapelował do młodych ludzi, by "odnowili swoje przywiązanie do Chrystusa".

Jan Paweł II z radością powitał delegację młodzieży z Kanady, która będzie gościł uczestników przyszłorocznego Światowego Dnia Młodzieży. "Moi drodzy młodzi, bądźcie gotowi przyjąć młodzież z całego świata w waszym pięknym kraju. Niech odnawia się wasza wiara w Chrystusa" - powiedział do młodych Kanadyjczyków papież.

Prymas Polski kardynał Józef Glemp odprawił w Niedzielę Palmową w Warszawie dwie msze święte - jedną adresowaną szczególnie do dzieci, drugą - do młodzieży.

Kard. Glemp zaapelował do dzieci i młodzieży o " umiejętne używanie wolności, aby nie była nadużywana ku niszczeniu i ku dalszemu zniewoleniu". "Droga do wolności społecznej nie jest zabroniona ani zagrożona, byle ona była służbą dla drugiego człowieka" - mówił prymas. Podczas spotkania z młodzieżą, prymas zwrócił uwagę na potrzebę odpowiedzialności. "Trzeba być odpowiedzialnym za siebie, za kolegę, za rodzinę, za naukę, za postępy i za zło popełnione w różnej mierze. Wachlarz tej odpowiedzialności jest bardzo wielki. Niemniej rozumiemy, że tej odpowiedzialności trzeba się podjąć" - podkreślił kard. Glemp.

Kilkaset osób, głównie młodzież uczestniczyło w Niedzielę Palmową w Świątce Młodych w Gdańsku. Obchody Święta rozpoczęły się w niedzielę po południu od festiwalu ewangelizacyjnego na gdańskiej starówce.

Kilkanaście tysięcy wiernych zgromadziło misterium przedstawiające triumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy rozpoczęło w Niedzielę Palmową odpust Wielkiego Tygodnia w Sanktuarium Maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej (Małopolska).

W Lipnicy Murowanej (Małopolska) zorganizowano



tradycyjny konkurs na najwyższą palmę. W tym roku wygrały go dwie równorzędne palmy wykonane przez Andrzeja Leszczyńskiego z Lipnicy Dolnej, którego palma miała 23,5 metra wysokości i Andrzeja Gleby z Lipnicy Górnej, którego palma miała 22 metry wysokości.

Podobny konkurs w Łysych na Mazowszu wygrała 15,5-metrowa kurpiowska palma wielkanocna, wykonana przez Michała Drzka - młodego rolnika ze wsi Wejdo. W tym roku Wielkanoc katolicka i prawosławna wypadają w tym samym terminie, ale dzieje się tak tylko raz na kilka lat. Różnica wynika z innego sposobu wyliczania daty Wielkanocy w obu wyznaniach. Przeważnie święta prawosławne następują po katolickich.

Palmowa Niedziela to jedno z dwunastu najważniejszych świąt w prawosławnym kalendarzu liturgicznym. Oznacza rozpoczęcie obchodów prawosławnego Wielkiego Tygodnia poprzedzającego Wielkanoc.

Palmy prawosławne są tradycyjne i bardzo skromne. Wykonane są prawie zawsze i wyłącznie z zielonych witek wierzbowych przewiązanych jedynie wstążkami. (PAP)

CBOS: 55 proc. Polaków głosowałoby za przystąpieniem Polski do UE

Warszawa - 55 proc. Polaków głosowałoby za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, gdyby referendum w tej sprawie odbyło się w marcu. Niemal co trzeci (30 proc.) byłby temu przeciwny - wynika z sondażu CBOS.

Blisko połowa Polaków (47 proc.) uważa, że Polska jest w połowie drogi do tego, by stać się pełnoprawnym członkiem UE. 23 proc. uważa, że "raczej daleko" a 16 proc., że "bardzo daleko". Co dziesiąty (10 proc.) uważa, że Polska jest "raczej blisko" stania się pełnoprawnym członkiem Unii, a dwa procent, że "bardzo blisko, właściwie już jest w UE".

Zdaniem 62 proc. ankietowanych, Polska powinna najpierw naprawić i zmodernizować gospodarkę, a dopiero potem starać się o przyjęcie do Unii. 27 proc. badanych uważa, że Polska powinna starać się wejść do UE jak najszybciej, gdyż członkostwo w Unii przyspieszy naprawę i modernizację polskiej gospodarki. 10 proc. trudno na to pytanie odpowiedzieć.

54 proc. Polaków jest zdania, że dotychczasowe stosunki Polski z UE przynioszą więcej korzyści państwu Unii. 6 proc. uważa, że więcej korzyści odnosi Polska, a co czwarty badany (25 proc.) - że jednakowo Polsce i UE. 15 proc. trudno było na to pytanie

odpowiedzieć.

Podobne sondaże przeprowadzone w Czechach, Litwie, na Węgrzech oraz w Rosji choć ten kraj nie negocjuje członkostwa z UE.

Za przystąpieniem swojego kraju do UE głosowałoby w marcu 65 proc. Węgrów, 49 proc. Litwinów, 45 proc. Czechów oraz 54 proc. Rosjan, gdyby zaoferowano im możliwość przystąpienia do UE. O tym, że najpierw trzeba naprawić i zmodernizować gospodarkę swojego kraju, a dopiero potem starać się o przyjęcie do UE przekonanych jest 56 proc. Litwinów, 44 proc. Węgrów oraz 32 proc. Czechów.

Największy odsetek odpowiedzi na pytanie "jak blisko jest dany kraj od tego, by stać się pełnoprawnym członkiem UE" to odpowiedzi "w połowie drogi". Uważa tak 41 proc. Węgrów, oraz po 44 proc. Czechów i Litwinów. Opinie o tym, że jest blisko (bardzo blisko lub raczej blisko) wyraża 16 proc. Węgrów, 12 proc. Czechów oraz 7 proc. Litwinów.

Sondaż nt. oceny integracji Polski z UE CBOS przeprowadził w dniach 25 marca, na 1050-osobowej grupie dorosłych mieszkańców Polski. Sondaż w Czechach przeprowadził IVVM, na Węgrzech TARKI, na Litwie VILMORUS a w Rosji WCIOM. (PAP)

PSL, Grabowski i pielęgniarki zawarli porozumienie wyborcze

Warszawa - PSL, Polska Racja Stanu oraz Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych razem wystartują w wyborach - wynika z "Deklaracji współdziałania w wyborach do parlamentu" podpisaną w środę przez ich liderów.

Deklarację podpisali w Sejmie prezes PSL Jarosław Kalinowski, lider Polskiej Racji Stanu Dariusz Grabowski oraz szefowa OZZPIP Bożena Banachowicz. Zgodnie z tym dokumentem, Grabowski i pielęgniarki będą startować w wyborach z list PSL.

"Jesteśmy zgodni w ocenie źródeł i przyczyn złej sytuacji życiowej Polaków. Tkwią one w antyspołecznej, liberalnej polityce gospodarczej władz państwowych. Mamy podobne założenia wychodzenia z tej sytuacji" - napisano w deklaracji. (PAP)

UP: odroczy nową maturę do 2005 r.

Warszawa - Unia Pracy zdecydowanie opowiada się za odroczeniem nowej matury do 2005 r. Zdaniem UP, nową maturą można by objąć dopiero pierwszych absolwentów nowych profilowanych liceów - poinformował szef partii Marek Pol.

"Apelujemy do Ministerstwa Edukacji Narodowej i premiera, aby do 2005 r. przygotowywać się do nowej matury, m.in. w drodze konsultacji z rektorami szkół wyższych" - mówił Pol na sobotniej konferencji prasowej, związanej z posiedzeniem Rady Krajowej Unii Pracy.

W ocenie Pola, "teraz jest ostatnia chwila, kiedy można otrzeźwić i wycofać się z niedobrego pomysłu". W jego opinii, wątpliwości co do nowej matury mają "prawie wszyscy nauczyciele, zarówno szkół średnich, jak i akademickich".

W wystosowanym stanowisku Unia Pracy "stanowczo sprzeciwiła się eksperymentowaniu na młodzieży, która nie została odpowiednio przygotowana do nowej matury". "Młodzież ta ma zdawać egzamin dojrzałości według nowych reguł, a ciągle jest nauczana według starych programów i schematów" - uzasadniał Pol stanowisko partii. Izabela Jaruga-Nowacka podkreśliła, że "reformy edukacji jest konieczna, ale powinna być ona wprowadzona nie

w sposób rewolucyjny". Jaruga-Nowacka dodała, że zdaniem UP polska szkoła powinna przede wszystkim wyrównywać szanse startu młodzieży.

Ponadto Pol poinformował, że Unia Pracy wystosowała list do premiera Jerzego Bużka z sugestiami w sprawie edukacji. "Kierujemy ten list w sposób zyczący i dlatego nie chcemy go rozpowszechniać, chcemy by pozostał to list zamknięty" - mówił Pol. Według niego, "będzie on z pożytkiem wykorzystany tylko wtedy, gdy nie zostanie potraktowany jako akt wrogi".

Oprócz tego, z okazji Światowego Dnia Ochrony Zdrowia, przewodniczący UP w imieniu całej partii "obełcał wszystkim pracownikom ochrony zdrowia, że Unia Pracy nie dopuści do tego, aby obecny system ochrony zdrowia, zły i dla pacjentów i dla pracowników ochrony zdrowia funkcjonował dalej".

Lider UP zapowiedział również, że 6 maja w Warszawie odbędzie się Krajowa Konwencja Programowa Unii Pracy. Według niego, partia zaprezentuje wówczas stanowisko, które będzie reprezentowała w negocjacjach koalicyjnych z SLD. UP i SLD wspólnie wystartują w wyborach do parlamentu. (PAP)

Kwaśniewski: przeprosić za Jedwabne i poprosić o wybaczenie

Warszawa - Mordu w Jedwabnem dokonali Polacy, dlatego należy przeprosić i prosić o wybaczenie - mówi prezydent w wywiadzie dla "Tygodnika Powszechnego". Podtrzymuje opinię, że 10 lipca powinien przeprosić Żydów na uroczystości w Jedwabnem.

Aleksander Kwaśniewski zastrzegł, iż "przeprosiny za Jedwabne nie oznaczają, że Polska przyjmuje na siebie pełną odpowiedzialność za ten mord, czy współodpowiedzialność za zbrodnię Holocaustu. Historii nie da się zmienić: nie wolno zapomnieć, kto wywołał II wojnę światową, kto pisał ustawy norymberskie, kto organizował obozy koncentracyjne, kto przyjął koncepcję Endlösung." Podkreślił jednak: "Rzec musi zostać nazwana po imieniu: pamiętając o okolicznościach, tego okrutnego mordu w Jedwabnem dokonali Polacy, nasi rodacy. Dlatego należy zrobić to, co w takich sytuacjach się robi: przeprosić i poprosić o wybaczenie. Dodać jednak, że wierzymy, iż odium zbrodni nie będzie rozciągnięte na wszystkich Polaków i że mamy nadzieję, iż na tej drodze będzie można budować mosty pojednania

między Polakami i Żydami" - oświadczył prezydent w wywiadzie dla "Tygodnika Powszechnego", publikowanym w numerze mającym się ukazać w środę, ale przesłanym już w poniedziałek faksem do redakcji PAP.

"Gdyby teraz, 10 lipca, w 60. rocznicę zbrodni prezydent RP nie przyjechał do Jedwabnego, i społeczność międzynarodowa - nie tylko Żydzi - i nasze społeczeństwo miałyby prawo uznać to za politykę strusia. Brak reakcji bardziej zesputby opinię Polski i byłby groźniejszy dla jej prestiżu niż szczerze przeprosiny" - dodał.

Nawiązując do tematu tabu, jakim przez lata był dla Polaków ten mord, Kwaśniewski powiedział w rozmowie z "TP": "I tak należy Opatrzności dziękować, że w 1949 r. odbył się proces niektórych sprawców tej zbrodni. Jaki był, taki był, ale ktoś poniósł karę. W jakiej bowiem sytuacji byłbyśmy, gdyby i tego nie było?" Według prezydenta, "Polacy, dyskutując o przeprosinach za Jedwabne, powinni się zastanowić, czy byłoby im obojętne, gdyby Jęlcyn nie zdobył się na odwagę i nie

przeprosił za Katyń? Albo gdyby Brandt w Warszawie, Kohl w Krzyżowej, Herzog w 50. rocznicę Powstania Warszawskiego, czy ostatnio Schroeder, milczeli i nie pochylili głów wobec polskich ofiar wojny?".

Mówiąc o rozliczeniach z II wojną światową i z antysemityzmem, Kwaśniewski podkreślił, że mają ten problem różne państwa. "Wkrótce - nie chcę tu wywoływać niczego złego - będą musieli z tym problemem uporać się Litwini, totysze, Ukraińcy i proszę dyplomatów tych państw, aby nie pisali protestów w sprawie mojej wypowiedzi, lecz tę kwestię poważnie przemyśleli" - powiedział.

Prezydent mówił też, że "miałyby pretensje" o to, że przez 10 lat III Rzeczpospolita nie zbudowała Muzeum Historii Żydów Polskich. "Tam można byłoby pokazać i Jedwabne, i Radziłów, a jednocześnie przypomnieć poruszające dzieło Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, wspólną kulturę Żydów asymilowanych i nieasymilowanych. O leż łatwiej byłoby dziś rozmawiać choćby i o najtrudniejszych sprawach" - powiedział. (PAP)

USA nie przeproszą za incydent z chińskim samolotem

Waszyngton, Pekin - Amerykanie nie zamierzają przeprosić Chin za incydent z ich myśliwcem, w wyniku którego zaginął chiński pilot. Chińczycy nadal nie godzą na uwolnienie przetrzymywanej od tygodnia załogi amerykańskiego samolotu.

Wiceprezydent USA Dick Cheney powiedział w niedzielę, że Stany Zjednoczone nie zamierzają przeprosić Chin za kolizję amerykańskiego samolotu zwiadowczego EP-3 z chińskim myśliwcem. Wyraził przy tym nadzieję, że obecne ochłodzenie stosunków Waszyngtonu z Pekinem nie potrwa długo.

Sekretarz stanu USA Colin Powell ostrzegł zaś, że trwający od tygodnia kryzys spowodowany kolizją samolotów wyrządził szkody stosunkom Chin z USA.

Z kolei przewodniczący komisji spraw zagranicznych amerykańskiego Kongresu Henry Hyde w sobotnim wywiadzie dla sieci CNN nie zaważał się nazwać Amerykanów "zakładnikami".

"Nazwałbym ich zakładnikami. Są przetrzymywani wbrew swojej woli" - powiedział wpływowy republikański kongresmen, Hyde wyraził też przekonanie, że amerykański samolot śpięgowski "został szczegółowo przebadany (przez Chińczyków), ponieważ zawierał znaczną ilość sprzętu zwiadowczego i łączności". Ujawnił też, że nie wiadomo, czego załoga udało się pozbyć przed przymusowym lądowaniem na wyspie Hainan. "Miejmy nadzieję, że prawie wszystkiego" - dodał.

Żałoga amerykańskiego samolotu jest prawdopodobnie przetrzymywana w Haikou - najbardziej rozrywkowej dzielnicy stolicy wyspy.

Od czasu wypadku władze chińskie trzymają w najgłębszej tajemnicy miejsce pobytu 24 Amerykanów, jednak podejrzani zagranicznych reporterów wzbudził zamknięty od tygodnia wojskowy hotelik otoczony licznymi (tanimi dyskotekami, barami i kinami, który z nieznanych powodów pilnowany jest od jakiegoś czasu przez kilku cywili.

Stany Zjednoczone naciskają na nieskrepowany dostęp do załogi samolotu - oświadczył w niedzielę generał Neal Sealock, attache wojskowy USA w Pekinie. "Ciągłe ciężko pracujemy, żeby uzyskać nieskrepowany dostęp do załogi i prosimy, abyśmy mogli się z nią widywać dwa razy dziennie" - powiedział gen. Sealock. Generał spotkał się po raz trzeci z załogą w sobotę. "To było bardzo budujące widzieć ich w dobrym zdrowiu i dobrym stanie psychicznym" - zauważył Sealock. "Dla odprężenia rozmawialiśmy o ostatnich wynikach sportowych" - dodał.

1 kwietnia amerykański samolot śpięgowski EP-3 zderzył się w powietrzu z chińskim myśliwcem i musiał przymusowo lądować na południowochińskiej wyspie Hainan. Pilot chińskiego samolotu dotąd nie został odnaleziony i prawdopodobnie nie żyje. Wina za wypadek Pekin obarcza Amerykanów i odmawia zwolnienia załogi oraz zwrotu samolotu, stanowiąc domagając się oficjalnych przeprosin. (PAP)

Pięcioletnie restrykcje w dostępie do rynków pracy UE

Bruksela - Komisja Europejska ujawniła w piątek projekt wspólnego stanowiska w sprawie dostępu pracowników z państw kandydujących do rynków pracy obecnej Unii Europejskiej. Przewiduje on, że obecne restrykcje zostaną utrzymane jeszcze przez pięć lat po rozszerzeniu UE, z możliwością wydłużenia ich o kolejne dwa lata. Ale już po pierwszych dwóch latach od wejścia nowych państw do UE, Komisja będzie miała prawo wystąpić o uchylenie tego okresu przejściowego - powiedział PAP urzędnicy organu wykonawczego Unii Europejskiej.

Komisja zatwierdzi formalnie te propozycje 18 kwietnia. Potem trafią one pod obrady ministrów państw Piętnastki, którzy mogą je zmienić. Zanim staną się oficjalnym stanowiskiem, propozycje komisarza ds. poszerzenia UE Guentera Verheugena pozostają jednak tylko "pomyślnymi" - oświadczył Gunnar Lund, ambasador Szwecji, przewodniczący w tym półroczu Unii Europejskiej.

Szwecja "ma nadzieję, że państwa członkowskie Unii osiągną porozumienie w sprawie wspólnego stanowiska na negocjacje z kandydatami jeszcze w kwietniu, tak aby w maju móc otworzyć z nimi rokowania" - powiedział Lund na konferencji prasowej.

Rzecznik Komisji Jonathan Faul zdemontował pogłoski o sporze między dwójkiem komisarzy UE - Niemcem Guenterem Verheugensem, odpowiadającym za poszerzenie, i Greczynką Anną Diamantopoulou, która zajmuje się w Komisji polityką socjalną i zatrudnienia.

Ale źródła z otoczenia Diamantopoulou potwierdziły w rozmowie z PAP, że konflikt istnieje. Grecka komisarz chce, by o ewentualnym przedłużeniu restrykcji powyżej pięciu lat decydowała sama Komisja Europejska, nie zaś państwa członkowskie, o co upomina się jej niemiecki kolega. Pełnego, siedmioletniego okresu przejściowego domagają się Niemcy i Austria, które same chciałyby decydować o tym, czy mogą go skrócić i o ile lat.

"Jest normalne, że to Komisja, a nie kraje członkowskie UE powinna decydować o możliwym wydłużeniu okresu przejściowego, gdyż chodzi o odstępowanie od zapisanej w unijnym Traktacie reguły swobody przepływu osób" - powiedział PAP współpracownik Diamantopoulou zastrzegający

anonimowość.

Również sam rzecznik Komisji Jonathan Faul przyznał w piątek, że nie należy przeceniać znaczenia jednego komisarza w kolejalnym organie wnioskującym Unii, jakim jest licząca 20 członków Komisja. "Oczywiście, waga komisarza Verheugena jest w tej debacie ogromna, ale nikt nie może przesądzić wyniku dyskusji w Komisji" - oświadczył Faul na spotkaniu z prasą. Istotę propozycji Komisji Europejskiej w ten sposób wyjaśnił w piątek jeden z urzędników Komisji, proszący o anonimowość: "Zalóżmy, że pierwsze kraje przystąpią do UE 1 stycznia 2005 r. Po dwóch latach, czyli 1 stycznia 2007 r., Komisja dokona przeglądu sytuacji. Zapadnie wtedy decyzja, czy można skrócić okres przejściowy. Jeśli okaże się że nie, termin zostanie utrzymany zgodnie z planem do początku 2010 r. Następnie będzie można wydłużyć restrykcje jeszcze przez kolejne dwa lata - do 1 stycznia 2012 r. - jeśli

jakikolwiek państwo UE będzie nadal uważać, że ma problemy".

"Jeśli na podstawie obiektywnych danych (o migracji) Komisja po pierwszych dwóch latach dojdzie do wniosku, że okres przejściowy można skrócić, przedstawi odpowiednie propozycje państwom członkowskim, które decydują o skróceniu muszą podjąć jednogłośnie" - mówił.

Już zatem po pierwszych dwóch latach od poszerzenia mogłoby dojść w tej sytuacji do zróżnicowania nowych państw na te, którym starzy członkowie Unii otworzą swoje rynki pracy, i na pozostałe, wyłączone z tego dobrodziejstwa.

Projekt wspólnego stanowiska Komisji Europejskiej, który ma być przyjęty przez nią 18 kwietnia, przygotowały wspólnie służby Komisji podlegające Verheugeniowi i Diamantopoulou.

W relacji współpracownicy greckiej komisarz "część komisarzy uważa, że siedmioletni okres jest za długi" i dlatego "propozycje Diamantopoulou

są w jednym możliwym rozwiązaniem do przyjęcia".

Źródła w dyrekcji polityki socjalnej i zatrudnienia Komisji Europejskiej powiedziały PAP, że Diamantopoulou z dezaprobatą odniosła się do faktu, iż Verheugen "wybiorczo" przedstawia opinię publiczną swoje propozycje i pomija otwarte pytanie o to, kto po pięciu latach będzie miał prawo decydować o ewentualnym wydłużeniu restrykcji - Komisja czy państwa członkowskie.

"Jest prawdopodobne, że większość komisarzy odrzuci na sesji 18 kwietnia opcję Verheugena. Komisja - jeśli tylko dojdzie do głosowania - podejmuje decyzję kwalifikowaną większością głosów. Ale projekt stanowiska o przepływie siły roboczej jest na tyle ważny dla wszystkich komisarzy, że będą oni starać się uzyskać jednomyślną zgodę. Może to zmusić Verheugena do ustępstw" - powiedział cytowany urzędnik Komisji.

Jan Ostojka-Ostaszewski (PAP)

Rosja/Wiec poparcia dla odwołanych władz telewizji NTV



Moskwa - Około dziesięciu tysięcy ludzi zebrało się w sobotę pod centrum telewizyjnym Ostankino w Moskwie, by - pomimo deszczowej pogody - wspólnie wyrazić swą solidarność z odwołanymi władzami niezależnej stacji telewizyjnej NTV.

"Wy i dzielnica przez was pomoc jesteście naszym głównym, a może jedynym, oparciem" - mówił dotych-

czasowy dyrektor generalny NTV Jewgienij Kisielow do tłumu zgromadzonego pod Ostankino. W wicę wzięli udział również dziennikarze stacji telewizyjnej oraz politycy liberalnego "Jabluka" m.in. Grigorij Jawlinski. W swoim wystąpieniu zażądał on, by spór wobec NTV został rozstrzygnięty drogą sądową. Był to już drugi wiec w obronie stacji

telewizyjnej w ostatnich dniach. Tydzień wcześniej również ok. dziesięciu tysięcy ludzi protestowało na Placu Puszkina w centrum rosyjskiej stolicy przeciwko, wówczas jeszcze planom, przejęcia opozycyjnej NTV przez kontrolowany przez państwo Gazprom.

We wtorek, wbrew protestom dotychczasowego kierownictwa, odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy NTV. W czasie zebrania powołano nowe władze, które - jak przypuszczają dziennikarze kompanii - zrezygnują z niezależności stacji i zdecydują się na prowadzenie polityki informacyjnej zgodnej z wolą Kremla. W odpowiedzi dziennikarze NTV ogłosili trwający do dziś protest.

Działająca od siedmiu lat TV NTV uchodzi za jedną krytyczną wobec Kremla stację telewizyjną w Rosji. Zmiana jej rady dyrektorów jest, zdaniem części komentatorów, przejawem walki z wolnością słowa w Rosji. Nowe władze kompanii podkreślają jednak, że nie będą cenzurować treści programów, a zajmą się raczej uzdrawianiem sytuacji finansowej NTV.

Adam Eberhardt (PAP)

Jugosławia/ Miloszevic wyznaczył swojego następcę

Belgrad - Socjalistyczna Partia Serbii (SPS) wyznaczyła w sobotę następcę swojego dotychczasowego przywódcę Slobodana Miloszevicia. Został nim Zivadin Jovanovic. "Za propozycją lidera Slobodana Miloszevicia, zarząd główny Socjalistycznej Partii Serbii wyznaczył Zivadina Jovanovicia na najważniejszą osobę w partii" - głosi oświadczenie partyjne przekazane za pośrednictwem Beta - niezależnej agencji prasowej w Belgradzie.

Niezależne radio B-92 podało w piątek w nocy, że Miloszevic nakazał zmianę przywódcy partii w liście nadanym z celi więziennej. Pismo przekazała żona byłego prezydenta Jugosławii, Mirjana Markovic po swojej wizycie u niego w piątek. Według radia B-92 Miloszevic polecił też dokonać zmiany na stanowisku sekretarza generalnego. Pełniącąc tą funkcję Zorana Anđelkovic (bliższy współpracownik Miloszevicia) miał zastąpić Slavica Djukic-Dejanovic. Jednak obojętne oświadczenie SPS nie poruszało tej kwestii.

Slobodan Miloszevic został aresztowany tydzień temu w nocy z soboty na niedzielę. Malwersacje finansowe są - obok zarzutów o nadużycia władzy - głównym powodem jego zatrzymania. Za stawiane mu oskarżenia grozi pięć lat więzienia i dodatkowo 15 lat za stawianie oporu policji.

Nie jest jednak wykluczone, że by przywódcą Jugosławii będzie odpowiadał także za przesładowania przeciwników politycznych, powiązania ze światem przestępczym, morderstwa polityczne i zbrodnie wojenne. Przesłępstwa te należą do najczęściej mu zarzucanych. Poza zarzutami stawianymi w kraju, oskarżenia przeciwko Miloszevicowi wysuwa też ONZowski trybunał ds. zbrodni wojennych w d. Jugosławii w Hadze. Zarzuca mu ludobójstwo i zbrodnie popełnione na Albanczykach w Kosowie. Zamierza też przedstawić Miloszevicowi oskarżenia związane z wojnami w Bośni i Chorwacji. (PAP)

Holandia/Eksplozja i dwa pożary na lotnisku w Amsterdamie

Amsterdam - Eksplozja i dwa pożary, które wybuchły w niedzielę na międzynarodowym lotnisku Schiphol w Amsterdamie, nie spowodowały żadnych ofiar, nikt nie został ranny - podała miejscowa policja. Ewakuowano tysiące pasażerów, opóźnionych zostało około 40 lotów.

"Pożar jest pod kontrolą. Nikt nie został ranny" - powiedział wieczorem policjant pracujący w rejonie tego czwartego pod względem wielkości ruchu lotniska w Europie.

"Do eksplozji doszło w restauracji Burger King, a ponadto pożar wybuchł na drugim piętrze biurowca" - poinformował policjant, dodając, że eksplozja w restauracji także wywołała pożar. Przyczyny eksplozji i pożaru w biurówce nie są jeszcze znane. Według rzeczniczki lotniska Ingrid Pauw, choć pożar, który wybuchł tuż po 15.30 czasu miejscowego, został opany, lotnisko w niedzielę wieczorem było nadal nieczynne. Wcześniej TV i świadkowie informowali o kłębach czarnego dymu unoszących się nad dachem lotniska.

Przez amsterdamskie lotnisko i jego duży, liczący wiek sklepów pasażerom handlowo przewijają się dziennie dziesiątki tysięcy ludzi. W ubiegłym roku na lotnisko tym wyładowało prawie 40 mln pasażerów.

Jest to już drugi pożar na lotnisku Schiphol w tym roku. W styczniu do eksplozji i pożaru doszło w restauracyjnej toalecie. Zginęły trzy osoby. Lotnisko było przez kilka godzin nieczynne. (PAP)

Misterium w Górcie Klasztornej MEKA PAŃSKA według św. Jana

Tekst i zdjęcia Wiesław Seidler

„Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: „Witaj Królu Żydowski!”. I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: „Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy”. Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: „Oto człowiek”. Gdy go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!” (J, 19, 1-7)

„Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i z drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa” (J, 19, 16-19)



na co dzień są sąsiadami i rolnikami...

Na co dzień są rolnikami, uczniami, robotnikami, rzadziej klerykami czy osobami duchownymi. Kilka razy w roku, przed Wielkanocą, stają się nie tyle aktorami, co uczestnikami Męki Pańskiej, wcielając się w przeżycia i rozterki apostołów, kapłanów i sędziów żydowskiego Sanhedrynu, a także Piłata, Heroda, żołnierzy rzymskich i oprawców, płaczących niewiast i złoczyńców, i najtrudniejsze – Jezusa i Jego Matki. Przeżywają razem z widzami – a raczej z biblijnym tłumem towarzyszącym Jezusowi, przedwzrostne Misterium Męki Pańskiej, czasem naprawdę krwawe i realistyczne, jak w Meksyku czy na Filipinach, a zawsze bolesne, z wiarą i nadzieją, dla Pana, jak w Polsce...

Przedstawienia ludowe o charakterze misterium – tajemnicy – wywodzą się ze starożytnej Grecji, potem średniowiecznej Europy, przybrały charakter religijnych obrzędów, a misteria pasyjne weszły na stałe do tradycji Kościoła w XIII wieku. Obecnie działa w Europie Stowarzyszenie „Europassion”, które skupia 53 Misteria Męki Pańskiej, z różnych krajów, w tym kilka z Polski, z najbardziej wymownym z Kalwarii Zebrzydowskiej koło Krakowa, trwającym przez cały Wielki Tydzień. Mniej znanym chociaż najstarszym w Polsce sanktuarium maryjnym jest natomiast Górka Klasztorna koło Łobzenicy (blisko Poły, obecnie w województwie



wielkopolskim), przy trasie Szczecin – Wałcz – Piła – Bydgoszcz. Miało tam miejsce pierwsze na ziemiach polskich objawienie Matki Boskiej – w 1079 roku, co dało początek uzdrawiającemu źródłu, potem kościołowi zbudowanemu z polecenia Bolesława Krzywoustego, z cudownym obrazem Matki Bożej Góreckiej i późniejszym klasztorom ojców Bernardynów i Misjonarzy Świętej Rodziny (od 1923 roku). Sanktuarium przechodziło zmienne i tragiczne dzieje, wychodząc zwycięsko z pożarów i wojen, chociaż z męczeńską śmiercią



„Nie jestem winny krwi tego sprawiedliwego” (Mt. 27, 24)



„tam Go ukrzyżowano” (J, 19, 18) (Golgota)

ojców zakonnych i parafian zamordowanych przez hitlerowców w 1939 roku.

To właśnie dla uczczenia ich pamięci wystawiono w Górcie Klasztornej pierwsze Góreckie Misterium Pasyjne, w 1984 roku z inicjatywy ks. Jana Czechały MSF, który sam wcielił się w postać Chrystusa.

I tak odprawiają Misterium już corocznie. Parafia liczy około 700 osób, z czego blisko sto osób, dorosłych i dzieci, to bezpośredni „aktorzy” widowiska, niektórzy od samego początku.

Piłat jest krewnym apostoła Piotra, ktoś zaś zięciem Heroda albo kuzynem Judasza, znajdują się pod imionami własnymi i biblijnymi przez cały rok. Są przecież sąsiadami, tak naprawdę i z Ewangelii wg. św. Jana a także z Jezusa z Nazaretu Romana Brandsteattera, będącymi kanwą

Misterium.

Na każde Misterium przychodzi i przyjeżdża do 7-8 tysięcy widzów i pielgrzymów, z Polski i zagranicy. Podobnie jak inne misteria, także to w Górcie Klasztornej jest wzruszającą opowieścią o cierpieniu i śmierci Syna Bożego, o boleści jego Matki, o Życiu i Śmierci w ogóle, o tajemnicy Męki i Zmartwychwstania...

aktorzy i widzowie to jeden tłum towarzyszący Chrystusowi (płaczące kobiety)

Zgromadzenie Misjonarzy Świętej Rodziny założył w Holandii w 1895 roku ks. Jan Berthier, stawiając przy tym trzy główne cele: pracę na misjach zagranicznych, duszpasterstwo rodzin, i duszpasterstwo powołań kapłańskich i zakonnych. Obecnie Zgromadzenie posiada domy zakonne w ponad 20 krajach, w Europie, Południowej Ameryce, USA, Kanadzie, Indonezji, na Madagaskarze, w Nowej Gwinei. Zgromadzenie istnieje w Polsce od 1921 roku, a jednym z pierwszych domów zakonnych Polskiej Prowincji MSF jest Górka Klasztorna (od 1923 roku).

Właśnie w Górcie Klasztornej celebrowano w 1995 roku 100-lecie istnienia Zgromadzenia, a z końcem lutego br. 80-lecie obecności Zgromadzenia w Polsce.

Góreckie Misteria Męki Pańskiej wystawiane będą w tym roku w dniach 1, 7, 8 i 22 kwietnia; rozpoczynają się zawsze Mszą św. o godz. 14.00. Do dyspozycji przyjezdnych są dwa domy noclegowe, aula, kuchnia, jadłodajnia, pamiątki, dewocjonalia. Można też „zwiedzić” Górkę Klasztorną a nawet „przeżyć” Misterium Pasyjne w Internecie: www.gorkaklasztorna.msf.opoka.org.pl, e-mail: gorkaklasztorna.msf@msf.opoka.org.pl. Nie zastąpi to jednak Żywego uczestnictwa w Misterium czy w pielgrzymce. Tam trzeba być, w tłumie towarzyszącym Chrystusowi...

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?

W czymżem zasmucił, albo czym zawinił?

Jam cię wywyższył między narodami,

Tyś mnie na krzyżu podwyższył z łotrami...

Z Polski:
Wiesław Seidler

Wielkanoc dzieci

Wielkanocna twórczość uczniów Szkoły Polskiej w Atenach



rys. Kasia Grochowska

Wśród pstrokatek pisanek,
Zdobnych w kółka i kreski,
Stoi baranek
Z chorągiewką niebieską.

Stolik zielen przybrany
Dźwiga szynki i ciasta,
Nawet kwiat z marcepana
Z ślicznej babki wyrasta
(Angelika Koprek kl. IIIa)

Już niedługo będą Święta,
Malowania jajek czas.
Zdrowia, szczęścia,
pomyślności,
Każdemu życzyć z Was.
Gdy Cię wodą ktoś obleje,
Nie denerwuj, nie smuć się.
No bo przecież „śmigus –
dyngus” jest!
(Magda Sobczyńska kl. IIIa)



rys. Adrian Niemkiewicz

Wielkanoc to piękny dzień,
Bo widać dzieci cień.
I każdy z Was to wie
Że stół przystrojony jest.
Cała rodzina składa życzenia
I je śniadanie wielkanocne
(W. Skocz)



rys. Gabrysia Śnieżek

Pisanki kraszanki,
fajne koleżanki.
Śmieją się weselo
Tańcząc przy tym
wokolo.
Która ładniejsza? Która
piękniejsza?
- któż to wie?
Dowie się ten
Który ją pierwszy zje.
(Kamil Wasylów kl. IIIb)

Zbliżają się Święta
Wielkanocne,
Malujemy pisanki, malujemy
kraszanki
Kupujemy baranki i zajączki.
Idziemy do Kościoła
poświęcić koszyczek
Z pisankami, solą,
chrzanem, kielbasą,
Z zajączkiem i z barankiem.
Już po święceniu jajek,
Na śniadanie Wielkanocne
mama
Przygotujecie barszcz, żurek
z jajkami,
Z poświęconą kielbasą,
Także babkę i inne potrawy.
Święta Wielkanocne są,
Po to, aby spędzić w
spokoju
I z rodziną.
Wszyscy kochają Święta
Wielkanocne!
(Ania Stecowska kl. IIIb)



rys. M. Kubicz

Zbliżają się Święta.
Malujemy pisanki.
Kolorowe jajeczka,
prześliczne kraszanki.
Na jednej pieje kogucik.
Na innej są baranki.
Wszystkie są prześliczne
Pisanki-kraszanki.
Na białych jajeczkach
malujemy kwiatuszki,
Kolorowe wzorki i
malutkie kaczkorki.
Święta, Święta, Święta,
Radują się dzieci.
Pędzą do Kościoła
Koszyki poświęcić.*
(Basia Malewicz kl. IIIa)



rys. Milena Duda



Ateny
Hotel Hilton - Wassa, Sofijas 46
Tel. 72.39.242

Newsstand/Bookstall
Charilaou Trikupli 6-9
Tel. 67.76.051

Psychiko
Supermarket MEGA A-B
Ethniki Odos
Tel. 82.36.766

Elliniko
Supermarket Mega A B
Leof. Vouliagmenis 43-47
Tel. 96.46.749

Kloak/Księgarnia ELEFTERUDAKI
Na nowym lotnisku "Eleftheros
Wenzelos"
Otwarcie - 1 marca 2001 roku

Korfu (Kerkira)
Hotel Corfu Pallas
Leof. Dimokratijas
Tel. 0661.39.485

Patras
Supermarket A-B Wasilopoulos
Akti Dimeon
Tel. 061.31.28.60

Patras
Supermarket A-B Wasilopoulos
Skrzyżowanie Autostrady Ateny-
Patras & Amerikis
Tel. 061.42.72.83

Mykonos
Kambani 5 - Plac Ag. Kiriakis
Tel. 0289.23.316

Drama
Pl. Elefterijas 17
Tel. 0521.45.930

Saloniki
Ag. Sofijas 37
Tel. 031.28.70.72

Serres
Papapawlu 13
Tel. 0321.23.278

Katherini
Irinis 14
Tel. 0351.75.051

Sieć sklepów Prasy
Zagranicznej
i Greckiej z najbogatszym
wyborem gazet,
czasopism i książek
kieszonkowych



Zachować spokój

Mobilizacja Parafii Polskiej przed pielgrzymką Ojca Świętego

W Niedzielę Palmową 8.04 wszystkie parafie katolickie na terenie Grecji wyglądały mniej więcej podobnie – rozpoczęła się mobilizacja wiernych przed pielgrzymką Jana Pawła II. Czasu do 4 maja pozostało bardzo niewiele, a tymczasem program pielgrzymki pozostaje ciągle niepewny. Najbardziej niepokoi katolików fakt, że biskupi prawosławni nie udzielili jeszcze ostatecznej odpowiedzi względem stadionu na którym odbędzie się Msza św. z Ojcem Świętym – katolicy proszą o duży stadion otwarty – najlepiej Olimpijski, aby pomieścił on jak największą liczbę osób. Na razie jednak istnieje obawa, że trzeba będzie się zadowolić obiektem mniejszym, zamkniętym, co strona prawosławna tłumaczy troską o bezpieczeństwo Gościa (w obliczu intensywnych wystąpień grup przeciwników Watykanu w Grecji). Wszyscy księża katolicy podkreślają jedno – nie martwcie się, Papież przyjeżdża do nas wszystkich, czy będziemy na tej Mszy Św. czy nie, połączymy się z nim w modlitwie i będziemy te 24 godziny przeżywać w radości. To i tak cud, że pielgrzymka się odbędzie!

Ważne jest jednak, byśmy wszyscy umieli się zachować godnie, szanując innych, nie reagując na ewentualne zaczepki, czy prowokacje gdyby się takie zdarzyły.



Musimy się wzajemnie pilnować, pokazać całemu światu nasze zdyscyplinowanie i kulturę. Bo przecież oczy świata skupią się na nas! - pod-

kreślają duchowni.

Z powodu bardzo ograniczonego czasu pobytu Ojca Świętego na ziemi greckiej (zaledwie 24 godziny) Msza

Święta celebrowana przez Jego Świątobliwość odbędzie się w sobotę o godz. 8.15 rano. Ci, którzy otrzymają zaproszenia będą więc się musieli na stadion (jeszcze nie wiemy który) udać bardzo, bardzo wcześnie rano.

Wchodzący będą bardzo dokładnie sprawdzani, a osoby bez zaproszeń nie będą mogły nawet znaleźć się gdzieś w okolicy. Jednak wiele osób liczy, że powitają Ojca Świętego po przylocie, na lotnisku, czy w jego okolicach!

Postanowiono, że zaproszenia na tę historyczną Mszę Świętą wystosują poszczególne parafie katolickie. To właśnie poszczególne parafie przygotowują więc listy osób – które mają być osobami dobrze znanymi duchownym, aby wykluczyć możliwość zamieszania. W pierwszym rzędzie wydawane będą zaproszenia katolikom i związkom mieszanym, księża proponują też, by rodziny wytypowały osoby, które ich będą ewentualnie „reprezentować”. Im więcej chętnych zapisze się na takie listy w każdej parafii, tym więcej miejsc one uzyskają. Oczywiście nie każdy, kto się wpisze, dostanie zaproszenie, być może trzeba będzie bowiem ograniczyć się znacznie mniejszej liczby miejsc stosownie do ilości miejsc. Program pielgrzymki Jana Pawła II nie przewiduje spotkań z członkami

Polskiej Parafii.

Księża proszą parafian o pomoc, gdyż już w tych dniach spada na ich barki ogrom pracy związany z przygotowaniem, tymczasem duchownych katolickich w Grecji nie ma przecież wielu.

W kościele pw. Chrystusa Zbawiciela, czyli Polskiej Parafii w Atenach zapisy na listy chętnych już trwają i będą kontynuowane do 20 kwietnia, po Mszach św.

W Niedzielę Palmową było już na tych (naszych) listach ok. 1.500 osób.

Ks. Proboszcz Dimitrios Galerios oraz ks. Jerzy Konieczny SJ spotkali się w niedzielę wieczorem z grupką parafian, zainteresowanych organizowaniem pomocy podczas pielgrzymki. Pomoc potrzebna będzie w wielu sprawach: od organizowania przejazdów, informacji i noclegów przybywającym grupom, udzielenie kąta do zamieszkania Polakom przyjeżdżającym z innych krajów kraju, przez tłumaczenia, uczestnictwo w służbie porządkowej, pomoc na miejscu w parafii i wiele innych istotnych spraw. Pierwsi chętni już rozpoczęli pracę, ale z pewnością każdy gest dobrej woli oddania będzie potrzebny!

W Parafii pw. Chrystusa Zbawiciela w obecnych dniach osobą koordynującą informację jest pani sekretarka pani Maria Maragu (Greczynka).

Red.

Ksiądz Proboszcz Dimitrios Galerios SJ zwraca się do nas o spokój, cierpliwość i wyrozumiałość

Wszyscy chcemy Go zobaczyć..

Parafia przy Kościele pw. Chrystusa Zbawiciela w Atenach, to jedna z najliczniejszych parafii katolickich w kraju. Tętni życiem, od kiedy przyjęta tu księża Polaków, gromadzących wiernych – rodaków przybywających tu z okolic całej Attyki a także i odleglejszych miejsc Grecji. Dziś trudno nawet powiedzieć, jak jest liczna, jest jednak pewne, że greccy ojcowie jezuici przyciągnęli wokół swojej świątyni dziesiątki tysięcy Polaków. Tak więc miejsce to, wbrew oficjalnemu statusowi wiemy dziś powszechnie Polską Parafią. Greccy Ojcowie, mimo wszelkich problemów i barier cieszą się naszą przy nich obecnością. Mówią, że z czasem porozumiewamy się i rozumiemy coraz lepiej, stajemy się sobie coraz bliżsi. Testem dla naszej polskiej kultury będzie niewątpliwie czas papieskiej pielgrzymki. To do naszych współbraci i gospodarzy – katolików greckich – przybywa niedługo Ojciec Święty.

Ksiądz Proboszcz z Parafii Polskiej, **ojciec Dimitrios Galerios SJ**, zwraca się do nas z prośbą, abyśmy w tych dniach oczekiwania na pielgrzymkę Papieża potrafili zachować spokój i cierpliwość a jednocześnie i wyrozumiałość. Niestety, mówi ksiądz proboszcz, to, ilu z nas będzie mogło uczestniczyć we Mszy św. z Papieżem będzie zależało od miejsca, w którym się ona odbędzie: „Będzie to nasza jedyna szansa spotkania z Ojcem Świętym. To spotkanie – Msza Św. - odbędzie się w sobotę rano 5.05. o godz. 8.15. Na ten teren nie będzie miał wstępu nikt, kto nie dostanie w swojej parafii karty zaproszenia (imiennej).

Każda z parafii dostanie określoną liczbę takich zaproszeń, w zależności od liczby swoich parafian (stąd zapisy na listy – dop.red.) i w zależności, od miejsca w którym się to odbędzie. Jeśli to nie będzie stadion Olimpijski, siłą rzeczy, niestety zaproszeń będzie mniej.

Z każdej parafii wydelegowana zostanie grupa 20-25 osób, które będą kierować porządkiem. Trzeba ich będzie słuchać. Jesteśmy proszeni, aby utrzymać spokój, by nie tylko nikogo nie prowokować, ale także i nie odpowiadać na ewentualne prowokacje.

A prowokacje, niestety, chcemy czy nie, z pewnością będą. Bo oto (greckie) gazety, czy kanały telewizyjne już od dwóch miesięcy nie przestają pokazywać wszystkich osób, które wygłaszają najbardziej niedorzeczne opinie na temat tej pielgrzymki. Takich rozmówców, ku naszemu żalowi się dziś w mediach wybiera, jakby nie było bardziej właściwych osób. Nie pokazuje się



natomiast ludzi, którzy by mogli powiedzieć słuchaczom rzeczy będących prawdą historyczną.

Odbiorcy mediów słyszą więc rzeczy niesamowite, o których sami prawosławni wiedzą, że nie są prawdziwe.

A ta pielgrzymka przecież, nie odbędzie się, aby kogokolwiek prowokować! (A słyszymy i takie rzeczy).

W Roku Jubileuszowym, po okresie 50 czy 25 najlepszych lat w historii, Kościoła Katolicki czi wydarzenia związane z życiem

Chrystusa. Przeżyliśmy pamiętkę narodzin i przyjęcia człowieczej natury przez Chrystusa, wspominaliśmy Jego Dzieło poprzez przeżywanie Ewangelii. Ojciec Święty w Roku Jubileuszowym udał się do wielu miejsc, zapragnął także przybyć do Grecji.”

- Dlaczego Ojcu świętemu tak bardzo zależy także na pielgrzymce do Grecji? – Ksiądz Proboszcz tłumaczy nam: „-Bo tu właśnie nastąpiło spotkanie ducha chrześcijańskiego z cywilizacją starożytną Grecji która pomogła w przelozeniu i głoszeniu Ewangelii. Ewangelia została po raz pierwszy spisana właśnie po grecku, gdyż greka była wówczas językiem powszechnym, jak później łacina czy dziś język angielski. A więc to spotkanie miało niezmiernie wielkie znaczenie i właśnie z tego to powodu Papież pragnie powędrować śladami św. Pawła na Areopag.”

- Jak więc zrozumieć, dlaczego tyle się mówi o prowokacji ze strony Watykanu? Ojciec Galerios jest przekonany, że takie stanowisko obce jest wielkiej części Greków prawosławnych, którzy cieszą się z faktu, że Ojciec Święty tu przybędzie. Równocześnie nasz ksiądz Proboszcz mówi o smutku wśród greckich katolików, którzy w swoim własnym kraju nie bardzo poczuć się w te dni pełnoprawnymi gospodarzami:

„Przybywa tu nasz Pasterz Kościoła. Wszyscy pragniemy go zobaczyć. Nie możemy pocałować jego dłoni, wiemy, że nie pozwalają na to jego zdrowie, warunki bezpieczeństwa. Mamy oczywiście nadzieję, że będziemy mogli powitać go wszyscy. Ale musimy zauważyć, że trudności, jakie się przed nami stawia nie miały miejsca jeszcze w żadnym innym kraju! Tylko w Grecji. To jest dla nas gorzkie, dla nas Greków. Może być bowiem smutno imigrantom, czy podróżnikom, ale cóż mamy powiedzieć my, Grecy z dziada pradziada! Tylko dlatego, że jesteśmy chrześcijanami wyznania katolickiego, a stolicą naszego Kościoła jest Rzym, podważa się tę naszą greckość. A cóż my za winę ponosimy za to, że właśnie w Rzymie dokończył życia Apostołowie składając swe kości pod jedną ze Stolic Apostolskich! Nie czujemy także osobistej odpowiedzialności za jakieś błędy średniowiecza czy oświecenia, których dziś nikt z nas by już nie powtórzył.

Dziś kleby rozważamy pamiętkę dni w których Chrystus oddał za nas wszystkich swoje życie, nie powinniśmy żywić dawnych historycznych urażdów!

Modlmy się więc i dbajmy o naszą wspólnotę!”

AML

Szósty raz dookoła świata

Ostatnia relacja Jędrka Wagabundy z przygody okrążania świata motorem marki Harley-Davidson

Już październik

Znowu pada. Jestem już na trasie do Mińska. Po drodze wstąpiłem do Połocka, gdzie znajduje się filia mojego „Centum Wagabundy”. Działła ona od kilku lat, kontakt utrzymujemy na bieżąco.

Z Mińska zadzwoniłem do domu rodzinnego, by oznajmić, że wszystko jest w porządku i za dwa dni będę już w Warszawie.

Piękną autostradą w słoneczną pogodę pokonałem w stronę granicy. Znow, jak poprzednim razem straż graniczna utrudniała przejazd. Teraz przyczepili się do tego, że nie mam wizy. Jak się okazało nie była potrzebna przy przejeździe tranzytem, ale nie pasowało im, że jadę teraz z Rosji do Polski a nie odwrotnie. Sprawdzali też czy mam wizę rosyjską, jakby ich kto o to prosił. Tych kilka godzin opóźnienia odbiło się potem podczas jazdy w deszczu po nienajlepszych drogach polskich, gdzie koleiny wyrobione przez samochody ciężarowe były głębsze czasami od wysokości zawieszania motoru.

Środa, 6 października.

Półmetek podróży – wreszcie Warszawa!

Ostatnią noc przespałem dobrze dzięki aspirynie. Profilaktycznie też wzięłem jedną pastylkę przed drogą. Muszę dobrze i świeżo wyglądać przy spotkaniu. Nie chciałem dać poznać po sobie trudów podróży.

Dojeżdżam do granic stolicy. Z daleka już widzę machającą grupkę stojącą przy szosie. To rodzinna z przyjaciółmi zrobiła mi niespodziankę. Dzieciaki urosły - Jaosia się cieszy, trzyletni Czarek wstydił się, tak jakby nie poznał swojego tatusia, który więcej jest w podróży niż z rodziną.

Przyjaciel Stawek Gnatowski wyjechał mi na spotkanie na pięknym starym Harleyu i tak eskortowany jadę przez całą Warszawę, aż do samego domu. Tam czeka już na mnie z powitalną lampką szampana reszta przyjaciół. Dużo spraw na mnie czekało do załatwienia podczas krótkiego przystanku w tej długiej podróży „Adamem” przez świat, podróży, którą nazwałem do półmetka „Powrotem do domu”. W tym krótkim czasie spędzonym w domu przelebiałem się co parę dni. Odeszło napięcie podróżowania, organizm zrelaksował się i stał się podatny na nagłe zmiany pogody i latające wszędobylskie wirusy. Taki stan rzeczy przeszkadzał mi niestety w organizowaniu spotkań, wywiadów i odwiedzin.

„Adam” znów na ziemi amerykańskiej

Kilka tygodni upłynęło. „Adam” znalazł się w kontenerze na pokładzie statku, którym drogą morską popłynął z Europy do Stanów. Odebrałem go w Chicago. W wybrany dzień, w towarzystwie prezesa Polskiej Unii Motocyklowej – Mirka Nazgłowicza, pojechałem do Milwaukee, do firmy Harley-Davidson, by podzielić się tam przygotami z obchodzenia świata. Młody pracownik pod nieobecność szefa słuchał jedni k bez entuzjazmu, przetrwałem więc opowiadanie i wróciłem do domu.

Zima, która w międzyczasie nastąpiła, przeszkodziła mi w podróżowaniu motorem z Chicago na południe Stanów. Przetransportowałem motor do Nowego Jorku. Stamtąd, po kilku dniach pobytu, udałem się na Florydę by poluźnić Stanów pojechać na zachód w stronę Arizony. Podczas tej podróży ciągle czułem się jak sportowiec, który na motorze ucieka goniącej go zimie, a sam jest w ciągłej pogorze za uciekającą z kolei przed nim jesienią. Po przebytych dniach jazdy dowiadywałem się za ka dym razem o moim nowym zwycięstwie - tam exakt wcześniej wyruszyłem właśnie spod śniegów...

Podczas noclegów korzystałem z hotelików wymyślając się dzięki temu przezebraniem. Rankiem na motorze widać było osłady szron. Przejeżdżając przez Luizjanę wstąpiłem

wieczorem do kasyna w Nowym Orleanie. W mieście jazzu, mieście nie pasującym swoim charakterem i wyglądem do typowo amerykańskich miast, spróbowałem szczęścia z kończącymi się już pieniędzmi. Jeśli nie będę go miał to dalej do domu pojedę o „suchym pysku”. Przyszło w porę przy „Black Jacku”. Po pięciu kolejkach byłem już do przodu. Zrobiłem więc przerwę na wizytę w kasynowej restauracji otwartej całodobowo i posiłem się nie żałowawszy sobie wyszukanych zamówień kulinarnych. Potem zarezerwałem pokój i udałem się na odpoczynek. Kończąc wygranymi pieniędzmi zatrzymałem na drodze. Niestety wskutek nocnego obzarstwa nie mogłem zasnąć. Następnego dnia niewyspany pojechałem dalej. Dni jazdy były krótkie, ale bezdeszczowe. Wieczorem temperatura spadała w okolice zera, lecz za dnia było już coraz więcej słońca. Kiedy od Nowego Meksyku zbliżałem się do Arizony pogoda stabilizowała się coraz klarowniejszym niebem. Dni zaczęły robić się cieplejsze.

„Arizona dream”

Już widzę przed sobą „gołe” góry, to widok południowej części Arizony. Coraz częściej też i geściej widać kaktusy. Pojawiają się palmy. Tu zima wraz z swym śnieżnym atrybutem już nie dociera, tutaj ludzie opalają się w czasie,



Jędrko Wagabunda wraz z podróżnikiem Ryszardem Badowskim

kiedy w innych stanach jest białe.

Im bliżej do domu tym większa radość mnie ogarniała!

Aż tu nagle - pierwszy niefart

Już minąłem Tucson, Casa Grande, do Phoenix pozostało tylko kilkadziesiąt kilometrów. Jadę spokojnie, bez pośpiechu. Nagle w lusterku widzę jadący za mną samochód z migającymi światłami. To „kap” - „czego ode mnie chcą?” - pomyślałem. Policjantka wlepiła mi mandat za brak rejestracji. Nie udało się usprawiedliwić. „Kap” to jest „kap” - nieugięta bestia. Nie było dyskusji. To dopiero był niefart! Żeby w końcówce tej okołoziemskiej eskapady

Pan Andrzej Sochacki przeszedł do nas z Arizony najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt Wielkanocnych - Radosnego Alleluja! - życzę wszystkim czytelnikom „Kuriera Ateńskiego” i wszystkim tym, z którymi los zatknął mnie podczas mego pobytu w Atenach.

Wlasz Jędrko Wagabunda

ponieważ wyciekła olej. Na ten dodatkowy wydatek potrzebowałem funduszy. Wśród znajomych nie znalazłem nikogo, kto zrozumiałby mój pokój. Stare przysłowie mówi, że przyjaciel poznaje się w biedzie, ale nie w Ameryce.

Pożyczki nie uzyskałem. Rozejrzałem się więc za pracą, tak jak zwykle to robić w takich sytuacjach. Jak chcesz liczyć na kogoś, to licz na siebie. Niedługo szukałem. Znalazłem. I tu spotkał mnie pech! Jadąc pewnego dnia do pracy zatrzymałem się przed przechodzącym przez ulicę, wtapającym się psem. A tu bum! - ktoś stuknął mnie z tyłu. Potrząsnęto mną niezłe - jakiś Meksykanin nie wyhamował do końca bezpiecznie. Finał tego wypadku to przeszło dwa miesiące wizyt u doktora. Cały świat przejechałem bez jednego wypadku drogowego, a tu w promieniu kilku kilometrów od domu stało się nieszczęście...

Końcowy odcinek światowej przygody

Nadszedł jednek dzień zakończenia zmagania z przeszło trzystukilogramowym motorem i przeciwnością losu. W środę 12 kwietnia „Adam” był już przyszykowany do końcówki jazdy. Nazajutrz rankiem, już o świecie właści-



zostać ukaranym tuż przed samym domem! Już nie godziny, ale minuty dzieliły mnie od domu.

A dom zastałem zaniedbany przez przypadkowo wizytujących podróżników. Musiałem poświęcić aż kilka dni na doprowadzenie go do porządku.

Pech na finiszu

Jednakże żeby całkowicie zakończyć wyprawę „Adamem” po ładzie dookoła świata, trzeba jeszcze dojechać do Los Angeles. Przed tą drogą muszę zmienić w „Adamie” przednią oponę gdyż dostała jakiegoś wybrzuszenia wyglądającego niebezpiecznie. Trzeba też zamocować na przedzie nowy wiatrochron, który polamał się w Chicago podczas upadku motoru oraz wymienić łożysko w przednim kole,

wie, wyruszyłem na ostatni odcinek (czterystumilowy) mej długiej podróży dookoła świata. Pogoda była wspaniała, bezchmurne niebo kołowało nad nami już od kilku tygodni. Jadę i nabijam kilometry jak w Europie, Japonii czy Rosji. Nie dzieje się nic, tylko widoki się przesuwają. Po autostradzie Nr 10 sunę z prędkością 65 mil/godz. (tj. około 100km/godz.). Przystanków prawie nie ma, poza tankowaniem.

Los Angeles – „meta”

13 kwietnia 2000 roku, tu nad Pacyfikiem zakończyłem drugą podróż Harleyem a swoją szóstą.

To wielki dzień w moim życiu!

Żyj!

To już napawa mnie radością, a bywało różnie. Każda z moich światowych wypraw miała niebezpieczne sytuacje, które za każdym razem mogły się przeczyć skończyć dla mnie tragicznie. Ale wszystko to już mam za sobą. Z powrotem do domu w Phoenix pojedę powolutku, nie spiesząc się, przez San Diego. Po drodze wstąpię odwiedzić paru znajomych. Jestem niemiernie zadowolony z tego, że zrealizowałem wszystkie postanowienia przed tą podróżą założenia.

Udało się!

Podróżowanie solo różni się bardzo od tego w grupie. Trzeba było wiele razy samemu podejmować szybkie decyzje, bez uprzedniego przedyskutowania. Nie wszystkie były łatwe. Nie zawsze i wszędzie można było wziąć ze sobą ekwipunek, trzeba było ryzykować pozostawiając go bez ubezpieczenia, itd., itp. Nadmienię tutaj, że oprócz motocykla, butów, kasku i toreb prawie wszystko skradziono mi gdzieś po drodze w świecie. Na miejscu utraconych rzeczy kupowałem nowe i dalej jechałem przed siebie. Nie panikowałem, byłem na takie sytuacje przygotowany psychicznie jeszcze przed startem.

Smak podróży...

13 kwietnia 2000 roku zakończyłem sukcesem kolejną eskapadę mojego życia. Tym samym jest to na pewien czas koniec wielkich podróży światowych. Na pewien czas tylko... aż znowu pociągnie mnie w świat...

Ta wyprawa trwała 217 dni, przeszło 7 miesięcy. I tym razem dobry Anioł Stróż miał mnie cały czas w swojej opiece. Dzięki mu za to!

W moim życiu przewędrowałem już po świecie przeszło 300 tysięcy kilometrów przez 133 kraje. Zajęło mi to przeszło 10 lat pięknego życia, życia nie do powtórzenia, życia o smaku podróży...

W tej ostatniej przejechałem przez 9 krajów na trzech kontynentach. Wybrałem taki wariant, bo tak też można...

Podróże kształcą, podróże to prawdziwie Wzwyż Uniwersytet Życia, którego nigdy nie ukończymy. Dla mnie warto żyć właśnie po to by móc podróżować. Podróżnik odcodzi z tego świata o tak wiele doświadczeń bogatszy, a nie (jak niestety wielu) biedny z bogactwem. Teraz czeka mnie praca, spłacenie zaciągniętych długów no i spisywanie moich przygód dla zainteresowanych pokoleń. Ale przede wszystkim przyszedł czas, by spędzić go w rodzinnym gronie.

Superwagabunda Andrzej Sochacki,
Phoenix, llipec 2000

oprac. B.Ż.

Wracają „z tarczą”

Podwójne zwycięstwo 4:3, odniosły nasze reprezentacje Orłów Górskiego i aktorów w starciu z greckimi kolegami

Tekst: Anna Maria Leonhard, Beata Żółkiewicz,
fotografował: Andrzej Sokulski



Kazimierz Górski, (z córką i wnukiem) odbiera pamiątkowy wieniec laurowy.

W poniedziałek 9.04, na stadionie olimpijskim nasi zwyciężyli w pięknym stylu, na dodatek podwójnie i nie da się opisać radości i dumy z jakimi opuszczaliśmy to miejsce, gdzie odbyło się spotkanie towarzyskie reprezentacji drużyn artystów oraz oldbojów piłki nożnej Polski i Grecji.

Wynik - chociaż przecież nie o niego chodziło tym razem - dał nam pełną satysfakcję, zdarliśmy gardła zagrzewając naszych do boju i tylko żalowaliśmy, że nie ma nas więcej na stadionie!

Była to wspaniała impreza i każdy, kogo przeproszył mały deszczyk powinien teraz szczerze żalować. Spotkaliśmy sławy polskiego sportu i sceny w akcji, mieliśmy okazję z nimi pogawędzić, zobaczyć ich w akcji i z dumą powieść przed greckimi kolegami polskimi flagami. „To dla nas wielki zaszczyt” - mówił przed meczem kapitan drużyny polskich artystów, **Olaf Lubaszenko** - być tutaj w miejscu, gdzie narodziła się cywilizacja europejska. Jeszcze przed wyjściem na stadion, po krótkim wystąpieniu pani **Fonsu**, przedstawicielki Związku Aktora, organizatora tej imprezy, obie reprezentacje wymieniły się symbolicznymi prezentami.

Było co oglądać. Pierwsza połowa należała do reprezentacji ludzi sceny. Mecz był zacięty, a aktorzy pokazali, że potrafią dać z siebie wszystko. Reprezentacja Artystów Polskich pokonała 4:3 swych greckich kolegów. Dwa gole strzelił **Olaf Lubaszenko**, a po jednym golem oddali **Marek Kościwicki** i **Radosław Pazura**. **Darek Piskorz** zgrabnymi manewrami zdobył uznanie kibiców i trenerów. Tuż przed końcem przed remisem uratował nas **Robert Brzeziński** (mistrz świata kaskaderów) wybijając piłkę z linii bramkowej.

Orły Górskiego przypomniały zebranych na stadionie dawne dobre czasy polskiej piłki: **Jan Tomaszewski** bronił, jak za dawnych dobrych czasów, a w ataku wspaniale zaprezentowali się **Grzegorz Lato** i **Jan Domarski**. W obronie grali **Jerzy Kraska** i **Mirosław Bulzacki**. Gospodarze nie byli w stanie dorównać białoczerwonym. Przegrali 3:4.

Piękne gole dla reprezentacji polskich weteranów strzelili **Włodzimierz Ciołek** a później dwa razy **Dariusz Dziekanowski** i raz **Marek Kusto**. Wśród zawodników greckich także nie brakowało wielkich sław. Grali **Sarganis**, **Papaioannu**, **Domasos**, **Anthoniadis**.

Dodajmy, że w drugiej połowie na boisku pojawił się też pan **Krzysztof Warzycha**, który walczył razem z Orłami i pokazał nam swoje wspaniałe ataki, za które tak go wielbią greccy fani.

Mecz odbył się zgodnie z planem, choć chmury, wiatr i temperatura czyniły wszystko by pomieścić szyki. Ponura, kapryśna pogoda nie popsuła nastrojów, ale niewątpliwie przyczyniła się do tego, że liczba kibiców była, powiedzmy... co najmniej mało zadowalająca. No cóż, greccy emerytowani artyści z pewnością nie wybudują sobie (jak marzyli) Domu Aktora z dochodów z tej imprezy... Na rewanżu w Polsce z pewnością będzie lepiej.

A na trybunach...

Greccy fani nie pojawili się prawie w ogóle. Rodacy reprezentowani byli przez korpus dyplomatyczny, dzielną młodzież ze Szkoły Polskiej (pod opieką kilku nauczycieli i pani dyrektor Stanowskiej), kilku zawsze aktywnych Polonusów i paru najwytrwalszych miłośników sportu. Ta kilkudziesięciosobowa grupa na trybunach, mimo zziębnięcia dała jednak z siebie wszystko tak, że Grecy zazdrościli nam dopingiu. Powiewały na wietrze białoczerwone flagi, padały



nieustannie okrzyki: „Polska”, „Polonia” a od czasu do czasu padało także „sędzia kalosz”, głośne wawy na cześć bohaterów polskich seriali telewizyjnych i na cześć naszych „Orłów”.

Tatus - jubilat

Gwiazdą tego dnia był jednak bez wątpienia pan **Kazimierz Górski**. Któż nie pamięta Górskiego, który nam wyszkolił najstynniejszych piłkarzy, jakich Polska kiedykolwiek miała! Jego pojawienie się na stadionie wywołało powszechny entuzjazm. Ten tak bardzo zasłużony dla sportu zarówno polskiego jak i greckiego człowiek cieszy się nie tylko wielką powszechną estymą, ale i po prostu miłością. Świadczyć o tym może choćby fakt, że jego byli greccy podopieczni z różnych drużyn (a był wśród nich i Olimpiakos i Panathinikos i kilka innych) mówią o swoim trenerze „Patera”, lub „Pateruli” - czyli „Tato”, lub „Tatusiu”. Pan Kazimierz, będący wręcz symbolem najlepszych polsko - greckich więzi, mimo swych lat jest tak czynny a jego umysł tak bystry, że wielu młodych może mu pozazdrościć. W ramach plotek zaznaczyć można, że śledząc nieustannie grę wych Orłów, nie mógł przyjąć roli honorowej. Rozrysoвывал plany taktyczne, wzywał na boisko Tomaszewskiego, kiedy wydawało się, że grozi nam remis, wytykał błędy i udzielał podopiecznym reprimend, pochwał i porad. Po podopiecznych zaś widać, iż wiedzą, że jeśli chcą zwyciężyć, zawsze się z jego radą liczyć musieli będą.



gratulacje a pan Radca Ambasady RP, **Zdobysław Milewski** otworzył na cześć naszych wspaniałych sportowców szampa. Pan **Kazimierz Górski** był wyraźnie wzruszony: „Myślę, że to była przyjemna impreza. I aktorzy i oldboy'e wygraliśmy po 4:3. Myślę, że takich imprez towarzyskich powinno być jak najwięcej. Bo gra w piłkę to nie musi być tylko walka o wyniki i punkty, jest także zabawą. Szkoda, że trochę nam nie dopisała pogoda, może to właśnie dlatego nie było wiele publiczności a szkoda, bo mogli popatrzeć na tych zawodników, szczególnie starszych, którzy zeszli z areny a jeszcze potrafią niezłe grać, niczego nie zapomnieli. A teraz czekamy na rewanż w Polsce. Zapraszamy zawodników - aktorów greckich



Wczelie nie oldboy - Krzysztof Warzycha - marzenie na ławce rezerowych.



Orly Górskiego w komplecie.

Po meczu...

Po meczu na stadionie rozległo się „+100 lat” dla Górskiego a następnie spotkaliśmy się w szatni, gdzie Górskiemu, który właśnie kończy 80 rok życia składano życzenia i

i greckich oldboy'ów, będziemy się chcieli im zrewanżować za ciepłe przyjęcie. Mamy nadzieję, że w Polsce pogoda dopisze. Dziękujemy serdecznie organizatorom, i będziemy się starać w Polsce równie dobrze

ich przyjmą.

Czytelników „Kuriera Ateńskiego” pozdrawiam serdecznie i w imieniu zespołu aktorów i w imieniu polskich oldboy'ów i życzę im Wesolych Świąt! - mówił jubilat dla naszego tygodnika.

Pytaliśmy także o wrażenia po meczu naszych wspaniałych aktorów - „Nam się grało strasznie dobrze, jesteśmy zadowoleni z atmosfery, gościnności Greków. Szkoda, że publiczność nie dopisała, ale to nie najważniejsze. Najważniejsza była dla nas gra w piłkę, wynik. Wygraliśmy 4:3 a Orly Górskiego powtórzyły nasz sukces! Mieliśmy taką szansę, aby im dać przykład! Jesteśmy szczęśliwi” - mówił do nas **Radosław Pazura** dodając - „To nasz prezent wielkanocny dla całej Polonii w Atenach!”

Kapitan **Olaf Lubaszko** gratulował „fantastycznej gry Markowi Kościwickiewiczowi” - który był tego dnia - „bohaterem naszej drużyny”. **Andrzej Nejman** komentował ten mecz: „Graliśmy, graliśmy i wygraliśmy!” **Jarek Jakimowicz**, któremu wszyscy koleży

komentarz rzekł: „Mam powiedzieć coś wesolego? - Wesolego Alleluja! - tak. To już legenda. Ale kiedy zdawałem egzamin na studia, na pytanie profesora Świderskiego, który kazał mi powiedzieć coś wesolego, tak właśnie odpowiedziałem. Nie zostałem przyjęty. Dopiero później po latach wszyscy dziwili się, jak można tak dowcipnego człowieka potraktować w ten sposób? Dowcip ujawniał się u mnie przez całe życie i nieraz dla niego przeżywałem smutne chwile. Właściwie powinienem już być oldboy'em, ale przeżywam swoją trzecią młodość i tu mogę oddać innym coś czego się wcześniej nauczyłem. To wspaniała przygoda, bardzo poważna i na boisku miałem większą treść, niż gdybym grał Hamleta!”

Stwierdziliśmy także, że Oldboy'e nie zmienili się wiele od czasów, kiedy ich sukcesy śledziliśmy na szklanych ekranach z zapałem, jako jeszcze dzieci. **Pan Grzegorz Łato**, trochę pełniejszy na ciele, ale równie pełen zapału, jak wtedy, mówił nam po meczu: „To jest mój pierwszy kontakt z grupą grecką, ale nie ostatni. Przecież w następnym roku przyjadą oni do nas na rewanż, a więc nasze kontakty się zacieśniają. I bardzo dobrze. Ponieważ ni w Polsce gromy bardzo często. Gramy z Niemcami, ze Szwajcarią z Duńczykami. Po latach spotykamy naszych kolegów z przeciwnych drużyn z różnych reprezentacji - znowu na boisku. To ogromnie sympatyczne. Życzę Państwu Wesolych Świąt i Wesolego Alleluja!”

informator KA

LEKARZ DENTYSTA

Petros Kotulas

Przyjmuje:
codziennie od 16.00 do 20.00
(po telefoniku zrym uzgodnieniu wizyty)

AMBELOKIP

ul. Mesogion 6, III p.
tel.gab. 7487608 tel.dom. 6141866
tel. kom. 0932 642075

GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Janis Hatziarsents

lekarka mówi w języku polskim

Absolwent A.M. we Wrocławiu

Współpracownik Kliniki Ginekologicznej „IASO”

GABINET:

KUKAKI, ul. MATROZU 15
tel. 9219755 tel.dom. 9956458
tel.kom. 0944 457792

GINEKOLOG - POŁOŻNIK

dr med. Georgios Kotulas

były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie

Przyjmuje w godz. 18.00-20.00

poniedziałku - środy - czwartku

Ambelokipi, ul. Mesogion 6, III p.
tel.gab. 7796143 tel.dom. 8029871
tel. kom. 0937074786

LEKARZ DENTYSTA

Panagiotopoulos Markos

Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protetyki

przyjmuje codziennie oprócz sobót i niedzieli

ul. Kifisios 13, 1p.
tel. 69 21916
tel. kom. 0944 84 46 66

W celu umówienia wizyty proszę dzwonić w godz. 13.00-21.00

LEKARZ DENTYSTA

Lili Barlama

Przyjmuje w dniach:

Od poniedziałku do czwartku

W godzinach 10.00-13.00; 17.30-20.30

Oraz w piątek w godzinach: 17.30-19.30

Adres: LEMESU 57 & MICHAEL VODA

(bliska stacji metra AGIOS NIKOLAS)

tel. 86 48 537; tel. Kom. 09772168628

LEKARZ CHIRURG - DENTYSTA

Joanna Dwury

przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 9.00 - 14.00, 17.00 - 22.00

IOANNOU SOUTSOU 3, II p.
na wysokości 63 ALEKSANDRS str.
tel. 6449925

DERMATOLOG

Serafin Prodromidis

Estetyka twarzy, laser - upiększanie.
Przyjmuje codziennie w godz. 18.00 - 21.00

Adres:

PL. KYPSSELIS, UL. FAIDRIADON II
II piętro, tel. 86 22 881



Złoty larnak z charakterystyczną gwiazdą krył szczątki królewskich kości

Dwie północne prowincje - Macedonia (Makledonia) i Tracja (Thrali) - formalnie należą do państwa greckiego zaledwie od kilkudziesięciu lat. Z pierwszej Turcy wycofali się po wojnach bałkańskich w 1913 roku a z drugiej - dopiero w 1923 roku. Z tego powodu region ten różni się nieco od reszty kraju, co dodatkowo podkreślają zdecydowanie „bałkańskie” krajobrazy i klimat, charakterystyczne dla Macedonii zachodniej jeziora i dosyć ciekawe miasteczka.

Okolice te zyskują dużo przy bliższym poznaniu, może dlatego, że życie płynie tu wprawdzie wartkim nurtem, ale zwyczajnie, bez żadnego specjalnego nastawienia na turystykę, z wyjątkiem kilku miejsc. Zabytków jest tu naprawdę niewiele, poza odkrytym w Werginie grobowcem Filipa II Macedońskiego na królewskiej nekropolii, do atrakcji należą także macedońskie i rzymskie ruiny w Pelli i Filippl, gdzie przed wiekami zatrzymał się św. Paweł podczas swej podróży do Grecji. Właśnie tymi śladami chcielibyśmy poprowadzić Was wszystkich na małą wycieczkę po północnej Grecji.

MACEDONIA to największa z dziewięciu greckich prowincji, najbardziej wysunięta na północ, graniczy z Bułgarią, Albanią i FYROM (Byłą Jugosłowiańską Republiką Macedonii). Przez rozległe równiny płyną rzeki Nestos, Aliakomon, Strymon i Askios. Na wybrzeżu panuje klimat śródziemnomorski, podczas gdy wewnątrz ładu kontynentalny. Wykopiska archeologiczne w Olanthos, Serwii i innych miejscach dowiodły, że tereny te były zamieszkałe już w Neolicie. Jednakże niedawne odkrycie czaszki w typie neandertalskim wskazuje na obecność ludzka we wcześniejszym okresie. Jako dowód 3000 lat historii Macedonii wymienić można znaleziska z okresu mykeńskiego (1100 r.p.n.e.) i z okresu geometrycznego.

Od najdawniejszych czasów język, religia, obyczaje i sposób życia w Macedonii były podobne jak w całej Grecji. Stąd też pochodzi wielki starożytny filozof Arystoteles. Macedończycy wraz z innymi ludami czcili bogów olimpijskich, na czele z Zeusem. Filip II (357-366 r.p.n.e.) był twórcą potęgi Imperium Macedońskiego. Właśnie on był zdobywcą południowej Grecji. Sukcesję po zamordowanym ojcu przejął jego syn Aleksander II, lepiej znany jako Aleksander Wielki. Ten militarny i polityczny geniusz rozszerzył granice swego królestwa daleko w głąb Azji. Imperium jednak szybko upadło po porażce króla Perseusza pod Pryną (168 r.p.n.) z Rzymianami.

W okresie Bizancjum Macedonia była jedną z najważniejszych prowincji Imperium. Pod rządami tureckimi zachowała swoją pozycję jako region rolniczy i handlowy. Macedończycy często

podjeżdżali próby zrzucenia tureckiego jarzma. Zintensyfikowali te wysiłki w czasie Powstania Narodowyzwolenczego 1821 r. Macedonia została przyłączona do Grecji po I wojnie światowej.

Naszym pierwszym przystankiem będzie Pella znajdująca się w odległości ok. 50 km od Salonik w stronę Edessy.

PELLA była stolicą Macedonii w czasach jej największej świetności a zarazem pierwszą prawdziwą stolicą Grecji, zjednoczonej siłą przez Filipa II ok. 338 r.p.n.

Miasto założył około 60 lat wcześniej król Archelaos, który przeniósł tu swój dwór z Aigai. Od samego pocz-

razie w całości odkopano jedynie kilka partii miasta, ale już one są niezwykle interesujące i nieustannie prowadzi się dalsze badania. Akropol w Pelli to niskie wzgórce na zachód od współczesnej wsi. Aktualnie trwają tu prace wykopaliskowe. Z ziemi stopniowo wyłania się sporej wielkości budynek, zapewne pałac (na razie jednak trudno powiedzieć). Na północ od drogi, w głównym miejscu wykopalisk widać okazały gmach publiczny, przypuszczalnie mieszczący jakiś ważny urząd państwowy, wyróżnić można trzy duże dziedzińce, każdy otoczony portykiem kolumnowym, obok zaś biegną szerokie, świetnie skoncetrowane ulice. Trzy główne

wiążące Dionizosa na panterze. Dla podkreślenia niektórych elementów gdzieś zastosowano blaszki ołowiu lub paski terakotowe; oczy, nie zachowane do naszych czasów były prawdopodobnie z półszlachetnych kamieni. Po obejrzeniu mozaik trudno będzie tu znaleźć coś równie interesującego, ale nie zaszkodzi spędzić pół godziny w muzeum i obejrzeć inne dobrze zachowane znaleziska. Do największych zaliczają się bogata kolekcja obiektów znalezionych w grobowcach dwóch tutejszych nekropolii, misternie wykonane figurki z terakoty odkryte w świątyni Afrodyty i Kybele, mnóstwo monet z okresu późno-klasycznego i wczesno-klasycznego oraz rzadko spotykane w ekspozycjach przedmioty domowego użytku - szwornice, fragmenty kołatek i dosyć toporne klucze.

Naszą wycieczkę będziemy kontynuować szeroką uprawną równiną ciągnącą się na zachód od Salonik. Dotrzemy do wyrastających nagle lesistych wzgórz, na skraju których powstało kilka miast i miasteczek. Największym z nich jest Weria, która nie posiada co prawda żadnych szczególnych zabytków. Ale za to zamieszkuje ją jedna z najciekawszych społeczności w północnej Grecji i leży w odległości ok. 20 minut jazdy od wykopalisk starożytnego Aigai w Werginie.

Po przyjeździe do **WERII** skierujemy się na ulicę Venizelou do punktu, w którym się ona rozdziela. Krótka lecz elegancka Odos Elias prowadzi w kierunku południowym do Belwederu - parku widokowego na wzniesieniu, na północ wzdłuż skalnego grzbieta prowadzi do najbardziej prestiżowej dzielnicy miasta.

Przy Anikseos znajduje się Muzeum Archeologiczne. Nie ma w nim żadnych znalezisk z Werginy, główną część ekspozycji stanowią znalezione w okolicy rozmaite drobiazgi z czasów rzymskich.

Częściowo zamieniona na deptak jednokierunkowa Mitropoleos prowadzi z potrójnego skrzyżowania na zachód, w stronę centralnego placu Konstantinou Raktivan - nazywanego powszechnie Platija Orologiu od dawno nie istniejącej wieży zegarowej, po drodze mija uliczkę Solomou na której znajduje się nowa katedra. Stara XIII wieczna katedra, naprzeciw sękatego platanu, na którym w 1430r. Turcy powiesili arcybiskupa, znajduje się tuż w bok od ulicy Vasileos Konstantinou. Niedaleko drzewa, po obu stronach Kendrikis rozciągają się pozostałości starego bazaru, a w dół, na północny zachód, schodzi nabrzeżna turecka dzielnica Barbouta (lub Barbouti). Dzielnica ta była zamieszkała głównie przez Żydów aż do deportacji w 1943 roku., które zdziesiątkowały liczącą 850 członków gminę. Dzisiaj jest to teren najbardziej opuszczony, choć miejscami widać ślady odbudowy zrujnowanych domów (niektóre ozdabiają hebrajskie inskrypcje) finansowanej z funduszy UE. Do nieczynnej synagogi można dojść uliczką odchodzącą od Platija Orologiu. Po dojściu na plac z małym amfiteatrem trzeba



Polowanie - fragment fresku z grobowca w Werginie

tu był to ważny ośrodek kulturalny. Królewski pałac, zdobiony przez Zeuksisa uchodził za największe osiągnięcie artystyczne od czasów Aten z okresu klasycznego. Na dworze pisał i wystawiał swe ostatnie sztuki Eurypides. Również w Pelli Arystoteles uczył młodego Aleksandra Wielkiego - urodzonego w tym mieście, tak jak jego ojciec Filip II. Aechelaos założył Pellę nad rozległym jeziorem połączonym z Zatoką Termajską (Thermaikos Kolpos) pływającą rzeką. Do II w. p.n.e. rzeka naniosiła masę mułu a miasto stopniowo zaczęło podupadać. Zniszczyli je ostatecznie Rzymianie w 146 r. p.n.e. i nigdy nie zostało ono odbudowane.

Dzisiaj ruiny te znajdują się pośród rozległej równiny 40 km od Salonik i morza. Natrafiono na nie przypadkowo w 1957 roku. Podczas wstępnych prac wykopaliskowych spod ziemi wyłonił się cały kompleks zabudowań zajmujący 485 ha. Jak na

sale pierwszej części budynku mają podłogi o geometrycznych wzorach, w środku każdej z nich odkryto finezyjne mozaiki z otoczków, przedstawiające łowy na lwa, gryfa atakującego jelenia i Dionizosa na panterze. Obecnie można je oglądać w muzeum po drugiej stronie drogi. Przy trzecim dziedzińcu trzy mozaiki z końca IV w. p.n.e. pozostawiono na miejscu, jedna z nich - łowy na jelenia - jest kompletna, pozostałe przedstawiają porwanie Heleny przez Parysa i jego przyjaciół - Forbasa i Tezeusza oraz walkę Greka z Amazonką.

To, co wyróżnia te mozaiki od późniejszych osiągnięć sztuki rzymskiej i bizantyjskiej (i stanowi istotny powód by konieczne zająrzeć do Pelli) to niezwykle wdzięk i płynność kompozycji. Poszczególne kamiki tak dobrano kolorystycznie, że zwierzęta i ludzie wyglądają jak w ruchu - wrażenie szczególnie silne w scenach polowania oraz na mozaice przedsta-



Czy tak wyglądał Aleksander? - wykuta w kości słonowej głowa, znaleziona w Werginie

wożyć się za długim kamiennym częściowo pomalowanym w kolorze ochry z daszkiem nad drzwiami, które są zazwyczaj w kolorze ochry, z daszkiem nad drzwiami, które są zazwyczaj lekko uchylone i umożliwiają rzucenie okiem na zniszczone, arkadowe wnętrza.

Zabytki z czasów muzułmańskich są liczniejsze i bardziej okazałe: cudowny kompleks łaźni (hammam) przy Loutru, minaret wybudowany obok starej katedry, mały meczet przy Kendrikis oraz większy przy Markou Botsari, na południe od placu z wieżą. Historia chrześcijaństwa w Werginie sięga czasów najdawniejszych.

Święty Paweł dwukrotnie głosił tu swoje nauki a w przypuszczalnym miejscu kazań, u początku ul. Mavromichali, stoi kolorowa kapliczka tzw. Bema, dość wolnie zrekonstruowana w 1961 roku.

Miasto jest jednak bardziej znane z około 60 niewielkich średniowiecznych kościołów, pochodzących w większości z XVI-XVIII w. By nie obrażać uczuć muzułmanów, świątynie maskowano, nadając im wygląd stodoł lub magazynów, z przepuszczającymi światło mansardowymi oknami zamiast kopuł. Dziś jednak nietrudno je znaleźć - są dobrze oznakowane, a często stoją na pustej przestrzeni. Kościoły bywają jednak zazwyczaj zamknięte - można je obejrzeć wyłącznie po zwróceniu się z prośbą do XI urzędu podatkowego Starożytności Bizantyjskiej, ale w tym celu trzeba konieczne przedstawić solidny, naukowy powód. Jedynym regularnie otwierającym podwoje kościołem jest Christos (blisko dolnego końca Mitropoleos). Znajdują się w nim odrestaurowane XVI wieczne freski. Największe wrażenie wywołuje Sen (Wniebowzięcie) ponad zachodnimi drzwiami. Metamorfosis (przemienienie Pańskie) na ścianie południowej, na którym jeden z uczniów wykonuje ze strachu koziółka do tyłu. Na północnej ścianie znajduje się zaś rzadkie wyobrażenie Chrystusa wspinającego się na krzyż po drabinie. Dysponujący tu kluczami dozorca może zaproponować obejrzenie kaplicy Kirikos i Ioulita z X wieku, ale tamtejsze freski nie

zostały niestety odrestaurowane, i chyba już tak zostanie, jako, że pierwotność w tym względzie przynajmniej raczej kościołom w Kaslowie i Kozani.

Następnym celem jest **WERGINA** czyli starożytny Aigai. Wykopiska w Verginie, 13 km na południowy wschód od Werii, w latach 70-tych zrewolucjonizowały macedońską archeologię.

Profesor Manolis Andronikos (1919-1992) odkopał tu całą serię komór grobowych, które obecnie naukowcy jednomyślnie uznają za groby Filipa II i innych członków macedońskiej rodziny królewskiej. Oznacza to, że Wergina leży na miejscu Aigai – najstarszej stolicy Macedonii.

Znaleziska z tego terenu, najbogatsze od czasu odkrycia pozostałości w Mykenach, wystawiono na miejscu oraz w Muzeum Archeologicznym. Główne grobowce można oglądać schodząc wąskim podziemnym przejściem do klimatyzowanej komory z ozdobnymi fasadami i dalszych pustych pomieszczeń. Ziemia z usypanego niegdyś nad tym miejscem kurhanu została usunięta. Starożytny Aigai było sanktuarium i cmentarzem królów Macedonii. To tutaj zamordowano i pogrzebano Filipa II. Według tradycji, pochowanie królego w kurhanie poza tym miejscem miało przynieść upadek dynastii, co faktycznie nastąpiło po śmierci Aleksandra Wielkiego w Azji (woda pochowano w Egipcie).

GROBOWCE KRÓLEWSKIE

Pod kurhanem, nieopodal współczesnej Werginy, widać niewielki pagórek z kilkoma świetlikami i prowadzonymi w dół długimi zejściami, ale



wewnątrz fasady i wejścia do grobowców są dobrze oświetlone i osłonięte szybami. Zwiedzanie obejmuje cztery grobowce – w kolejności IV-III-III. Grobowiec IV, tzw. „dorycki” został obrabowany jeszcze w starożytności. Podobny los spotkał grobowiec I, czyli Persefony, ale zachowało się w nim subtelne i niezwykle misterne wykonane malowidło ściennie, przedstawiające porwanie Persefony przez Hadesa; jest to jedyne znane kompletne malowidło z czasów starożytnej Grecji. Grobowiec II, ostatecznie zidentyfikowany jako miejsce pochówku Filipa II, jest bardziej okazały z wysokim sklepieniem i dorycką fasadą zdobioną wspaniale namalowanym fryzem przedstawiającym Filipa, Aleksandra i ich się w trakcie polowania na lwa, dzika i jelenia. Nie padł ofiarą rabusiów dzięki temu, że przemyślnie zamaskowano go gru-

zem z wcześniej obrabowanych (przez Gałów w 274 r.p.n.e.) grobów. Znalezione w nim marmurowy sarkofag ze szczerzoliwą urną – tarkaksem, w której złożone były kości zmarłego. Wieko skatowały zdołała eksplodująca, osmioramienna gwiazda – symbol królewskiego rodu, dziś nieodwołalnie kojarząca się z greckim ruchem nacjonalistycznym. Dla archeologów ważniejszym znaleziskiem było jednak pięć małych rzeźbionych głów z kości słoniowej, przedstawiających m.in. Filipa II i Aleksandra Wielkiego. To dzięki nim, oraz śladom na czaszce, które zgadzały się ze znanymi z przekazów historycznych opisem do odniesionej przez Filipa rany na twarzy, ostatecznie zidentyfikowano grobowiec należący do tego władcy. Skarby te zostały wystawione w słabo

oświetlonym pomieszczeniu, ale dobrze opisane. Obejrzeć tu można słynny złoty wieniec z liści dębu, a także skromniejszą urnę znaną z przedsonku grobowca, w której mogły znajdować się starannie owinięte kości i prochy prawowitej królowej lub konkubiny. Przepuszcza się, że w grobowcu III mógł spoczywać Aleksander IV syn Aleksandra Wielkiego, zamordowany w dzieciństwie, dlatego nadano mu nazwę Grobowca Księcia. Jego kości odkryto w srebrnym naczyńiu. Wśród licznych znalezisk na szczególną uwagę zasługuje płaskorzeźba z kości słoniowej przedstawiająca Dionisosa z Panem i Ariadnią.

GROBOWIEC MECEDOŃSKI I PALAC PALATITSA

Tzw. Grobowiec Macedoński a właściwie pięć przylegających do siebie grobowców, został tylko częściowo udostępniony zwiedzającym. Idzie się do niego 500 m w górę i na południe od wioski.

Podobnie jak groby królewskie, znajdują się one znacznie poniżej obecnego poziomu gruntu i są osłonięte blaszanym dachem. Najokazalszy z grobowców odkryli Francuzi w 1861 r. Przepuszczalnie spoczywa w nim Eurydyka, matka Filipa. Ma on formę fasadą z półkolumnami, pomiędzy którymi umieszczono marmurowe drzwi prowadzące do przedsonka, a w głębi podobne, będące wejściem do głównej sali. Wewnątrz można dostrzec tylko

marmurowy imponujący tron ze sfinkсами wyrzeźbionymi po bokach i na oparciach dla rąk i nóg. Cztery śnieżnie białe groby wyglądają podobno niemal identycznie.

Na niskim pagórku znajdują się ruiny pałacu Palatitsa. Kompleks powstał przypuszczalnie w II w.p.n.e. jako letnia rezydencja ostatniego wielkiego króla Macedonii, Antigonosa Gonatasa. Zachowało się niewiele więcej niż fundamenty, ale pośród fragmentów kolumn i ich kapiteł można dostrzec potężne propejeje (bramy wjazdową prowadzącą na środkowy dziedzińiec). Sam dziedzińiec otacza szerokie portyki i kolumnady i po południowej stronie zachowała się pięknie wykonana mozaika. Sama Palatitsa jest atrakcyjnym miejscem, nad którym dominuje majestatyczny dąb. Rozciągają się spod niego widoki na równinę poznaną kurhanami z epoki żelaza (X-VII w.p.n.e.) i kto wie czym jeszcze. W ziemi zapewne wciąż czeka na odkrywców wiele fascynujących znalezisk, do tej pory odkopano dwa rządy starożytnego teatru, w którym zamordowano Filipa II w 336 r.p.n.e. jak twierdzą niektórzy, podczas ślubu jego córki.

Zabawa? Oczywiście! nie zabraknie i tego, wszak okolice te słyną z różnorodnych posiłków czyli – znajdzie się coś dla smakoszy. Wybór jest wielki: tanie *magirefta* (gorące, gotowane dania) bardziej wyszukane *ouzeri*. Szczególnie polecam Wam przepiórkę z grilla i warzywa *mezedes*, oraz potrawy zapiekane w glinianych naczyńcach. Życząc smacznego i niezapomnianych widoków z tarasów kawiarenki!

Magdalena Kowalska

Jak wysłać pieniądze do domu w ciągu kilku minut

Najszybszy na świecie sposób przesyłania pieniędzy

Łatwy sposób przesyłania pieniędzy Western Union umożliwia Ci wysłanie lub przyjęcie pieniędzy z zagranicy

Nie wymagamy: karty kredytowej, konta bankowego, ani członkostwa

WESTERN UNION MONEY TRANSFER

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

Procedura jest prosta:

1. Pieniądze, które chcesz wysłać, przynieś do wybranego agenta Western Union
2. Wypełnij podanie. Wszystko, co powinieneś napisać, to:
 - kraj, do którego wysyłasz pieniądze i wysłaną kwotę
 - Twoje imię, nazwisko, adres i numer telefonu
 - imię i nazwisko adresata, jego adres, telefon
3. Podpisz podanie i daj je agentowi.
4. Zapłać opłatę za usługę.
5. Odbierz rachunek z Numerem Kontroll Przesyłki Pieniądzy (MTCN) – numerem, który przypisany jest tylko Twojej transakcji i zapewnia, że Twoje pieniądze zostaną przekazane właściwej osobie.
6. Poinformuj osobę, której wysyłasz pieniądze o Numerze Kontroll Przesyłki Pieniądzy (MTCN).
7. Pieniądze zostaną przekazane już kilka minut po wysłaniu. Western Union posługuje się najnowszą techniką elektroniczną i wyjątkowym rodzajem sieci komputerowej, który umożliwia natychmiastową wypłatę pieniędzy w ponad 180 krajach świata.
8. Twój adresat może udać się do wybranego agenta Western Union w swoim kraju i podając odpowiedni Numer Kontroll Przesyłki Pieniądzy (MTCN) będzie mógł natychmiast odebrać pieniądze.

Prezent do każdej przesyłki pieniędzy



Zadzwoń na numer podany poniżej, aby połączyć się z naszym specjalistycznym Centrum Obsługi Klientów.
Tel. (01) 927-10-10
 (Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 21.00, w soboty godz. 9.00 – 21.00)
 E-mail: WUGR@otenet.gr
 Nasi pracownicy rozmawiają w języku greckim oraz angielskim. Mogą odpowiedzieć na Twoje pytania i pomóc Ci znaleźć najbliższego agenta.

AGENCI WESTERN UNION

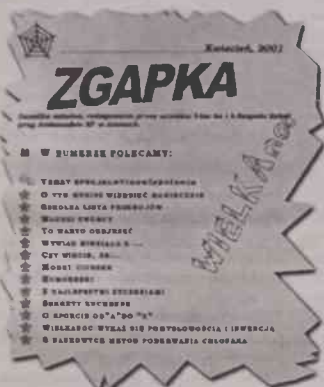
Western Union posiada ponad 500 oddziałów swoich agentów na terenie całej Grecji

GDZIE ICH ZNAJDZIESZ?

- A: AGRINIO, ALEXANDROPOLI, ALIVERY, AMALIADA, ARIDEA, ARGOS, ARTA, ATENY (122 oddziały)
- C: CHALKIDA, CHALKIDIKI, CHIOS, CORFU
- D: DELFY, DRAMA
- E: EGIO, EDESSA, ELASSONA, ERETIRIA
- G: GREVENA
- H: HYDRA
- I: IGUMENITSA, IOS
- J: JANNINA, JANITSA
- K: KRETA (32 oddziały), KALAMATA, KARDITSA, KATERINI, KAVALA, KEFALONIA, KIATO, KOMOTINI, KORYNT, KOROPI, KOS, KOZANI, KSANTHI
- L: LAMIA, LARISSA, LEVADIA
- M: MEGARA, MESSOLONGI, MESSINI, METSOWO, MYKONOS, MYTILINI, MOLIVOS
- N: NAFFAKTOS, NEA MAKRI, NAFLIO, NAXOS
- P: PAROS, PATRAS (16 oddziałów), PIRGOS, PTOLEMAIDA
- R: RODOS
- S: SAMOS, SANTORINI, SERRES, SKIATHOS, SPARTA
- T: THESALONIKI (72 oddziały), THIVA, TINOS, TRIKALA, TRIPOLI
- V: VERIA, VOLOS
- Z: ZAKINTHOS

Zaufanie na wszystkich kontynentach

Miliony ludzi na całym świecie wybrały Western Union, by przekażać swoje, z trudnym zarobione, pieniądze. Wiedzą, że nasza praca jest sprawdzona przez długie lata, oznacza bezpieczeństwo, rzetelność i szybkość i że nigdy ich nie zawiedziemy. Wystarczy tylko, abyś spróbował skorzystać z naszych wyjątkowych usług a zapomnisz o uciążliwej biurokracji i ryzyku.



Wizyta młodych reporterów Redakcja „Zgapki” w naszej

a w niej tyle wspaniałych dzieci, które chcą zrobić coś więcej niż tylko dobrze się uczyć, zrobić coś nie tylko dla klasy, ale i dla całej szkoły. Gdyby nie było tego odzewu, to moje apele o taką gazetę nie byłyby nikomu potrzebne, bo nikt by na nie przecież nie odpowiedział. Zawsze musi być jakaś grupa zapaleńców i właśnie w tej klasie jest ich bardzo dużo. – wyjaśnia nam p. Sadkowska – Jest to klasa VI a, a pomagają nam też klasa VI b. – Pani powiedziała nam, że wcześniej była wydawana gazetka przez klasy licealne. Miała

jest adaptacją powieści „W pustyni i w puszczy”. Piszę tam o niej samej, co ona robi, jak przeżywała kręcenie filmu. Opisywaliśmy także książkę Andrzeja Sapkowskiego pt. „Miecz przeznaczenia”. Była to taka jakby recenzja, zachęta do przeczytania tej książki. To dla tych, co lubią fantastykę.”

Spytaliśmy młodych redaktorów jak wygląda pomoc ich redakcyjnego opiekuna p. Sadkowskiej. Na ile są oni wolni w redagowaniu swojego miesięcznika.

kątem telewizyjnym, jednym słowem przygotowują się do pracy, do tego konkretnego zadania. Praca przebiega im w bardzo przyjacielskiej atmosferze, nie ma między nimi sporów o kształt pisma czy dobór tekstów. „Ale istnieje taka naturalna rywalizacja – wrażliwość opiekunka – na przykład, kiedy przychodzi jakaś znana osoba i trzeba przeprowadzić z nią wywiad, to ten wywiad chcą przeprowadzać wszyscy. Oczywiście wszyscy nie mogą tego zrobić, więc już się wytwarza rodzaj jakiejś rywalizacji, ale jest to twórcza rywalizacja, a taka jest przecież potrzebna.”

„Jak już wybierzemy jedną osobę, to wszyscy się z tym godzą” – pada z drugiej strony naszego redakcyjnego stołu – „Nie jest tak, że wszyscy są obrażeni.”

W „Zgapce” zaciekawili nas zamieszczone tam próby literackie naszej szkolnej młodzieży. Gazetka publikuje fragmenty prozy czy wiersze napisane przez młode talenty literackie. W okresie ferii świątecznych piąte klasy mają zadane napisanie powieści grozy. Nagrodą będzie publikacja najlepszych fragmentów w czasopiśmie szkolnym. Zainteresowanych możemy na naszych łamach poinformować, że „Zgapkę” kupić można w szkole polskiej, na przechodach oczywiście. Nakład rozchodzi się bardzo szybko i najczęściej już następnego dnia trzeba dodrukowywać poszukiwane egzemplarze. Cena gazetki nie jest stała, zależy od jej objętości i zawartości. „Są bardzo obiektywni w

W redakcji „Kuriera Ateńskiego” pojawiła się z wizytą grupa kolegów „po fachu”. Odwiedzili nas młodzi redaktorzy „Zgapki”, gazetki szkolnej wychodzącej w Zespole Szkół przy Ambasadzie RP w Atenach. Przejętym swą reporterską rolą sześcioklasistom towarzyszyła ich opiekunka redakcyjna p. Lidia Sadkowska, która jest jednocześnie wychowawczynią klasy VI a (większość młodych dziennikarzy jest uczniami właśnie tej klasy) i uczy ich języka polskiego oraz nauczycielką języka polskiego i wychowawczynią klasy VI b, z której pochodzi pozostała część dziennikarskiej szkolnej braci - p. Edyta Cichoćka. Młodzi reporterzy chcieli zobaczyć jak wygląda praca w naszej redakcji, ciekawi byli jak się robi „prawdziwą gazetę”, tę, którą znają z niektórych ateńskich kiosków, z własnych domów, z przeczytanych czasami w niej tekstów. Chcieli przeprowadzić wywiad z redaktorem naczelną, wywiad, który, jak nam powiedzieli zamieszczają w majowym numerze „Zgapki”.

No cóż, my też jesteśmy „fachowcami” – nie mogliśmy przepuścić takiej okazji i także poprosiliśmy młodych ludzi o udzielenie nam wywiadu na temat swojej pracy w szkolnej redakcji. Można by rzec, że przepytaliśmy się wzajemnie i wymienialiśmy doświadczeniami... Przede wszystkim ciekawi byliśmy jak to się zaczęło:

ona formę bardziej literacką, a nasza gazetka jest inna, taka, że każdy może w niej znaleźć coś dla siebie. Jakoś tak mamy ochotę porozmawiać z czytelnikami właśnie przez tę gazetkę.

Pytaliśmy naszych gości jak często ukazuje się „Zgapka”. Jak się okazuje jest to miesięcznik. Właśnie teraz wyszedł jego 4-ty numer. „Zgapka” posiada kilka działów, w których pracują oddzielni redaktorzy. Działy tego miesięcznika to na przykład: humoreski, o tym



„Mamy wolną rękę w tym, co robimy. Pani najczęściej poprawia nam stylistyczne błędy i ortograficzne. Jest naszym korektorem. Pani nam też po prostu doradza – co dołożyć, co podkreślić.”

Pytamy o organizację zawartości kolejnych numerów. Od opiekunki gazetki dowiadujemy się, że materiałów do kolejnych numerów jest bardzo dużo i są one różnorodne, choć trochę nieusystematyzowane, gdyż przynoszą je młodzi ludzie o różnych zainteresowaniach. Taka jest ta klasa, to czynna młodzież, uczęszczając na różne kółka zainteresowań, są oni niespokojni i żądni wiedzy. Przynoszą swoje materiały wtedy, kiedy mogą, kiedy akurat nie są zajęci gdzieś indziej.

Młoda redaktorka opowiada, że na przykład, kiedy piszą z koleżanką o modzie, to najpierw przeglądają czasopisma, oglądają pod tym

ustalaniu ceny swego pisma” – informuje nas p. Sadkowska – „Jak wiedzą, że nie napracowali się za dużo, to wiedzą też, że nie mogą zdrześć przystojowej skóry z czytelników.”

Jak nas poinformowali nasi młodzi „kolecy” ich czytelnikami są najczęściej uczniowie klas czwartych i piątych, a nawet i z młodszych klas. „Ale najwięcej można czasem zarobić przy nauczycielach” – pada skądś z boku takie wyznanie – „bo na przykład pani od francuskiego wykupiła ostatnio prawie wszystkie numery.”

„Zgapka” powstaje na komputerze, jest to także okazja i bodziec do lepszego przykładania się na lekcjach informatyki. Jest to również dobra szkoła umiejętnego korzystania ze stron internetowych, a przez nie bliższy kontakt z Polską. „Brakuje nam tego kontaktu” – żalą się nasi młodzi redac.



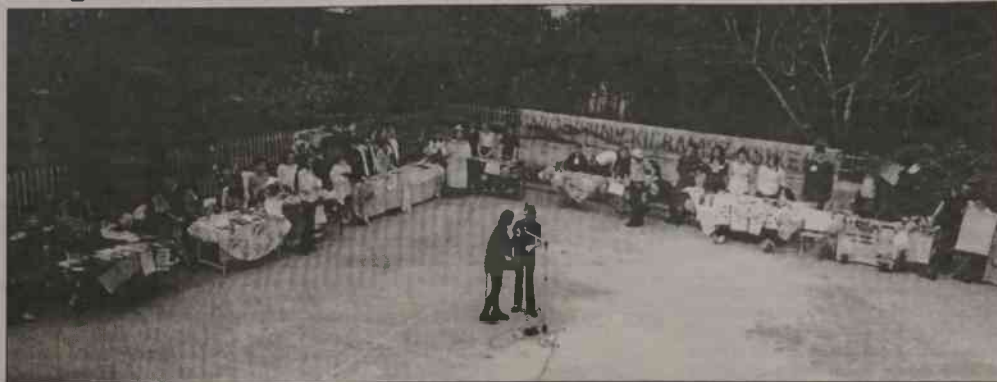
Redaktor Sokulski wyjaśnia tajniki łamania stron.

- Od kogo wypłynął pomysł gazetki szkolnej?
- Od pani, to pani wyszła pierwsza z taką propozycją, żeby zrobić gazetkę. Po kolei każdy się w nią angażował. Na godzinie wychowawczej omawialiśmy, kto którym działem może się zająć. Omawialiśmy też ile i jakie działy powinna mieć nasza gazetka.
- Chciałam zaznaczyć, że jest to jednak przede wszystkim inicjatywa i zapal młodzieży. Akurat tak się zdarzyło, że mam taką wspaniałą klasę,

musisz wiedzieć koniecznie, modny ciuszek, szkolna lista przebojów, czy wiecie, że... – „Są to takie różne ciekawostki. – wyjaśnia nam zastępca redaktora Justyna Maciaszek - czasami są także jakieś tematy specjalne. Wymyśliłiśmy też takie działy jak na przykład „to warto przeczytać”, a w tym numerze to było „to warto obejrzeć”. Jest to o dziewczynce kreującej rolę Nel w nowej wersji filmu, który

redakcji

Tydzień uśmiechu



„A my bardzo interesujemy się nie tylko tym, co się dzieje w Grecji, ale jak na przykład ktoś przyjeżdża z Polski, to chcemy o tym napisać. Teraz czekamy na Papieża, też napiszemy o tej wizycie. Dla nas jest to radosna wiadomość jak wiemy, że ktoś nas czyta, nawet jak to jest tylko w szkole.” – każdy chce nam coś dodać. Pani Sadkowska wyjaśniła nam, że redagowanie gazetki szkolnej jest także częścią programu „To lubię” realizowanego w ramach programu nauczania. W ramach tego programu w zeszytach do ćwiczeń dla klasy VI-ę są tematy: „Uczeń w roli sprawozdawcy” oraz „Uczeń w roli dziennikarza.” Wydawanie gazetki szkolnej wynika więc z treści programowych programu dla klasy VI-ę „To lubię”, no i wiąże się to jakby z programem języka polskiego. To więc nie przypadek, że gazetka realizowana jest właśnie w klasie szóstej, ale być może przypadkiem jest fakt, że ta młodzież jest tak bardzo w tę pracę zaangażowana, że jest to tak twórcza młodzież. Nauczycielki zgodnie potwierdzają, że niestety nie zawsze ma się do czynienia w szkole z taką młodzieżą, dlatego należy ją pobudzać i ukierunkowywać jej zapał. Celem pisma jest więc także pobudzanie młodych uczniów do działania, do szerszego wyjścia w świat, do otwarcia na świat i jego problemy. „Jest to jednocześnie i praca, ale też i fajna zabawa. – dowiadujemy się od młodych redaktorów.

My z kolei mówimy, że „fajny” jest także tytuł gazetki szkolnej i pytamy skąd się on wziął. Ogłoszono konkurs, bo początkowo trudno było się na coś zdecydować. Padają propozycje: „Uczniak”, „Spod ławki”, „Pauza” i inne, ale w końcu została „Zgapka” – to od ściagi, od tego, że się „zgapia”.

Spytaliśmy na koniec, co zawierać będzie nowy numer „Zgapki”. „No, stałe działy po prostu.” – to pierwsza spontaniczna odpowiedź, a po chwili... – „no jak to! Przecież będzie wywiad z „Kurierem Ateńskim” i opis wizyty w waszej redakcji!” Czuliśmy się naprawdę zaszczyceni.

Rozmowa nasza była niezwykle wesoła, co rzus przepiękna bywała wybuchami śmiechu, szczególnie wtedy, gdy zszedł do nas nasz redakcyjny kolega Andrzej, który już wcześniej zdołał zaskarbić sobie sympatię młodzieży wprowadzając ich w tajniki swojej pracy przy ustawianiu stron „Kuriera”. Szczególnie, że byli pierwszymi, przed którymi odkrył on tajemnicę swojego primaprillissowego fotomontażu. Młodych ludzi interesowało wszystko, z ogromnym zainteresowaniem przyglądali się stolowemu montażowi naszej gazety i wysłuchiwali wyjaśnień na temat naszej pracy. Padają naprawdę fachowe pytania. Chyba nie mieli ochoty, aby opuścić już naszą redakcję, a i nam było niezwykle przyjemnie, poczuliśmy się dużo młodszy i dumni byliśmy z naszej młodzieży przed podziwającymi ją naszymi kolegami z innych obojętnych redakcji naszego wydawnictwa. A już najprzyjemniej było nam złożyć swoje autografy w notatnikach przyszłych dziennikarzy.

Rozmawiała Anna Maria Leonhard
oprac. Beata Żółkiewicz

Już po raz drugi na terenie Zespołu Szkół przy Ambasadzie RP w Atenach odbył się w dniach od 2-go do 6-go kwietnia Tydzień Kultury Języka Polskiego.

Ta kulturalno-naukowa impreza, która powoli staje się tradycją szkolną, zaskarbiła sobie już wielu zwolenników i sympatyków. Gromadzą się uczniowie, grono nauczycielskie oraz rodzice. Jest radośnie, wesoło, barwnie, wiosennie... Najbardziej lubianą atrakcją tej imprezy jest z całą pewnością Kiermasz Książki – prawdziwa okazja by z daleka od ojczyzny móc blisko obcować z polskim słowem pisanym. Jak się okazuje nasza młodzież to lubi!

Program Tygodnia Kultury Języka Polskiego obejmował:

- Podsumowanie konkursu na najciekawsze życzenia Wielkanocne.
- Projekcję filmu o dzieciństwie i młodości Adama Mickiewicza - „Litwo, Ojczyzno moja...”

- „Językowa Łamigłowa” – konkurs z zakresu poprawności językowej.

- Projekcję filmu dla klas licealnych – „Nie-Boska komedia”.

- II Wiosenny Kiermasz Książek połączony z konkursem na najlepiej przygotowane stoisko. (Dzieci z klas IV-VI szkoły podst. i III gm. przygotowały 12 stoisk. Wykonały bardzo ładne dekoracje, przygotowały także odpowiednią reklamę. Każde stoisko miało swojego patrona, którym był bohater literacki. Kiermasz rozpoczęło recytacją ballady Adama Mickiewicza pt. „Pani Twardowska” w wykonaniu uczniów z klasy VI b.)

- Prezentację szkolnej gazetki „Zgapka”.

- „Corridę Ortograficzną” dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum.

- Projekcję dla uczniów klas VI-tych filmu „Ogniem i mieczem” w reż. J. Hoffmana.

- Praktyczne porady – „Jak klasyfikować błędy językowe?”

- Przedstawienie przygotowane przez klasę I gm. – „Lekcja inna niż wszystkie”.

- Wystawę prac uczniowskich na temat „Słowo w plastyce”.

I ostatnim punktem programu Tygodnia Kultury Języka Polskiego była wizyta dziennikarzy szkolnej „Zgapki” w redakcji „Kuriera Ateńskiego”.

Patronat nad Tygodniem Kultury Języka Polskiego dziękują poloniści szkolni (pp. L. Sadkowska-Mokkas, E. Cichońska, E. Karakotsoglu, B. Goralewska) oraz biblioteka szkolna.

Dyrektor Małgorzata Satanowska oraz uczniowie Zespołu Szkół w Atenach serdecznie dziękują Pani Marii Dziawgo mamie uczennicy kl. Vc za uszyście strojów sportowych dla reprezentacji szkolnej. Dziękujemy za ten dar – odwzajemnimy się sukcesami sportowymi!

Wieczór pełen fantazji

Koncert muzyki dwóch współczesnych kompozytorów - Nikosa Filaktosa i Leonidasa Kanarisa – który odbył się 6 kwietnia w Instytucie Francuskim okazał się prawdziwym sukcesem. Przy pełnej międzynarodowej widowni (Polaków wśród gości niestety było niezwykle mało) wysłuchaliśmy 4 utworów pana Leonidasa Kanarisa i 6 pana Nikosa Filaktosa, podczas II części. Podczas części I -szej pan Kasikis wykonał przepiękną Sonatę na Gitarę, usłyszeliśmy także utwór na kwartet smyczkowy Piosenkę do Poezji Ch. Bauderare'go w wykonaniu pani Dafni Panurga przy akompaniamencie Nikol Karall (światnej pianistki urodzonej w Polsce); wreszcie 4 piosenki do Poezji Temisa Tasuli. Widowni podobala się chyba najbardziej Sonata, którą przyjęto szczególnie ciepło. Po przerwie wysłuchaliśmy muzyki Nikosa Filaktosa: Lirycznej Miniatury (na pianinie Eleni Stojanni), bardzo pięknego Utworu na Fagot, Kołysanki (fortepian i fagot), Sonatiny, Epilogu na Klarinet i Wiolonczelę oraz Sonatina Alla Concertare. Piękne wykonanie, sympatyczna sala koncertowa, jakby stworzona dla muzyki kameralnej i sympatyczne międzynarodowe towarzystwo sprawiły, że był to niezapomniany wieczór. Trzeba dodać, że odbiorcy wskazywali na niezwykle „poetycką” stronę muzyki pana Filaktosa, którą nie wszyscy mogli wcześniej poznać. W utworach przedstawionych tego wieczoru słuchać było sporo „greckich wrażeń” i baśniowo tajemniczości, która przypominała słuchaczom, że pan Nikos jest także kompozytorem filmowym i teatralnym.

Najlepszym dowodem na to, że muzyka współczesna pana



Filaktosa czy Kanarisa nie jest zbyt trudna dla przeciętnego słuchacza są najmłodszy słuchacze, którzy byli tego wieczoru licznie obecni. Cały wieczór pilnie wsłuchani i uważni, mówili, że utwory były „bardzo miłe”, „bajkowe”. No i dobrze, bo tego wieczoru pewnie nie zdążyli już na Dobranockę.

informator KA

LEKARZ PEDIATRA

Elisabet Pulu

Absolutentka A.M. we Wrocławiu

tel. dom 99 564 58

tel. kom. 0944 943811

Wizyty po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

LEKARZ INTERNISTA

Izabela Tomczak (IZAMITEAA TOMTEAK)

(również płuc i serca)

przyjmuje w dni robocze w godz.

09.00 - 12.00 oraz 17.30 - 20.30

tel.: 99 54 618 - 99 52 120

gabinet: ul. Sofokli Wenzelu 99, 1 piętro

Uwaga:

autobusem 237 z ul. Sina (Róg Akadimias)

wyślademy ANO ILIRIOPOLI, PL. EPIKIS ANTIKISTASIS

CENTRUM

MIKROBIOLOGICZNE-GINEKOLOGICZNE

dr. Makri Athina

Mikrobiolog

wykonuje badania:

mikrobiologiczne

hematologiczne

endynkrologiczne(hormonalne)

dr. Fotopoulos Stavros

Ginekolog - Położnik

wykonuje badania:

Test PAP

ultrasonograficzne

(USG)

adres: Nee Kosmas, PL. KA, ul. Machis Analetoe 59

tel: 90 10 124; tel.kom. 0944 311646

Dla Polak i Polaków zniżka 30%

Lekarz chorób wewnętrznych

Anita Rydalewska - Mahler

Godziny przyjęć:

Od poniedziałku do czwartku

09.00-12.00 oraz 18.00-20.00

w piątek 09.00-11.00

(po wcześniejszym ustaleniu terminu)

Adres: Marousi ul. 28 Oktovriou 3, 2 p.

(50 m. od stacji metra)

Tel.gab. 61 41 257 tel.kom. 0977 485848

Możliwość wykonania badań diagnostycznych

Horoskop

BARAN (21.03-20.04)



W zakresie spraw uczuciowych wszystko wydaje się teraz takie niejasne i zakłócone... Twoje wątpliwości nie dają ci spokoju, nie możesz się uspokoić. Możesz się z tego powodu pokłócić i to bez jakiegos konkretnego punktu zaczepienia, pod wpływem wewnętrznych rozterek. Musisz ukrócić swoją podejrzliwość, a także opanować swoją zaborczą naturę. Lepiej byłoby przeprowadzić spokojną szczerą i uczciwą rozmowę na temat tego co naprawdę czujesz i co Wam w waszym zachowaniu wzajemnie przeszkadza... Będą ku temu okazje, już w najbliższych dniach, nie przegap ich odsuwając w nieokreśloną przyszłość trudnych tematów. Potem przyjdzie okres sprzyjający rozkwitowi uczucia, ale dobrze byłoby, aby korzystnemu nastrojowi towarzyszyło także czyste sumienie. Pod koniec tygodnia poruszy cię do głębi jakiś bulwersujący fakt, będziesz podejmować jakieś śmiałe interwencje. Coś także zmusi cię do zmiany twoich planów w ostatniej chwili.

BYK (21.04-21.05)



Dla większości z Was ten okres będzie bardzo nietypowy i dziwny. Będziecie w jakimś nieszczęśliwym nastroju, nieco rozdrażnieni i pewne wydarzenia ułożą się w związku z tym, nie do końca tak będziecie sobie tego życzyli. Wpłynie to silnie na wasze życie osobiste i spowoduje, że będziecie poszukiwać ciepła rodzinnego, czyjej delikatności i opieki, słów dodających wiary w siebie. Człowiek, do którego się z tymi nadziejami zwrócicie okaże się jednak albo zbyt zajęty własnymi problemami, albo nie do końca zrozumie o co właściwie wam chodzi. Będzie więc Wam dość smutno, na szczęście wybawi was korzystny obrót spraw. Najpierw „postawią was na nogi” pewne widoczne osiągnięcia w sprawach zawodowych, z których będziecie bardzo zadowoleni, potem zaś przyjdą dni, kiedy będziecie mieć mnóstwo pomysłów i będziecie wyjątkowo twórcy. Pod koniec tygodnia okaże się, że wszystko obróciło się ku lepszemu, i wszystko co przeżyliście miało jakiś konkretny sens.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



Wiele się teraz zmienia w twoim życiu. Na te zmiany liczysz i oczekujesz od dawna i choć nie spadną na ciebie jak ulewa, lecz powoli i prawie niezauważalnie, możesz z zadowoleniem

stwierdzić poprawę. Wreszcie też zobaczysz przed sobą nadzieję na zorganizowaną perspektywę przyszłości, coś o czym nawet nie śmiałeś marzyć dotąd. Poczucie stałości sprawi, że przestaniesz się tak bardzo martwić bieżącymi kłopotami, spojrzysz na nie z nowej pozycji i będziesz sobie radzić bez tylu nerwów, co dotąd. Z drugiej jednak strony odczujesz wyraźnie mijający czas i uzmysłowisz sobie ile to lat już minęło a także wiele straconych chwil. Będziesz się cieszyć w te dni szczęściem rodzinnym a pewne chwile przeżyte z bliskimi przypomną ci ulubione momenty z dzieciństwa.

RAK (22.06-22.07)



Zrobisz w tym czasie wiele cennych postanowień względem własnej osoby, z których uda ci się ze sporym powodzeniem wywiązywać. Po jakimś czasie odczujesz wyraźną zmianę swej osobowości, z której czerpać będziesz wiele zadowolenia. Mimo początkowego wysiłku, nie odczujesz z tego powodu wyraźniejszych trudności a wasze otoczenie będzie wam sprzyjać bardziej niż zwykle. Natomiast dość sporo waszej uwagi przyciągną rutynowe problemy zawodowe, nie nadzwyczajnego, ale angażujące wiele twoich nerwów i uwagi. Nie wszystko pójdzie tu jak z płatka, ktoś będzie wam trochę przeszkadzał, a jakieś drobniaczki trzeba będzie zaczynać od nowa. Staniesz też przed pewnymi brakami ekonomicznymi i będziesz balansować pomiędzy koniecznością pewnych wydatków a nieubłaganymi oszczędnościami.

LEW (23.07-23.08)



Pewne trudności ekonomiczne będą ci kilkakrotnie psuć nastrój, który poza tym mógłby być szampański. Choć masz ogromną ochotę na odpoczynek, będziesz się jednak uwijać bardziej niż dotąd. Spotkasz też wiele osób, które niekoniecznie masz ochotę widzieć w tych dniach, nie da się jednak uniknąć z nimi rozmowy, jak również pewnych kierowanych do was podtekstów, które będziecie musieli jakoś przełknąć. W sumie jednak odczujesz, że ta wiosna uwalnia cię od kilku starych kłopotów i rzeczy mają się jednak ku lepszemu. Pewne spotkanie, dość nieoczekiwane zagra na twoich uczuciach. Jakkolwiek poczujesz pewne zagubienie będziesz mieć ochotę by się umówić ponownie. Jest bardzo możliwe, że będziesz gdzieś podróżować i wracać w pewnej ważnej sprawie.

PANNA (24.08-23.09)



Nadchodzą dobre dni w sprawach zawodowych. Bieg spraw przyniesie ci wiele zadowolenia i da nowe siły do podjęcia rywalizacji. Choć niektóre twoje plany wydają się teraz nierealne z powodów finansowych, jednak okaże się,

że wbrew przeczuciom, będą możliwe. Zrealizujecie znacznie więcej rzeczy, niż mieliście zamiar i wykonacie, bez specjalnego wysiłku ogromną ilość pracy, która będzie się dla was liczyć w przyszłości. Pojawi się natomiast pewien problem etyczny, który na razie pozostanie nierozwiązany. W drugiej połowie tygodnia powinniście wypocząć i nabrać sił. Romantyczny nastrój w tym czasie nie powinien zwrócić wam w głowach. Nie stać was w tej chwili ani na bufonerstwo, ani na puste gesty, a więc nie dajcie się oderwać od ziemi.

WAGA (24.09-23.10)



Musisz się skupić na mieszkaniu i rodzinie, nawet jeśli masz ochotę wyłącznie na rozwiązywanie spraw zawodowych czy ekonomicznych, bo te wydają ci się teraz ważniejsze. Ktoś będzie od was oczekiwał pieniędzy czy pomocy fizycznej. Musicie jednak zorientować się czy chodzi rzeczywiście o konieczność czy też osoba ta przyzwyczaiła się do waszej szczodrości i tego, że jak zwykle wyręczacie. A może tym razem zaproponować coś innego? Musicie przemyśleć szczerze pewne plany i podjąć pewną ważną decyzję po konsultacji z waszym partnerem. Będzie was kusić, by bo w tym wyręczyć, ale nie będzie to najlepszą rzeczą, jaką możecie teraz zrobić. Pod koniec tygodnia czeka was kryzys egoizmu. Trudno wam go będzie opanować a przejawiać się może zarówno straszliwym skąpstwem jak i zupełną nieczułością na problemy otoczenia.

SKORPION (24.10-22.11)



Ten okres będzie bardzo ważny dla całego nadchodzącego roku. Czekają cię jakaś próba, ktoś cię będzie testował na rozmaite rzeczy. Twoje samopoczucie w tych dniach będzie średnie, na szczęście znajdzie się przy tobie ktoś bliski, udzielając ci znacznej pomocy. Uważaj na to, co mówisz. Będą cię ciągnąć za język, a ty możesz wyjawiać jakieś nie do końca sprawdzone informacje, które zresztą mogą się okazać fałszywe. Istnieje niebezpieczeństwo, że kogoś skrzywdzisz. Uważaj by być sprawiedliwym i nie kierować się jakimiś urazami. Możesz z łatwością zranić siebie samego i kogoś na kim ci zależy. Uważajcie pod koniec tygodnia na sprawy zawodowe. Kroj się jakieś nieporozumienie z pracodawcą. Najlepiej będziecie się czuć na tonie natury a więc jeśli macie możliwość ucieczki za miasto skorzystajcie z niej.

STRZELEC (23.11-22.12)



Masz przed sobą jasno wytyczony cel a więc dlaczego ciągle się wahasz i zwlekasz? Skoro wiesz, że twoje zamiary są dobre, podejmij działanie już dziś. Same chęci nie mają przecież żadnej wagi. Mało tego, jeśli pozostaną tylko w sferze planów, to lepiej w ogóle o nich nie wspominać. Nie tłumacz się brakiem odwagi, bo to żadna wymówka. Po okresie dość

długiej rutyny potrzebne ci są nowe wrazenia. Poszukaj ich wśród nowych znajomych, otwórz się na ludzi, wybierz się do kina, teatru, na wycieczkę. Inaczej lato zacznij ci się w dość nudny i nieciekawny sposób. W pewnej sprawie na której szczególnie ci zależy nie ustępuj jak robisz to ostatnio coraz częściej. Postaraj się pokazać swój punkt widzenia w nowym świetle. Zaprezentuj swoje argumenty, powiedz szczerze, co ci to ma dać. Bez względu na skutek poczuć się pewniej siebie zdejmiemy z serca ciężar, który od dawna was dusił.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)



Trzeba będzie zacieśnić pewne znajomości, wznowić stare kontakty. Już za kilka dni okaże się dlaczego warto to zrobić. Koziorożce, które mają dzieci, poczują się przez nie silnie naciskane, a może nawet odczuć ich złość. Nie powinny jednak wpaść w panikę, ani reagować zbyt gwałtownie, lecz więcej z nimi porozmawiać. Być może też za denerwujące zachowanie kogoś w rodzinie to swoiste „wołanie o pomoc” a nie chęć dokuzenia ci. Musicie więc wziąć w te dni wiele na swoje barki, zachowując spokój i cierpliwość. Optaci się ona, bo zyskacie sporo wdzięczności i odmianę w domowej atmosferze. W sferze emocjonalnej będzie to tydzień wahań i głębokich miłych wzruszeń. Możliwa jest nowa, interesująca i niepokojąca znajomość.

WODNIK (21.01-20.02)



Nie możecie utracić swoich ważnych zdobyczy. Czyha na was teraz wiele pułapek, musicie więc być czujni. Zwłaszcza w tym, co dotyczy oszczędności, dokumentów, rachunków zobowiązań formalnych. Nie będzie wam pod tym względem łatwo, ale trzeba przez to przebrnąć. Uważajcie zwłaszcza na piątek, który kryje przed wami jakieś komplikacje, które nie będą od razu widoczne. Będziecie się niepokoić mocno o kogoś ze znajomych, ale nic strasznego się nie stanie. Już w niedzielę odpoczywać będziecie bez stresów i niepokoju. Święta miną Wam w dobrym nastroju, jeśli nie przesadzicie z łakostwem. W drugi dzień świąt być może się z kimś pokłóćcie a także będziecie mieć jakichś niezapowiedzianych gości.

RYBY (21.02-20.03)



Przyda się wam więcej porządku w sprawach zawodowych i osobistych. Nadejdzie bowiem gorący okres, który nie powinien was zastać nieprzygotowanych. Dotyczy to jednak nie tylko spraw zewnętrznych, lecz także waszych związków emocjonalnych oraz stosunków zawodowych. Powinniście się koniecznie pogodzić z kimś, kto już dawno ze swej strony wam wybaczył. Jeśli szukajecie się do jakiegos ważnej uroczystości rodzinnej, to nie przywiązuje zbyt dużej wagi do rzeczy mniej istotnych. Mogłoby to być powodem sporu, który przerodzi się we wzajemną niechęć a przecież to nic nie znaczące głupstwo.

Usługi transportowe PRZEWOZY - PRZEPROWADZKI



Zdichu - tel: 3455784
tel.kom: 0938066962

ATHENS TRANSLATION CENTER

Oficjalne tłumaczenia uznawane przez oba kraje. Zaświadczenia z potwierdzeniem notarialnym (dokumenty związane z podejmowaniem studiów, staraniami o pobyt i pracę na terenie Grecji, różne oświadczenia, poświadczenia i tym podobne).

Omonia, Ewpolidosa 14, 3 piętro (na przeciwko Ratusza Aten) czynne 10.00 - 18.00.
tel. 32 23 836, 32 25 919. tel./fax 32 46 304.

Fryzjer Damsko-męski



Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała farbowka, farbowanie
balayage, kosmetyka włosów
uczestnictwo ślubne
Przyjmujemy codziennie od wtorku
do soboty w godz. 18.00-20.00

8659064

Pl. Amerykis ul. Thassou 20

KTO DOWOZI PACZKI PROSTO POD TWÓJ DOM W POLSCE ???

OPA OPA KURIER

tel w Polsce: 0048603584915
tel. kom. 0945 40 85 05

usługi video

Art photography
wesela chrzty
STUDIO

Inne uroczystości
Zapewniamy także
obsługę fotograficzną
PIOTR
TERESA

tel. 92 20 020, 09371 74 833
0932 87 13 38, 0977 28 18 11



Wydanie specjalne: podgląd i pogląd

Dwa światy Wielkiego Brata

Orwell musi przewracać się w grobie. Jego Wielki Brat miał być przestrożą przed systemem totalitarnym. Tymczasem nasze „bigbradery” – jeden z Sekocina pod Warszawą (TVN), drugi z Bielana pod Wrocławiem (Polsat) przypominają raczej kaowców na czasach organizowanych przez zakład pracy. Jednak sprawa programów „Big Brother” (BB) i „Dwa światy” (DŚ) elektryzuje opinię publiczną. Jednych dodatnio, innych – ujemnie. Dlatego iskrzy.

Psycholodzy biją na alarm: ich zdaniem ludzie biorący udział w tego typu programach poddawani są praniu mózgow. Nie da się przezwyciężyć bez szwanku, znajdując się przez 100 dni na oczach milionowej publiki. Ta wadliwa prostytucja doprowadzi ich niechybnie do załamania psychicznego. Bohaterowie programów codziennie wystawiani są na pokusy i upokorzenia; odzierając ich z prywatności, uwiązują się ich ludzkiej godności.

Politycy z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z publicystycznym zapalem wydalili stanowisko, że audyuje te to „apoteoza knajactwa, głupoty, prostactwa i prymitywizmu”. Chciałoby się odpowiedzieć na to, że jeśli któryś z wydawców telewizyjnych naprawdę łamie tu prawo, to powinno się go zaskarżyć, ale nie ma powodu, by państwowy organ konstytucyjny z góry oburzał go epitetami, przy okazji określając uczestników programów typu reality shows mianem „ludzi o zminimalizowanych potrzebach intelektualnych, rozluźnionych więzach rodzinnych i społecznych”.

Polska okazała się takim samym krajem jak inne, w których pojawił się telewizyjny „Big Brother” i jego mutacje. Dyskusje bardzo podobne do naszych przeloczyły się w kilkunastu państwach, do których holenderska Ilma Endemol wyeksportowała swój kontener z Wielkim Bratem. Rok temu w marcu niemieccy politycy i biskupi wręcz nawoływali do bojkotu BB. Poddali się jednak, kiedy przekonali się, że ich apele i głosy oburzenia przynioszą odwrotny skutek – napędzają coraz większą publiczność do telewizorów. Podobnie jest teraz i w Polsce.

Pleprzna niespodzianka

Wszyscy zostaliśmy wessani w masową kulturę promocji, która charakteryzuje się tym, że człowiek – aby zaistnieć w życiu – musi się pokazać. Udział w programie telewizyjnym daje szansę wyjścia z anonimowego świata, zrobienia środowiskowej, medialnej, a nawet materialnej kariery. Nawet jeśli trzeba za to zapłacić prawdziwym czy udawanym ekshibicjonizmem, rachunek może być opłacalny. Walka z tym gniewiskiem ma ten sam skutek, co zakazywanie dzieciom wyrastania z własnych butów.

Parę lat temu modne się stały talk-shows, publiczne konfesjonały, w których zwykli ludzie wznęcają swoje najskrytsze tajemnice. Za nimi pojawiły się doku soapy (dokumentalne opery mydlane), fabularyzowane ludzkie historie (np. „Szpital Dzieciątka Jezus” czy „Pierwszy krzyk”). I wreszcie reality shows –

inscenizowane widowiska telewizyjne z udziałem amatorów poddawanych rozmaitym zadaniom (np. „Agent” czy ostatnio BB oraz DŚ).

Z ewolucji tych programów widać, że z jednej strony coraz więcej ludzi gotowych jest się na ochotnika publicznie pokazywać, z drugiej – coraz więcej ma ochotę ich oglądać. Na apel TVN odpowiedziało 10 tys. chętnych do udziału w BB. W Niemczech do kolejnej edycji tego programu zgłosiło się 70 tys. osób. Wszędzie widowiska reality shows gromadzą przed telewizorami milionową publiczność. Jednym z powodów popularności tych programów jest – według fachowców – szukanie przez widza kawałka naturalności. Łatwość utożsamienia się ze zwykłym bohaterem telewizyjnego show, który sprawia wrażenie, jakby przenosił się z kanapy za ekran. Wynika to ponoć ze znudzenia telenowelami, które w miarę upływu czasu stały się śmiertelnie schematyczne i coraz mniej prawdopodobne. Widać to i po nowych polskich serialach, które nijak nie mogą złapać takiej oglądalności co stary „Klan”.

Ale żeby być w zgodzie z realiami, to programy w rodzaju BB czy DŚ są w istocie zmodyfikowaną formą telenoweli, tyle że z udziałem amatorów. I błądem byłoby sądzić, że wszyscy są tam sobą, a przedstawiani tam świat jest naturalny i niejako podglądany przez telewizję. Po pierwsze, uczestnicy programu mają pełną świadomość, że cały czas są filmowani, więc lepiej czy gorzej, ale coś przed nami udają. Po drugie – programem manipulują producent – najpierw angażuje ludzi z castingu według sobie znanych kryteriów, potem montuje historyki do emisji telewizyjnej, dobierając tylko niektóre sceny z poprzedniego dnia, według własnego widzimisie. Po trzecie, sytuacja na planie jest wyprana z normalności. To nie jest normalne życie, tylko coś w rodzaju długiej imprezy towarzyskiej, gdzie ludzie pogadają, popiją, poplotkują, pofirtują, powyglupiąją się.



Igrzyska XXI wieku

Przeciwnicy tych programów zarzucają im, że zachęcają ludzi do ekshibicjonizmu z jednej strony i upowszechniają niezdrowe podglądactwo wśród widzów z drugiej. Zwolennicy tych widowisk bronią się, wskazując na cechy naszych czasów i oczekiwania publiczności. Przede wszystkim jednak tych programów nie należy brać za coś innego niż są, a są rozrywkowymi widowiskami telewizyjnymi. Uczestnicy odgrywają naturalność, telewizja udaje, że ich podgląda, widzowie oglądając zmontowane scenki przyjmują, że obnażają czyjąś prywatność. A komentatorzy oburzają się, że uczestnik się obnaża, a widz podgląda. W tym totalnym spektaklu każdy ma swoją rolę, manipuluje i jest

manipulowany. Zresztą – podglądanie i obgadwanie siedzi w naturze ludzkiej, a reality shows to swoisty – dokładnie dozowany – zastrzyk cudzego życia. Zwolennicy tych programów bronią ich, że można się z nich czegoś dowiedzieć o samym sobie. To psychologiczna podróż w głąb siebie. Ponieważ bohater jest naszym alter ego – prostym telewizdem – obserwując jego reakcje, słowa i uczynki możemy – jakoś tam – przyrzeć się sobie. Wreszcie programy typu BB to interaktywne igrzyska XXI wieku. Telewizja, połączona z Internetem i siecią telefonii komórkowej, pozwala oglądać, komentować i głosować na bohaterów BB. Kto wie, czy dyskusje w Internecie dotyczące tego typu programów, etyki mediów, moralności itp. nie są ciekawsze niż sam program, który, co tu dużo powiadać, sam w sobie jest banalny. Pozostaje więc pytanie, co będzie dalej? Czy górę weźmie totalna sztuczność – np. programy typu wrestling (inscenizowane i zaplanowane w najdrobniejszych szczegółach walki osiłków na ringu; publiczność doskonale wie, że to lipa, a mimo to przychodzi tłumnie i wyje z uciechy). Drugi kierunek to pełny naturalizm – filmowanie samego życia. Tę rolę wzięli już na siebie Internet, gdzie można obejrzeć relacje on-line z porodu, życia domowego, a nawet śmierci w wyniku eutanazji. Coraz powszechniejsza dostępność kamer cyfrowych sprawi, że każdy będzie mógł pokazać siebie. Pewnego dnia może się okazać, że oto znajdzie się grupa desperatów, którzy zechcą przedstawić show pt. rosyjska ruletka na żywo. Ten program pod względem konstrukcji (jest grupa ludzi i codziennie jeden odpada) spełniły wszystkie wymogi dzisiejszego reality show. A jaka byłaby oglądalność...

A komu się to nie spodoba, może sobie zaprojektować własną telewizję: na lato akwarium, na zimę – kominek.

JACEK MOJKOWSKI



Format piractwa

Dla prywatnych stacji oglądalność reality shows to złota żyła. Na zakup licencji pierwszej edycji BB niemiecka stacja RTL wylażyła 30 mln marek, a na końcu wygramyła z interesu 46 mln marek. Kiedy inni zobaczyli, że „Big Brother” to big business, wszyscy zapragnęli mieć swojego Wielkiego Brata. I pewnie krótko i ten gatunek zostanie zajeżdżony na śmierć. Na razie jednak można się klony BB: „Big Diet” (10 grubasów odchudza się na oczach widzów), „GirlsCamp” (dziewczyny dają się podrywać facetom), „Ekspedycja Robinsona” (dwie grupy walczą na wyspie; ta, która nie wykona zadania, musi wyrzucić jednego uczestnika z gry), „Bus” (towarzystwo męsko-damskie podróżuje autobusem).

– Problem polega na tym, że teraz jest już za dużo programów BB – skarży się Helmut Thoma, eks-szef RTL – Aby dobrze się sprzedać i mieć popularność, programy te muszą posuwać się coraz dalej, aż do pokazania przed kamerą seksu na żywo w wykonaniu amatorów.

Tymczasem stacje telewizyjne jeszcze się do tego nie posunęły, ale ku uciesze publiczności kłóca się o to, kto od kogo skopiował pomysły na program. Do złudzenia przypomina to obecny spór z naszego podwórka, gdzie TVN zarzuca Polsatowi, iż jego „Dwa światy” są kalką „Big Brothera”, natomiast „Życiowa szansa” z lbiszem to kopia „Milionerów” z Urbańskim. To samo słychać z

Niemieczech: RTL ma „Milionerów”, a SAT 1 – „Quiz za milion”; RTL robi „Ekspedycje Robinsona”, a SAT 1 – „Pojedynki na wyspie”. Piractwo formatów (choć zarzuty trudne są do obrony przed sądem) szerzy się coraz mocniej, albowiem wszyscy producenci mają świadomość, że żniwa w przypadku reality shows mogą być krótkie. Właśnie przez tę powtarzalność pomysłów. We wszystkich programach tego typu angażuje się grupę naturalszczyków, daje się im zadania do wykonania, po jednym wyrzuca się z gry, a ostatni zgarnia nagrodę. Wszystkie zachowania uczestników, ich reakcje na stres itd. filmuje się i po montażu pokazuje szerokiej publiczności. Nie bez wpływu na przyszłość tych programów są ich bohaterowie. Z czasem bowiem będą powielać na planie to, co dopowiadają ich poprzedników do zwycięstwa. Producenci zaś będą szukać takich typów, które najbardziej podobają się publiczności. Zacznie się szlanka.

Imm. Support Office

Przygotujemy zbiór, niezbędnych dokumentów do otrzymania legalnego pobytu w Grecji
Konsultacje i pomoc prawnicza w sprawach związanych z otrzymaniem obywatelstwa greckiego
rzetelna informacja, logiczne opłaty
Obsługa wszystkich regionów Grecji
Adres: N. SMIRNI,
ul. EL. VENIZELOU 53, 2 piętro.
tel: 9370669 - 9373523 - 9374158

INSTYTUT J. OBCYCH I

Uczymy szybko i efektywnie
nauczanie intensywne: 1 miesiąc (\$5000 euro)
nauczanie 4 miesięczne (81000 euro)
KURS KOMPUTEROWY (nauka Windows, Word)
2 miesiące (7000 euro)
Po zakończeniu dyplomu
Inf. codziennie
Tel 82 33 694 - 6516574
ul. Acharnon 43

Tomasz Wałdoch: nie pamiętam, kiedy strzeliłem dwie bramki

Gelsenkirchen - Jako obrońca jestem zadowolony z tego, aby moja drużyna nie traciła bramek - mówi Tomasz Wałdoch z Schalke 04 Gelsenkirchen, który strzelił dwa gole w meczu 28. kolejki piłkarskiej Bundesligi z 1. FC Kaiserslautern (5:1).

Wałdoch był bez wątpienia najlepszym piłkarzem spośród Polaków grających w meczach 28. kolejki ekstraklasy niemieckiej. Dwukrotnie wpisał się na listę strzelców na początku meczu z Kaiserslautern i obydwie bramki zdobył głową. W trzeciej minucie celnym strzałem wykończył dośrodkowanie Andi Mollera z rzutu rożnego, a sześć minut później pokonał bramkarza rywala po podaniu od Boehme z rzutu wolnego. "Jestem obrońcą i moim zadaniem jest chronić zespół przed utratą bramek. Tym bardziej cieszę się, że udało mi się strzelić dzisiaj dwa gole - powiedział Wałdoch - Moje trafienia już na początku spotkania w dużym

stopniu ustawiły mecz. Po dziewięciu minutach prowadziliśmy dwoma bramkami i rywale trochę się zalamali."

Dzięki tak dobrej grze Polak znalazł się w najlepszej jedenastce kolejki, wybranej przez magazyn "Kicker". "Oczywiście to bardzo duża satysfakcja - skomentował polski piłkarz - nie to jest jednak najważniejsze. Wygraliśmy, zdobyliśmy trzy punkty, a przecież graliśmy z zespołem, który także aspiruje do występów w Lidze Mistrzów."

Nieczęsto zdarza się, że obrońca zdobywa dwie bramki w jednym meczu. Wałdoch to potwierdza. "Jak strzeliłem jedną bramkę, to już jestem szczęśliwy. A dwie to oczywiście ogromna radość. Nie pamiętam, kiedy udało mi się to po raz ostatni, chyba jeszcze wtedy, gdy grałem w juniorach. Na pewno nie w moich występach w lidze niemieckiej."

Mimo to Polak nie uważa tego meczu za najlepszy, jaki rozegrał w barwach

Schalke. "Nie tylko dwie bramki się liczą. W niektórych momentach na pewno mógłbym zagrać inaczej, lepiej, zrobiłem trochę błędów. Straciliśmy przecież jednego gola i jako obrońca jestem też za niego odpowiedzialny" - powiedział Wałdoch, który w tym sezonie zdobył w Bundeslidze pięć bramek.

Tomasz Wałdoch jest kapitanem Schalke 04. Przez długi czas był też kapitanem reprezentacji Polski. Nie wystąpił jednak w ostatnich meczach polskiej drużyny narodowej z Norwegią i Armenią w eliminacjach MŚ. "Oczywiście moja ambicja została podrażniona, ale nie mam do nikogo pretensji. Trener po prostu miał inną koncepcję. Najważniejsze, że drużyna wygrała obydwa spotkania i jest liderem swojej grupy. Ja cieszyłem się razem z całym zespołem. Oczywiście będę robił wszystko, aby w kolejnych meczach nie siedzieć na ławce rezerwowych" - zakończył Wałdoch. (PAP)



Bartosz Bocak 9 - Tytuł Mistrza Grecji

W tym roku rozgrywanym w dzielnicy Gifada, nasz reprezentant **Bartosz Bocak**, zdobył po raz dziewiąty tytuł zawodowego **Mistrza Grecji w kickboxingu**. Przypominamy, że Bartek prowadzi Polską Szkołę kickboxingu przy ul. Kefalonijas. Informacje pod nr. tel. 0937703409. Już wkrótce walka o Mistrzostwo Świata. Gratulujemy i życzymy wielu sukcesów.

Holyfield będzie walczył w Ruizem w Pekinie

Pekin - Nowy mistrz świata w wadze ciężkiej w wersji WBA Portorykańczyk John Ruiz spotka się piątego sierpnia w Pekinie z Amerykaninem Evandrem Holyfieldem w obronie tytułu - poinformowała w niedzielę chińska agencja prasowa. Dotychczas bokserzy spotykali się ze sobą dwukrotnie - każdy z nich wygrał jeden pojedynek. Ostatnią walkę, która odbyła się trzeciego marca, rozstrzygnął na swoją korzyść Ruiz, odbierając Amerykaninowi mistrzowski pas w wersji WBA. Dlatego też w stolicy Chin Holyfield wystąpi w roli pretendenta.

Podczas gali w Pekinie, oprócz walki Ruiza i Holyfielda, odbędą się jeszcze trzy inne pojedynki, w których wystąpią bokserzy z USA, Japonii, Korei Płd. i Tajlandii. (PAP)

Lennox Lewis: Przed pojedynkiem z "Bestią" znokautuję Rahmana

Las Vegas - Brytyjski bokser Lennox Lewis, mistrz świata w wadze ciężkiej w wersji WBC i IBF, zapowiedział na konferencji prasowej w Las Vegas, iż przed walką z Amerykaninem Mike'em Tysonem chce znokautować jego rodaka Hasimama Rahmana. Lewis i mistrz Ameryki, Rahman pozowali w sobotę w Las Vegas dziennikarzom do zdjęć przed ich walką, która odbędzie się 21 kwietnia w Republice Południowej Afryki. Mike Tyson prawdopodobnie w

czerwcu stanie do walki z Nigerijczykiem Davidem Izonem. Pojedynek, który pierwotnie miał się odbyć w Australii, ostatecznie zostanie rozegrany w stolicy Malezji - Kuala Lumpur.

W marcu Lewis i Tyson doszli do porozumienia w sprawie walki o mistrzowskie pasy, jakie dzierży obecnie Brytyjczyk. Nie ustalono jednakże wówczas szczegółów pojedynku, ani dokładnego terminu. (PAP)

Tylko cztery konie dobiegły na metę w Grand National

London - Tradycyjną gonitwę jeździecką Grand National przez przeszkody na hipodromie Aintree w Liverpoolu ukończyły cztery konie z 40, które stanęły na starcie. Triumfował Red Marauder (dłokoje 35-letni Richard Guest, najstarszy w stawce) wyprzedzając Smarty (Timmy Murphy), ubiegłorooczny zwycięzca Blowing Wind (Tony McCoy) oraz Papillon (Ruby Walsh). Tor w Aintree był niezwykle trudny. Przez trzy dni padał obfity deszcz. Tegoroczna gonitwa (7,2 km, 30 przeszkód) przejdzie do historii także jako najwolniejsza od 1883 roku. Podobna sytuacja wydarzyła się w 1980 roku, kiedy wyścig ukończyły również cztery konie. Trzy dobiegły na metę w 1913 oraz 1951, natomiast tylko dwa w 1928 roku. Właściciel Red Marauder otrzymał nagrodę w wysokości 290 tysięcy funtów szterlingów (ponad 1,6 mln złotych). (PAP)

Carlos Moya wystąpił w roli trenera w hiszpańskim filmie

Madryt - Były lider rankingu tenisistów ATP (w 1999 roku), Hiszpan Carlos Moya zadebiutował na srebrnym ekranie. W hiszpańskim filmie zatytułowanym "Torrente II" wystąpił w roli trenera tenisowego. "To wielkie doświadczenie - powiedział po premierze filmu Moya. - Bardzo dobrze się bawiłem i to jest najważniejszy powód tego, że zdecydowałem się na przygodę z kinem. Poza tym bardzo lubię poczucie humoru reżysera tego filmu, Santiago Segury". Triumfator wielkoszlemowego turnieju na kortach im Rolanda Garosa w Paryżu z 1998 przyznał, że z Segurą przyjaźnił się od kilku lat.

"Ktorego dnia spotkaliśmy się, a on po prostu zapytał czy nie chciałbym zagrać w drugiej części jego filmu - dodał. - Początkowo myślałem, że żartuje, ale kilka tygodni później zadzwonił do mnie i zapytał czy zgodzę się, jeżeli będzie to rola związana z tenisem. Nie mogłem odmówić".

24-letni Moya - mieszkający na stałe w Monte Carlo - zajmuje aktualnie 16. pozycję w rankingu ATP "Champions Race" i jest pierwszą rakieta swego kraju. Natomiast w "starym" rankingu - "Entry List" jest na 22. pozycji. Na korcie zarobił już ponad sześć milionów dolarów, wygrywając sześć turniejów ATP. (PAP)

Final PP koszykarzy: Prokom - Hoop 81:72



Ślusk - Zespół Prokomu Trefla Sopot zdobył Puchar Polski koszykarzy, pokonując w Śluskach w meczu finałowym Hoop Blachy Pruszyński Pruszków 81:72 (19:28, 25:12, 15:12, 22:20).

Punkty: dla Prokomu - Michael Ansley 19, Igor Milicic 16, Rafał Bigus 11, Jarosław Darnikowski 11, Daniel Blumczyński 10, Dariusz Maskoliunas 8, Filip Dylewicz 6, Tomasz Wilczek 0; dla Hoopu - Mariusz Bacik 22, Antoine Joubert 19, Oleg Jakuszyn 14, Oliver Miller 9, Krzysztof Dryja 6, Tomasz Suski 2, Alan Waldman 0, Cezary Trybański 0. Od pierwszego minut tempo gry narzucili koszykarze Hoopu. Pruszkowianie skutecznie wykorzystywali lukę w obronie Trefla i wygrali pierwszą kwartę 28:19. W połowie drugiej kwarty koszykarzom z Sopotu udało się doprowadzić do remisu. Po skutecznych atakach i obronie Trefla pierwsza połowa spotkania zakończyła się wygraną Sopotu 44:40.

W trzeciej kwarcie pruszkowianie podjęli walkę. Po kilku minutach udało im się doprowadzić do remisu, jednak ostatnie słowo należało do koszykarzy z Trójmiasta. Po trzeciej kwarcie prowadzili 59:52. Ostatnia część spotkania była wyjątkowo emocjonująca. Gra była przerywana licznymi faulami. Parkiet po pięciu przewinieniach opuścili Krzysztof Dryja (Hoop) i Dariusz Maskoliunas. (Trefl)

Pomimo ataków koszykarzy z Pruszkowa, Puchar Polski zdobył Prokom Trefl Sopot wygrywając mecz 81:72.

"W pierwszej kwarcie szwankowała nasza defensywa, jednak udało się nam pozbierać i objąć prowadzenie. Ogromnie się cieszę, że zdobyliśmy Puchar. Ten mecz miał być rewanżem za ubiegłoroczne spotkanie w finale. Kolejny raz nie powiodło się Hoopowi" - powiedział Eugeniusz Kijewski, trener Prokomu. (PAP)

Formuła 1:

Zamieszanie wokół praw telewizyjnych

Melbourne - Zdaniem Johna Hardena, dyrektora wykonawczego korporacji Grand Prix, możliwość stworzenia konkurencyjnej do Formuły 1 serii wyścigów jest bardzo odległa i nie wiadomo, czy w ogóle dojdzie do jej powołania.

"Formuła 1 ma obecnie bardzo silną pozycję. Ostabienie jej zaszkodziłoby wszystkim stronom zaangażowanym w ten sport i one to wiedzą" - powiedział Harden.

Dodał, że jeżeli w ogóle dojdzie do powołania konkurencji, nie stanie się to przed 2008 rokiem.

"Myślę, że Zrzeszenie Europejskich Konstruktorów poprzez sformułowanie groźby stworzenia konkurencyjnej imprezy chce wzmocnić swoją pozycję. Będem Kircha i

Berniego Ecclestone'a byłoby ich nie wysłuchać" - powiedział Harden. W sprawie sporu wokół transmisji telewizyjnych Formuły 1 wypowiedział się w piątek Ecclestone.

"Zostałem zapewniony, że moja polityka polegająca na transmitowaniu wyścigów Formuły 1 na kanałach publicznych pozostanie niezmienną. Zawody będą odbywać się w miejscach przynoszących największe zyski zespołom, konstruktorom i sponsorom" - napisał Ecclestone w wydanym oświadczeniu. Ecclestone jest właścicielem spółki SLEC posiadającej prawa do transmitowania wyścigów. Wykupiła ona prawa transmisji do 2010 roku i wynegocjowała przedłużenie tej umowy aż na 100 lat za kwotę 360

mln dolarów.

W ostatnich miesiącach na rynku praw telewizyjnych nastąpiły jednak zasadnicze zmiany. Niemiecki potentat telewizyjny Leo Kirch, przy pomocy innej niemieckiej firmy EM.TV, przejął w grudniu kontrolę nad spółką SLEC i dysponuje obecnie 75 procentami akcji, co pozwala mu kontrolować prawa do transmisji Formuły.

Stowarzyszenie Europejskich Konstruktorów Samochodów (ACA) obawia się, że polityka Kircha może doprowadzić do przekazania praw telewizyjnych do stacji komercyjnej Premiere World. Sześć ACA zagroziło rozwiązaniem spółki, która zajmie się opracowaniem projektu konkurencyjnej dla Formuły 1 serii wyścigów. (PAP)

Michael Jordan zaprzecza doniesieniom o powrocie do NBA

Washyngton - Michael Jordan oficjalnie zaprzeczył doniesieniom prasowym i spekulacjom właściciela zespołu Washington Wizards, Abe'a Pollina, na temat swojego powrotu na parkiety koszykarskiej ligi NBA w przyszłym sezonie.

Abe Pollin, stwierdził dzień wcześniej, że wielce prawdopodobny jest powrót na parkiety NBA najslawniejszego koszykarza w dziejach zawodowej ligi. Rewelacje o powrocie Jordana na parkiety NBA w przyszłym sezonie posłał we wtorek na pierwszej stronie dziennik Washington Post.

Jordan we wtorkowy wieczór powiedział dziennikarzom "Washington Post", że nie planuje drugiego powrotu do wyczynowego uprawiania sportu. "Na 99,9 procenta nie zobaczycie mnie już nigdy na koszykarskim boisku. Szans na mój powrót praktycznie nie ma" - ogłosił koszykarz w szesnastu słowach.

"Nie ma sensu wracać do NBA tylko po to, by zapewnić ludziom tanią rozrywkę. Wydaje mi się, że obecnie nie byłbym w stanie grać na takim poziomie, do jakiego wszyscy, łącznie ze mną, byli przyzwyczajeni. Fizycznie nie czuję się wprawdzie najgorzej, ale psychicznie nie jestem przygotowany na podjęcie sportowej rywalizacji z kimkolwiek. Przecież od trzech lat jestem sportowym emerytem" - podkreślił Jordan.

"Poza tym mam już 38 lat i nie sądzę, że mój organizm byłby zadowolony z ponownego reżimu treningowego. Ponadto przyzwyczaiłem się ciągłego

przebywania z najbliższymi i trudno byłoby mi z tego zrezygnować. Zarządzać klubem można przez telefon, na boisku trzeba być duszą i ciałem" - dodał jeden ze współwłaścicieli Washington Wizards.

W ciągu ostatnich tygodni zdobywca sześciu pierścieni mistrza NBA już kilkakrotnie oficjalnie zaprzeczał różnym doniesieniom na temat możliwości jego ponownych występów w NBA. Za każdym razem nie przerywał to jednak fał spekulacji. Wielu kibiców i fachowców w sytuacji Michaela Jordana doszukuje się analogii z hokeistą Mario Lemieux, który po ponad trzyletniej przerwie powrócił na lodowiska ligi NHL i w dalszym ciągu zachwyca swymi umiejętnością.

Kanadyjski hokeista uważa, że problemem Michaela jest tylko przygotowanie fizyczne. "Potrzebna mu jest solidna dawka ciężkiego treningu i Michael może bez obaw wracać do NBA. Jestem pewny, że ponownie byłby największą gwiazdą ligi" - powiedział Lemieux.

"Doniesienia o moim powrocie, wszelkie spekulacje, rozmawiania, porównania do Mario Lemieux są miłe, ale trochę męczące i śmieszne. Niektórzy oczekują, że będę codziennie zwoływał konferencje prasową i ogłaszał, że jednak nie zdecydowałem się na powrót do NBA. A przecież ja to ciągle powtarzam i nie zmieniam zdania" - zakończył Jordan. (PAP)

Polska Liga Siatkówki:

Mostostal Mistrzem Polski



Częstochowa - Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle po raz trzeci zdobył tytuł Mistrza Polski, pokonując w niedzielę na wyjeździe zespół Galaxii Jurajska AZS Bank Częstochowa 3:1 (25:22, 21:25, 25:12, 25:23).

Galaxia: Bąkiewicz, Gołaś, Murek, Orlenko, Zygadoń, Szewiński, Ignaczak (libero) oraz Szymański, Panas i Dacewicz.

Mostostal: Prus, Gerymski, Musielak, Szczerbaniuk, Świdwarski, Papke,

Kubica (libero) oraz Chadała, Lipiński, Dembańczyk, Lach, Serafin. Mimo zwycięstwa Mostostalu w dwóch poprzednich meczach, decydujące spotkanie w Częstochowie zaczęło się od dobrej gry Galaxii, a przy słabej jeszcze koncentracji zespołu z Kędzierzyna. Gospodarze prowadzili kilkoma punktami, Mostostal doganiał i wyrównywał, choć nie brakowało błędów w jego obronie. Jednakże po remisie 20:20 goście zdobyli przewagę.

W drugim secie Galaxia zagrała bardzo ofensywnie, nie bojąc się początkowego prowadzenia gości. Wyszła na prowadzenie 14:10, przy dobrych zagrywkach m.in. Dawida Murka i Michała Bąkiewicza, potwierdziła przewagę stanem 16:12. Goście bronili się dość nieuwzięnie, było nawet 19:14 dla Galaxii, a ostatecznie wygrała ona set 25:21. W trzecim secie Kędzierzyn dobrze grał w ataku, co przy zmezczeniu gospodarzy szybko dało rezultat 13:5. Trener Galaxii wprowadził na boisko trzech wypoczętych zawodników, ale zmiany była przeprowadzona chyba zbyt późno, więc nie zgrali się oni z resztą zespołu. Przy zupełnym braku obrony częstochowian przewaga Mostostalu urosła do osmiu, a na koniec seta aż do 13 punktów (25:12).

W czwartym secie szkoleniowiec Galaxii przywrócił na boisko pierwszy skład drużyny. Próbował on nawiązać równą walkę z Mostostalem, odrabiał straty, nie dawał gościom przewagi większej niż 2 punkty. Ale w końcówce gospodarze ulegli lepiej rozkładającym siły gościom 23:25. Zwycięstwo w Częstochowie zapewniło zespołowi z Kędzierzyna tytuł Mistrza Polski. (PAP)

1. liga piłkarska - podsumowanie 19 kolejki

Warszawa - Pogon Szczecin tylko jeden dzień cieszyła się z prowadzenia w tabeli ekstraklasy piłkarskiej. Po niedzielnym zwycięstwie 3:0 z Górnikiem Zabrze na pozycję lidera powrócił Wista Kraków.

Wisła Kraków poprowadził po raz pierwszy w rundzie wiosennej Adam Nawalka, który zmienił na stanowisku trenera tej drużyny Oresta Lenczyka. Poprzedni szkoleniowiec został zdymisjonowany po porażce 0:3 z Widzewem Łódź w 18. kolejce. Nawalka, który trenował piłkarzy "Białej Gwiazdy" w poprzednim sezonie, zanotował zatem udany powrót na posadę, utraconą na rzecz Lenczyka.

Pogon w sobotę wygrała na wyjeździe 4:1 z Orlenem Plock. Dla podopiecznych trenera Edwarda Lorensa była to pierwsza wygrana w wiosennej rundzie rozgrywek. Porażka z Pogonią zepchnęła piłkarzy z Płocka na ostatnią pozycję w tabeli.

Podopieczni trenera Dariusza Wdowczyka po udanym starcie (dwa zwycięstwa) przegrali drugi mecz z rzędu i z 18 punktami są "czerwoną latarnią" polskiej ekstraklasy.

W rozegranym w piątek meczu 19. kolejki Legia-Daewoo zremisowała bezbramkowo z łódzkim Widzewem. Warszawianie przez większą część meczu mieli znaczną przewagę, ale zawodili pod bramką dobrze dysponowanego Adama Piekutówkiego. W zespole Legii po siedmiomiesięjniej przerwie wystąpił idol stołecznych kibiców - Wojciech Kowalczyk. Przebywał on na boisku niespełna 20 minut, ale nie zdołał wpisać się na listę strzelców.

Z ostatniego miejsca na 12. pozycję awansowali zawodnicy Groclinu Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski, którzy niespodziewanie wygrali 3:1 z Zagłębiem w Lubinie. O wyniku tego spotkania za zdecydowała pierwsza połowa, w której goście za sprawą Macieja Nuckowskiego i Odarteya Lampteya (pierwszy gol w polskiej lidze) zdobyli dwa gole. Groclin po raz pierwszy tej wiosny załaskował trzy punkty.



nie lepsi od Odry Wodzisław i pokonali sąsiadów zza meczy 3:0. Kolejne dwa gole uzyskał Damian Gorawski z Ruchu. Ten młody piłkarz nie należy do podstawowych zawodników swojego klubu i rzadko wychodzi na boisko w pierwszej jedenastce. Jako rezerwowi imponuje jednak skutecznością i z sześcioma bramkami na koncie jest najlepszym strzelcem chorzowian.

W ośmiu meczach 19. kolejki piłkarskiej ekstraklasy padło 21 bramek, z czego pięć oglądali kibice w Płocku. Pierwszoligowe stadiony odwiedziło 44 tysięcy widzów - niemal 1/3 z tej liczby oglądała piątkowe spotkanie w Warszawie. Sędziowie nie pokazali żadnej czerwonej kartki, ale 25 razy karali piłkarzy żółtymi kartkami.

Wyniki:

Legia Daewoo - Widzew Łódź 0:0, GKS Katowice - Stomil Olsztyn 2:0 (1:0), Śląsk Wrocław - Polonia 0:1 (0:0), Amica Wronki - Ruch Radzionków 3:0 (3:0), Zagłębie Lubin - Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlk 1:3 (0:2), Ruch Chorzów - Odra Wodzisław 3:0 (0:0), Orlen Plock - Pogon Szczecin 1:4 (0:1), Wisa Kraków - Gornik Zabrze 3:0 (1:0)

Tabela

(mecz rozegrane; zwycięstwa; remisy; porażki; bramki zdobyte; bramki stracone; punkty zdobyte):

1. Wisła Kraków	19	13	3	3	47	17	42
2. Pogon Szczecin	19	12	3	4	30	17	39
3. Legia Daewoo	19	10	7	2	30	14	37
4. Polonia	19	10	4	5	27	16	34
5. Zagłębie Lubin	19	9	2	8	30	26	29
6. Amica Wronki	19	8	4	7	34	29	28
7. GKS Katowice	19	5	10	4	17	13	25
8. Widzew Łódź	19	6	5	8	26	33	23
9. Odra Wodzisław	19	6	5	8	19	30	23
10. Ruch Chorzów	19	6	4	9	25	30	22
11. Stomil Olsztyn	19	6	4	9	16	26	22
12. Groclin Dyskobolia	19	5	6	8	19	24	21
13. Śląsk Wrocław	19	5	5	9	19	26	20
14. Ruch Radzionków	19	6	1	12	17	13	19
15. Gornik Zabrze	19	5	4	10	17	24	19
16. Orlen Plock	19	5	3	11	23	37	18

Limuzyny od księcia dla arabskich piłkarzy

Riad - Piłkarze dwóch stołecznych klubów Arabii Saudyjskiej, Al Hilal Rijad i Al Nasr Rijad, finalistów meczu o Superpuchar, dostaną od księcia Al Walida bin Talala luksusowe limuzyny.

Bratankę króla Arabii Saudyjskiej Fahda obecak, że podaruje limuzyny zarówno zwyciężcom meczu zespołu Al Hilal, jak i pokonanym piłkarzom Al Nasr. Na ten cel miliard - jego majątek oceniany jest na 40 miliardów marek - kupi kilkadziesiąt samochodów.

Al Hilal jest także zdobywcą Superpucharu Azji, po dwumeczu z japońskim zespołem Jubilo Iwata 1:1 i 2:1. (PAP)

Liga grecka - 25. kolejka

Dwie bramki Krzysztofa Warzychy

Ateń - Krzysztof Warzycha zdobył dwie bramki dla Panathinaikosu Ateny w wygranym 4:0 meczu z Athinai-kosem w 25. kolejce greckiej ekstraklasy piłkarskiej.

Polski napastnik był jednym z najlepszych zawodników na boisku. Pierwszą bramkę zdobył w 21. minucie po podaniu Paulo Sousey, a drugą w 42. minucie po zagraniu Giordosa Karagounisa. Grał przez siedemdziesiąt minut. Pozostałe bramki dla Panathinaikosu zdobyli z rzutów wolnych Karagounis (45) oraz Goran Vlaovic (73).

Warzycha zajmuje trzecie miejsce w klasyfikacji wszech czasów strzelców greckiej ligi. Do tej pory zdobył 232 bramki i o jedną ustępuje Mimosowi Papaliosu. Liderem tej klasyfikacji jest Tomasz Mavros - 260 trafień. Papaliosu i Mavros byli w latach siedemdziesiątych piłkarzami AEK Ateny.

W niedzielnym meczu z Athinai-kosem wystąpił także Emmanuel Ollisadebe, jednak zaprezentował się słabo. Grał przez dziewięćdziesiąt minut, ale nie stwarzał dużego zagrożenia pod bramką rywali.

W tabeli greckiej ekstraklasy Panathinaikos zajmuje drugie miejsce. Prowadzi Olympiakos, który w niedzielę wygrał także 4:0 z Xanthi.

Wyniki, tabela:

1. Iraklis - PAOK Saloniki	1:1
2. Olympiakos - Xanthi	4:0
3. PAS Ioannina - Kalamata	2:0
4. Panionios - Panachaiki	2:1
5. Athinaiikos - Panathinaikos	0:4
6. Ethnikos Asteras - Paniliakos	1:1
7. OFI Kreta - Ionikos	3:1
8. Aris Saloniki	3:1
9. Panionios	3:1
10. Ethnikos Asteras	3:1
11. PAS Ioannina	3:1
12. Panachaiki	3:1
13. OFI Kreta	3:1
14. Paniliakos	3:1
15. Athinaiikos	3:1
16. Kalamata	3:1

	M	Z	R	P	GOLE	PKT	
1. Olympiakos	25	22	1	2	16	68	
2. Panathinaikos	25	17	5	3	48	14	56
3. AEK Ateny	25	15	4	6	52	30	49
4. PAOK Saloniki	25	12	8	5	52	38	44
5. Iraklis	25	12	4	9	37	30	40
6. Ionikos	25	10	7	8	36	37	37
7. Aris Saloniki	25	11	4	10	27	29	37
8. Xanthi	25	9	4	12	17	30	31
9. Panionios	25	7	9	9	30	34	30
10. Ethnikos Asteras	25	7	6	12	25	43	27
11. PAS Ioannina	25	6	8	11	33	42	26
12. Panachaiki	25	6	8	13	30	46	24
13. OFI Kreta	25	5	8	12	30	45	23
14. Paniliakos	25	5	8	12	22	36	19
15. Athinaiikos	25	4	16	3	15	52	19
16. Kalamata	25	3	9	13	31	51	18

POLSAT

06.00 Disco Relax 07.00 Dyżurny satyryk kraju 07.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych 08.00 Tom i Jerry, serial animowany 08.25 Akademia przedszkolaka 08.40 Niezwyoczony Spiderman, animowany serial 09.05 Godzilla, animowany serial przygodowy 09.30 Power Rangers - serial dla młodzieży 09.55 Disco Polo Live 10.50 Dusza człowieka (z nadajników naziemnych) 11.15 Dzień, w którym umarł Chrystus; USA, Historyczna rekonstrukcja ostatnich tygodni ziemskiej wędrówki Jezusa z Nazaretu, oparta na Nowym Testamencie, z dodatkami kilku apokryficznych wątków dotyczących postaci Pilata, Kajfasza i innych, ujęta w formę relacji o procesie Króla Królów. 13.40 Gang Olsena 3, komedia 15.30 Informacje 15.50 Dyżurny Satyryk Kraju 16.20 Iść na calość 17.10 Krwiozercze pomidory kontratakują, USA, 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Życiowa szansa 20.00 Dwa światy 20.30 Miodowe lata - polski serial komediowy 21.25 Graczykowie - polski serial 21.30 Losowanie LOTTO 22.00 Siedem, USA, Thriller 00.15 Fatima; film fab. Portugalia-Włochy 02.05 Muzyka na BIS 12'

SOBOTA 14.4.01

POLSAT

06.00 Disco Polo Live 07.00 Twój lekarz 07.20 Wystarczy chcieć 07.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych 08.00 Tom i Jerry, serial animowany 08.25 Hugo - program dla dzieci 08.55 Dolina Paproci, Baśń animowana. 10.10 Disco Relax 11.10 Fatima; Portugalia-Włochy, film o objawieniach fatimskich 13.05 Krwiozercze pomidory wcinają Francję; USA, Parodia horrorów 14.45 Miss Mazowska - relacja z wyborów 15.30 Informacje 15.50 Iść na calość 16.30 Miodowe lata: Wielkie manewry - polski serial komediowy 17.25 Życiowa szansa 18.15 Titanic - cofnięte wskazówki zegara; USA 19.10 Dwa światy 20.00 Titanic; USA, Najbardziej kasowy film wszechczasów, bezbłędnie łączący delikatną historię miłości parweniusza i arystokratki z zapierającą dech scenografią i wiernym prawdziwie odwrozeniem tragedii 2 tysięcy ofiar zatonięcia MS "Titanic" w kwietniu 1912. 11 Oscarów. 21.30 Losowanie LOTTO 23.25 Na każdy temat - talk show 00.25 Huragan ognia; USA, Thriller 02.05 Muzyka na BIS

NIEDZIELA 15.4.01

POLSAT

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Dolina Paproci, Baśń animowana. 08.15 Pewnego razu w lesie 09.25 Ania z Zielonego Wzgórza, Kanada, Adaptacja powieści Lucy Maud Montgomery 11.10 Krwiozercze pomidory wcinają Francję, Parodia horrorów 12.50 El Diablo, USA, Western komediowy. 14.45 Wojownicze żółwie Ninja 3 16.25 Złe podejście, USA, komedia Czwórka nieznośnych i nieokielzanych nastolatków wkłada się na pokład prywatnego odrzutowca. Jednocześnie innym wejściem wkłada się porywacz-terrorysta. Łatwo zgadnąć, kto zwycięży w nierównym pojedynku. 18.05 Na każdy temat 19.10 Dwa światy 20.00 Speed 2:wyścig z czasem; USA, Film akcji 21.30 Losowanie LOTTO 22.20 Świadek koronny; USA, Trwa proces gangstera DeSalvo, oparty na zeznaniach świadków koronnych. Egzekutor mafii Caleek myli adres i zamiast syna świadka porywa syna spokojnego obywatela 00.00 Magazyn piłkarski 01.00 El Diablo; USA, Western komediowy. 01.55 Muzyka na BIS

PONIEDZIALEK 16.4.01

POLSAT

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Pokemon, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, Serial obyczajowy 10.20 Fiorella, Serial 11.15 Słodka trucizna, serial obyczajowy 12.05 Sabrina, nastoletnia czarownica - serial 12.35 Adam i Ewa, - polski serial obyczajowy 13.05 Wojownicze żółwie Ninja 3, Komedia sci-fi 14.40 Klub Stasia i Nel 15.05 Casper, serial animow. 15.30 Informacje 15.55 Xena, wojowniczka księżniczka, serial 16.45 Strażnik Teksasu, serial 17.45 Fiorella, serial 18.40 Informacje + Kurier TV 19.10 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Dwa światy 20.30 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 21.00 Pewnego razu w pociągu do Teksasu, USA, Cassidy jest zótdziobem realizującym szalony plan napadu na pociąg wbrew woli dostojnych weteranów fachu. 21.30 Losowanie LOTTO 22.45 Informacje i biznes informacje 23.10 Polityczne graffiti 23.25 Przyjaciele, USA Serial komediowy 23.55 Skróć Ligi Mistrzów - ćwierćfinał (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u.) 01.00 Różowa landrynka bis 01.30 Telewizyjne Biuro Śledcze bis

WTOREK 17.4.01

POLSAT

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Casper, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Xena, wojowniczka księżniczka, serial 08.35 Strażnik Teksasu, serial 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, Serial obyczajowy 11.15 Słodka trucizna, serial 12.05 Przyjaciele, USA serial 12.35 Adam i Ewa, serial 13.05 Zerwane więzi 14.00 Życiowa szansa 15.00 Pokemon, serial animowany dla dzieci 15.30 Informacje 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, Serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.10 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Dwa światy 20.40 Mecz Ligi Mistrzów - ćwierćfinał (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u.) 21.30 Losowanie LOTTO (w przerwie meczu) 22.35 Nagi patrol, USA, Serial komediowy. 23.00 Informacje i biznes informacje 23.15 Polityczne graffiti 23.25 Telewizyjne Biuro Śledcze 23.55 Skróć Ligi Mistrzów - ćwierćfinał (Tylko z nadajników naziemnych lub dekodów Polsat-u.) 01.00 Grona gniewu USA, 1990; adapt. teatr. Frank Galati; Dramat społeczny wg J. Steinbecka, 03.30 Muzyka na BIS

ŚRODA 18.4.01

POLSAT

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Pokemon, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Słoneczny patrol, serial przygodowy 08.35 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, Serial obyczajowy 11.15 Słodka trucizna, Serial obyczajowy 12.05 Zakrecony, serial USA 12.35 Dyżurny Satyryk Kraju 13.00 Disco Relax 14.05 Iść na calość 15.00 Casper, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Xena, wojowniczka księżniczka, serial przygodowy 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, Serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.10 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Dwa światy 20.30 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 21.00 Misja w czasie 2, USA Serial science-fiction. 21.30 Losowanie LOTTO 21.55 Nikita, amerykański serial sensacyjny 22.45 Informacje i biznes informacje 23.10 Polityczne graffiti 23.25 Przyjaciele, Serial komediowy. 23.55 Pierwsza miłość; USA Dramat erotyczny. Student Elgin zakochany w Caroline, i nie zwraca uwagi na jej zaangażowanie uczuciowe w związku z dorosłym mężczyzną. 01.45 Muzyka na BIS

CZWARTEK 19.4.01

POLSAT

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Casper, serial animowany 07.25 Polityczne graffiti 07.40 Xena, wojowniczka księżniczka, serial 08.35 Strażnik Teksasu, serial 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, serial 11.15 Słodka trucizna, serial obyczajowy 12.05 Przyjaciele, serial komediowy. 12.35 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 13.05 Disco Polo Live 14.05 Iść na calość 15.00 Pokemon, animowany serial 15.30 Informacje 15.55 Słoneczny patrol, serial przygodowy 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, Serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.10 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Dwa światy 20.30 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 21.00 Mam cię!; USA, Naiwny młody Amerykanin przyjechał na wakacje do Paryża i tu spotkał atrakcyjną dziewczynę, która okazała się niemieckim szpiegiem. Z miłości do niej wplątał się w niebezpieczną akcję w Berlinie Wschodnim. 21.30 Losowanie LOTTO 22.50 Informacje i biznes informacje 23.15 Polityczne graffiti 23.30 Różowa landrynka 00.00 Narodziny demona; Kanada, Horror. 01.40 Playboy 02.40 Muzyka na BIS

PIĄTEK 20.4.01

RTL7

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 10.45 Beczka śmiechu - program rozrywkowy 11.00 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 11.45 Medicopter 117 II - serial sensacyjny 12.35 Włosać się - serial komediowy 13.05 Tajemnicza wyspa - serial przygodowy 13.25 Opowieść o małym - serial przygodowy 14.15 Siły życia- film fantastyczno-naukowy, USA 15.55 SeaQuest - serial fantastyczno-naukowy 16.45 Nie do wiary - serial science fiction 17.35 Komando "Makla" - serial policyjny 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.10 SeaQuest - serial fantastyczno-naukowy 19.50 Hotel - serial obyczajowy 12.40 Pracujący chłopaki - komedia sensacyjna, USA 14.20 Nie do wiary- serial science fiction 15.10 Włosać się - serial komediowy 15.45 Przesztańcie się kłócić - film obyczajowy, Niemcy 16.20 Łowcy fortuny - film familijny, USA 16.45 Rodzina Hunterów wygrywa na loterii 50 milionów dolarów. Niestety, w drodze po wygraną, w samym środku miasta, szczęśliwy los gdzieś się zawiesił. Zostały tylko cztery godziny na odebranie wygranej i cała rodzina rozpoczyna rozpaczywe poszukiwania... 20.00 Do diabła z miłością - komedia, USA Co zrobić, kiedy w życiu zaczynają się jedno pasmo niepowodzeń? W ciągu czterdziestu ośmiu godzin bohater traci pracę, samochód, dziewczynę i na dodatek jedyny egzemplarz rękopisu swojej powieści. Z pomocą brata i kuzyna stara się przywrócić poprzedni stan rzeczy. 21.45 Bohaterowie "Pustynnej Burzy"- film wojenny, USA 23.30 Przesztańcie się kłócić, - film obyczajowy, Niemcy 01.20 Do diabła z miłością - komedia, USA 02.50 Druga strona góry - film obyczajowy

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 10.35 Beczka śmiechu - program rozrywkowy 11.00 SeaQuest - serial fantastyczno-naukowy 11.50 Hotel - serial obyczajowy 12.40 Pracujący chłopaki - komedia sensacyjna, USA 14.20 Nie do wiary- serial science fiction 15.10 Włosać się - serial komediowy 15.45 Przesztańcie się kłócić - film obyczajowy, Niemcy 16.20 Łowcy fortuny - film familijny, USA 16.45 Rodzina Hunterów wygrywa na loterii 50 milionów dolarów. Niestety, w drodze po wygraną, w samym środku miasta, szczęśliwy los gdzieś się zawiesił. Zostały tylko cztery godziny na odebranie wygranej i cała rodzina rozpoczyna rozpaczywe poszukiwania... 20.00 Do diabła z miłością - komedia, USA Co zrobić, kiedy w życiu zaczynają się jedno pasmo niepowodzeń? W ciągu czterdziestu ośmiu godzin bohater traci pracę, samochód, dziewczynę i na dodatek jedyny egzemplarz rękopisu swojej powieści. Z pomocą brata i kuzyna stara się przywrócić poprzedni stan rzeczy. 21.45 Bohaterowie "Pustynnej Burzy"- film wojenny, USA 23.30 Przesztańcie się kłócić, - film obyczajowy, Niemcy 01.20 Do diabła z miłością - komedia, USA 02.50 Druga strona góry - film obyczajowy

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 10.00 Więcej niż maskotka - film familijny, USA 11.35 Łowcy fortuny - film familijny, USA 13.10 Bohaterowie "Pustynnej Burzy"- film wojenny, USA 14.50 Zwycięzcy nie płaczą - film obyczajowy, Niemcy 16.30 Gdzieś w czasie - melodramat, USA 18.20 Phil - oszust Collins - komedia, USA Phil Collins w roli agenta ubezpieczeniowego, który terroryzuje swoich klientów, ograbia ich i zmusza do uległości w wreszcie do ryzykownej i bezwzględnej gry o wszystko. Nie przewiduje jednak, że trafi na godnych siebie przeciwników. 20.00 Golfiarze - komedia, USA Doskonałe przystrojony trawnik staje się nagle celem ataku pewnego sympatycznego, świątako podobnego zwierzęcia. Gdy stworzonko wyjrzy na powierzchnię, zobaczy Chevy'ego Chase'a, Billy'ego Murraya i... golfiarzy. 21.45 Osiemnaście odcieni szarości - thriller, USA 23.25 Phil - oszust Collins - komedia, USA 01.00 Zwycięzcy nie płaczą - film obyczajowy 02.35 Osiemnaście odcieni szarości - thriller, USA

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 09.50 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 10.20 Golfiarze - komedia, USA 12.00 W akcji - magazyn sensacji 12.25 Teleshopping 13.25 Błagać cię - reportaż 14.20 Izabella - telenowela 15.10 Odjazdowe kreskówki 17.35 Medicopter 117 II - serial sensacyjny 18.30 W akcji - magazyn sensacji 19.00 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 20.00 Morderczy instykt - thriller, USA 21.45 Mroczna obsesja - thriller, USA Chociaż Ed zbliża się do pięćdziesiątki, wciąż jest przystojnym i pełnym życia mężczyzną, a do tego bogatym i wziętym... Pomimo to uważa się za szczęściarza, kiedy zwraca na niego uwagę młoda, niezwykła seksowna kobieta o imieniu Lorie. Cole'ka Eda, Andie, jest zaskoczona, że ojciec spotyka się z dziewczyną prawie w jej wieku, ale widząc, że jest szczęśliwy, nie sprzeciwia się temu związkowi. Z czasem jednak przyjaciółka Eda staje się coraz bardziej zaborcza. Jest obsesyjnie zazdrośna nie tylko o znajomych Eda, ale nawet o jego wspomnienia o byłych żonach. Ed ma być całkowicie jej i nikogo więcej. Kiedy mężczyzna chce się od niej uwolnić, Lorie postanawia zniszczyć wszystko co kocha... 23.30 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 00.20 Morderczy instykt - thriller, USA 01.55 Mroczna obsesja - thriller, USA

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 09.30 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 10.00 Izabella - telenowela 10.50 Perla - telenowela 11.40 W akcji - magazyn sensacji 12.25 Teleshopping 13.25 Medicopter 117 II - serial sensacyjny 14.20 Izabella - telenowela 15.10 Odjazdowe kreskówki 17.35 Medicopter 117 II - serial sensacyjny 18.30 W akcji - magazyn sensacji 19.00 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 20.00 Lodowe piekło - film katastroficzny, USA Na skutek katastrofy kosmicznej świat ogarnia globalne zlodowacenie. Tylko rejon okolorownikowe nie zostały dotknięte kłeską. Dr Kessler - naukowiec, który przewidział tę sytuację, podejmuje próbę wydostania się z Los Angeles. 21.50 "52 młodych Kobiet w natarciu" - reportaż 22.50 Śmiertelny pocałunek - dramat, USA 00.30 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 01.20 Lodowe piekło - film katastroficzny, USA 02.50 Śmiertelny pocałunek - dramat, USA

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 09.30 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 10.00 Izabella - telenowela 10.50 Perla - telenowela 11.40 W akcji - magazyn sensacji 12.25 Teleshopping 13.25 Medicopter 117 II - serial sensacyjny 14.20 Izabella - telenowela 15.10 Odjazdowe kreskówki 17.35 Medicopter 117 II - serial sensacyjny 18.30 W akcji - magazyn sensacji 19.00 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 20.00 Columbo - serial kryminalny 21.30 Jack Valentine - thriller, USA Policjant musi odnaleźć mordercę koronnego świadka. Jedynym świadkiem zabójstwa jest narzeczona zamordowanego, Alma Jack uważa, że dziewczyna wie więcej, niż oficjalnie zeznała... 23.15 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 00.05 Columbo - serial kryminalny 01.15 Jack Valentine - thriller, USA

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 09.30 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 10.00 Izabella - telenowela 10.50 Perla - telenowela 11.40 W akcji - magazyn sensacji 12.25 Teleshopping 13.25 Medicopter 117 II - serial sensacyjny 14.20 Izabella - telenowela 15.10 Odjazdowe kreskówki 17.35 Medicopter 117 II - serial sensacyjny 18.30 W akcji - magazyn sensacji 19.00 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 20.00 Amerykańska Yakuza - film akcji, USA Amerykański agent FBI toczy śmiertelny pojedynek z członkami japońskiej organizacji mafijskiej Yakuzy. 21.50 Łowcy morderców - film akcji, USA. Łowcy nagród - Jersey Bellini (Michael Dudikoff) i jego partnerka B.B. (Lisa Howard) - poszukują znanego handlarza narkotyków. Za doprowiedzenie przestępcy przed oblicze sądu czeka ich wysoka nagroda. Poszukiwania przeradzają się w nieśmiały wyścig z czasem i mafijnymi zabójcami, którzy jako pierwsi chcą odnaleźć przestępcę. Ten nie wydal ich przed sądem. 23.40 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 00.30 Amerykańska Yakuza - film akcji, USA 02.05 Łowcy morderców - film akcji, USA

Wszystkie barwy aniołów

W barwnym i zwiewnym nastroju powitała nas **Kasia Chierowska-Andresaki** podczas otwarcia swej wystawy, które miało miejsce w Wielki Piątek w sali „Dimiurgia” Centrum Kulturalnego **KEO**.

Atmosfera była już prawdziwie świąteczna – pełna serdeczności. Spotkali się starzy bywalcy „polskich imprez”, starzy przyjaciele, ale pojawiły się też nowe twarze, a niektórzy z nowych gości chętnie włączali się do toczących się wokół rozmów – rozmów nie tylko o sztuce.

Kasia, jak zwykle bezpośrednia i pełna ciepła, krążyła wśród gości chcąc porozmawiać z każdym, nikogo nie pominać – jednym słowem godnie pełniła rolę „gospodyni”. A goście zagłębieni w rozmowach nie przestawali jednak rzucać ukradkowych spojrzeń na tę lub tamtą ścianę, choć przecież już wcześniej okrążyli obie sale wystawowe dokładnie przyglądając się obrazom i rysunkom Kasi. A naprawdę było czemu się przyglądać. Wszyscy zachwyceni byli jasnością i świeżością barw emanujących ze ścian. To prawdziwie wiosenna wystawa. Niesie, jakże niezmiernie potrzebną nam w dzisiejszych czasach, wewnętrzną odnowę. A gdy jeszcze tematem większości prac są zwiewne, skrzydlate istoty, czy to anioły, czy pegazy, to łatwo sobie wyobrazić w jakim uskrzydłym nastroju opuszczaliśmy tę wystawę.



Wystawa Kasi Chierowskiej-Andresaki otwarta będzie do 23 kwietnia (z wyjątkiem dni świątecznych), w godz. od 18.00-20.30 KEO, ul. M. Voda 28 (obok kościoła polskiego)

(B.Ż.)

PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI

iamos tours **TANIE BILETY LOTNICZE**

CENA BILETU AUT. 25 000 DRCH

Ateny - Polska wyjazd w każdy poniedziałek o godz. 6.00 **Polska - Ateny wyjazd w każdą środę Warszawa - 17.00 Hotel Grand**

TRASA 1: Ateny, Thesaloniki, Krosno, Rzeszów, Siałowa Wola, Ostrowiec, Radom, Warszawa

TRASA 2: Ateny, Thesaloniki, Krosno, Jasło, Nowy Sącz, Brzesko, Kraków

Adresy biur:

Grecja, Ateny
Patision, ul. Kodriktonos 10
tel. 82 19 900, 82 19 906

Polska, Krosno,
Skorpion Tours
ul. Lwowska 21.
tel. (0013) 43 62 866

VERIA TOURS

Biuro Podróży

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.
tel: (01) 52 27 232-52 23 864 - 52 22 187
e-mail: veria@hol.gr

najbezpieczniejsza, koncesjonowana linia autokarowa

autokarem marki **Neoplan** wyjazdy z Aten do:

Kraków, Katowice, Opole, Wałbrzych, Tarnów, Rzeszów, Lublin, Warszawa

Wyjątkowa oferta za 105.000GRD!
8-dniowy rejs sroziemnomorski z 3-dniowym pobytem w Izraelu!

biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 20.00, sobota 10.00 - 14.00

z naszym biurem dojedziesz do Polski najbezpieczniej i najszybciej

«ARGO» CHANGE S.A.
Kantor wymiany walut

Bardzo dobre ceny
czynne 12 godz. dziennie

Ateny-Omonia ul. Klithenou 15, 105 52
Tel: 32 12 585 - fax: 32 16 824

Ateny-Omonia ul. Ag. Konstantinou 6
Tel: 52 36 636 - fax: 52 33 013

Ateny-Metaxourgio ul. Ag. Konstantinou 57
Tel: 52 42 693, fax: 52 43 182

Pireus ul. Gounari 2 & Akti Posidonos
Tel: 41 70 698, fax: 41 32 855

Pierwsza myśl: Jakiś... bank.
Madra myśl: ARGO Change

ARGO Change ... oferuje wymianę walut po najlepszych kursach rynkowych.

Wystarczy tylko zadzwonić lub odwiedzić jeden z naszych oddziałów.

WESTERN UNION MONEY TRANSFER Elektronizacja przesyłania pieniędzy

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

Biuro Podróży MARGO TRAVEL

wraz z Orbis-em Ełk

przy Klubie Polskim w Atenach NR 536024
tel: 52 45 926 - tel/fax: 52 47 836
czynne od pon. do piątku w godz.

10.00 - 14.00 i 17.00 - 20.00; w sobotę: 18.00-20.00

Pl. Vathis, ul. Maizonos 18

Oferuje przejazdy do Polski autokarem o wysokim standardzie z klimatyzacją, WC, Video, barkiem

Bilety lotnicze i Promowe na cały świat
Rezerwacja miejsc w hotelach i apartamentach na terenie całej Grecji
Trasy przejazdu: Kraków, Katowice, Opole, Wrocław, Wałbrzych, Warszawa, Łódź, Częstochowa, Ostrów Mazowiecka
Wycieczki po Grecji:

Jaskinie Diru, Mistra, Peloponez: Argolida, Mykeny, Epidawros, Nafplio. Zapraszamy

IOS TRAVEL
Ekskluzywny reprezentant licencjonowanych przewoźników

1. **ORBIS** Transport

na trasie: **Ateny - Warszawa (Ełk) - Ateny**
przez: Kraków, Częstochowę, Łódź, Białystok

2. **Orbis**

ul. Mickiewicza 28, 58-300 Wałbrzych
tel. (074) 8434488, fax. (074) 8422251

na trasie: **Ateny - Wałbrzych - Ateny**
przez: Kraków, Katowice, Opole, Wrocław
Dyżury pilota w niedzielę w godz. 9.00-10.00 i 19.00-20.00 w pobliżu hotelu CANDIA-Diligent 45
Wyjazdy w każdy poniedziałek o godz. 10.00 z parkingu przy ul. Pireos i Deligiorgi.

Oferuje tanie bilety:
Autokarowe do Polski już od 23.000 drh
Lotnicze na cały świat. LOT-em do W-wy za 61.000 drh
Promowe i Kolejowe od 9.000 drh

Organizuje:
Pakiety wycieczkowe
Rejsy na Cypr i do Izraela
Rezerwacje hoteli na terenie Grecji i za granicą

Akademias 69 Laskaratu 1 & Patision 52
33 03 402, 33 01 551 22 31 731, 22 36 287
fax: 33 03 403 e-mail: iostravel@usa.net

BIURO TURYSTYCZNE
LOKASTI TOURS

Pl. Karaiskaki, ul. KAROLOU 27 & PSARON, 104 37 Athens,
tel: (01) 5230516 - 5221276 - 5230517
fax. (01) 5221395 - 5234700

Bilety lotnicze LOT-u: Warszawa - 61 000
Bilety lotnicze Malew: Ateny - Warszawa

Oferujemy również bilety lotnicze na cały świat, innych firm

Bilety na statki do Włoch: Patra, Bari, Brindisi, Ancona, Wenecja, Terieste - firmami: Superfast, Stringis, Minoan, Adriatica, Anek, H.M.L. Na w/w bilety promowe do Włoch, przerzeta 5 % od ceny zasadniczej.

Bilety na rejsy statkiem: Pireus - Cypr - Izrael, liniami: Poseidon Lines, Salamis Lines (proponujemy również wycieczki statkiem 7 i 8 dniów)

Rejsy statkiem na wszystkie greckie wyspy

Ponadto specjalne ceny w Hotelach w Grecji i poza jej granicami

DIADEM TOURS **Biuro Podróży**

Oferuje:

- Tanie bilety lotnicze - wszystkie kraje świata
- Bilety autokarowe do Polski
- Wszystkie usługi turystyczne

adres biuro: **Ateny, Omonia, ul. Klithenous 15, 2p.**
tel: 3312749, fax: 3247959

WESTERN UNION MONEY TRANSFER

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne
PRZESYLANIE I ODBIERANIE PIENIĘDZY
Międzynarodowe karty telefonczne
za 2000 drachm - 19 minutowa rozmowa

Ateny: Ul. Chios 59 & Metaksa 17 (blisko Kościoła Polakiego)
tel. (01) 8256510, fax: (01) 8256511. Ateny-Omonia: Metaksa 26, 1p. tel: (+01) 5221885. Ateny-Omonia: Mikifaru & tel: 5202485-6. Ateny-Kalthos: El. Venizela 184, półpiętro. tel: 9536647, fax: 9536648. Kreta: ul. Papadimitrakou 2, tel: 081334230-1. TELEFONY kom: 0946217442 - 0946755370

Biuro czynne od pon. do piątku w godz. 09.00-19.00.
Sobota-niedziela 10.00-17.00.

ALBANIA - V.S.B